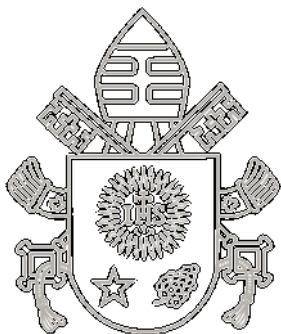


OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK
XVI ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE
OGÓLNE SYNODU BISKUPÓW

Ku Kościołowi synodalnemu

komunia ♦ uczestnictwo ♦ misja

DOKUMENT KOŃCOWY



WYDAWNICTWO
ŚW. STANISŁAWA BM

KRAKÓW 2026

Nota towarzysząca Ojca Świętego Franciszka



W różnych momentach drogi synodalnej, którą zapoczątkowałem w październiku 2021 roku, wsłuchiwałem się w to, co w tym czasie Duch Święty mówi do Kościołów.

*Dokument końcowy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów zbiera owoce drogi wyznaczonej przez słuchanie Ludu Bożego oraz rozeznawanie pasterzy. Cały Kościół, pozwalając się oświecić Duchowi Świętemu, został wezwany do odczytania swojego doświadczenia i określenia kroków, jakie należy podjąć, aby żyć w komunii, realizować uczestnictwo i rozwijać misję powierzoną mu przez Jezusa Chrystusa. Droga synodalna, rozpoczęta w Kościołach lokalnych, przeszła następnie przez etapy narodowe i kontynentalne, aby dojść do obrad Zgromadzenia Synodu Biskupów w dwóch sesjach – w październiku 2023 i w październiku 2024. Teraz droga ta trwa dalej w Kościołach lokalnych oraz w grupach Kościołów, czerpiąc ze skarbca *Dokumentu końcowego*, który 26 października został przyjęty i zatwierdzony przez*

Zgromadzenie we wszystkich jego częściach. Ja również go zatwierdziłem i – podpisując go – zaleciłem jego publikację, jednocząc się z „my” Zgromadzenia, które poprzez *Dokument końcowy* zwraca się do świętego i wiernego Ludu Bożego.

Uznając wartość przebytej drogi synodalnej, powierzam teraz całemu Kościołowi wskazania zawarte w Dokumencie końcowym. Są one owocem dojrzewania w słuchaniu i rozważaniu na przestrzeni tych lat oraz stanowią autorytatywne ukierunkowanie dla życia i misji Kościoła.

Dokument końcowy jest częścią zwyczajnego Magisterium następcy św. Piotra (EC 18 § 1; KKK 892) i jako taki proszę, aby został przyjęty. Reprezentuje on formę autentycznego nauczania biskupa Rzymu, która nosi pewne cechy nowości, lecz w istocie odpowiada temu, co miałem sposobność wyjaśnić 17 października 2015 roku. Wtedy stwierdziłem, że synodalność jest odpowiednią ramą interpretacyjną do zrozumienia posługi hierarchicznej.

Zatwierdzając *Dokument* 26 października, powiedziałem, że „nie ma on charakteru ściśle normatywnego” oraz że „jego wdrożenie będzie wymagało różnych mediacji”. Nie oznacza to jednak, że nie zobowiązuje on już teraz Kościołów do dokonywania wyborów zgodnych z jego wskazaniami. Kościoły lokalne oraz grupy Kościołów są obecnie wezwane do wprowadzania w życie autorytatywnych wskazań zawartych w *Dokumencie* w swoich różnorodnych kontekstach. Powinno się to odbywać poprzez procesy rozeznania i podejmowania decyzji, zgodne zarówno z prawem, jak i z samym *Dokumentem*. W *Pozdrowieniu końcowym* dodałem także, że „potrzeba czasu, aby można było

dojrzeć do decyzji, które obejmą cały Kościół”. Dotyczy to w szczególności tematów powierzonych dziesięciu grupom studyjnym, do których mogą dołączyć kolejne, w celu przygotowania niezbędnych decyzji. Zakończenie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów nie oznacza końca procesu synodalnego.

Z przekonaniem nawiązuję tutaj do tego, co wskazałem na zakończenie drogi synodalnej, która doprowadziła do promulgacji *Amoris laetitia* (19 marca): „Nie wszystkie dyskusje doktrynalne, moralne czy duszpasterskie powinny być rozstrzygane interwencjami Magisterium. Oczywiście, w Kościele konieczna jest jedność doktryny i działania, ale to nie przeszkadza, by istniały różne sposoby interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji. Będzie się tak działo, aż Duch nie doprowadzi nas do całej prawdy (por. J 16, 13), to znaczy, kiedy wprowadzi nas w pełni w tajemnicę Chrystusa i będziemy mogli widzieć wszystko Jego spojrzeniem. Poza tym, w każdym kraju lub regionie można szukać rozwiązań bardziej związanych z inkulturacją, wrażliwych na tradycje i na wyzwania lokalne” (AL 3).

Dokument końcowy zawiera wskazania, które – w świetle jego podstawowych założeń – już teraz mogą być przyjęte w Kościołach lokalnych oraz w grupach Kościołów, uwzględniając różnorodne konteksty, to, co już zostało dokonane, oraz to, co wciąż pozostaje do zrobienia, aby coraz lepiej przyswajać i rozwijać styl właściwy misyjnemu Kościołowi synodalnemu.

W wielu przypadkach chodzi o rzeczywiste wprowadzenie w życie tego, co już przewiduje obowiązujące prawo,

zarówno łacińskie, jak i wschodnie. W innych sytuacjach możliwe będzie – poprzez synodalne rozeznanie i w ramach możliwości wskazanych w *Dokumencie końcowym* – twórcze uruchomienie nowych form posługi oraz działań misyjnych, z jednoczesnym ich eksperymentalnym wdrażaniem i poddawaniem ocenie. W raportach wymaganych na wizytę ad limina każdy biskup zadba, aby poinformować, jakich wyborów dokonano w powierzonym mu Kościele lokalnym w odniesieniu do wskazań *Dokumentu końcowego*, jakie trudności napotkano i jakie były owoce tych działań.

Zadanie towarzyszenia „fazie wdrażania” drogi synodalnej, w oparciu o wskazania zawarte w *Dokumencie końcowym*, zostało powierzone Sekretariatowi Generalnemu Synodu we współpracy z dykasteriami Kurii Rzymskiej (por. EC 19–21).

Synodalna droga Kościoła katolickiego, inspirowana także pragnieniem kontynuowania drogi ku pełnej i widzialnej jedności chrześcijan, „potrzebuje, aby dzieleniu się słowem towarzyszyły czyny” (*Pozdrowienie końcowe*, 26 października 2024). Niech Duch Święty, dar Zmartwychwstałego, wspiera i prowadzi cały Kościół w tej drodze. On, który jest harmonią, niech nieustannie odmładza Kościół mocą Ewangelii, odnawia go i prowadzi ku doskonałej jedności z Oblubieńcem (por. LG 4). Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: „Przyjdź!” (por. Ap 22, 17).

Watykan, 24 listopada 2024 roku
uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
Franciszek

Wstęp*



Przyszedł Jezus, stanął pośrodku
i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to
powiedziawszy, pokazał im ręce
i bok. Uradowali się zatem uczniowie
ujrzawszy Pana.

(J 20, 19–20)

* *Dokument końcowy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów został zatwierdzony podczas 17. Kongregacji Generalnej w dniu 26 października 2024 roku, uzyskując poparcie ponad dwóch trzecich członków Zgromadzenia obecnych na głosowaniu. Wyniki głosowania są dostępne na stronie internetowej www.vatican.va. Oficjalna wersja tekstu została sporządzona w języku włoskim. Przed publikacją dokonano redakcyjnych poprawek, aby zapewnić poprawność i płynność językową oraz precyzję cytatów.*

1. Każdy nowy krok w życiu Kościoła jest powrotem do źródła, odnowionym doświadczeniem spotkania ze Zmartwychwstałym, którego doświadczyli uczniowie w Wieczerniku w wieczór Paschy. Podobnie jak oni, my również, uczestnicząc w tym Zgromadzeniu Synodalnym, poczuliśmy się otuleni Jego miłosierdziem i poruszeni Jego pięknem. Przeżywając rozmowy w Duchu Świętym, słuchając siebie nawzajem, dostrzegliśmy Jego obecność pośród nas: obecność Tego, który przez Ducha Świętego wciąż wzbudza w swoim Ludzie jedność, która jest harmonią różnic.

2. Kontemplując Zmartwychwstałego, pamiętamy, że „zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć” (Rz 6, 3). Widzieliliśmy ślady Jego ran, przemienione przez nowe życie, ale na zawsze wyryte w Jego człowieczeństwie. Te rany wciąż krwawią w ciałach wielu braci i sióstr, także z powodu naszych grzechów. Spojrzenie skierowane ku Panu nie oddala od dramatów historii, ale otwiera oczy, abyśmy potrafili rozpoznać cierpienie, które nas otacza i przenika: twarze dzieci przerażonych wojną, płacz matek, zniszczone marzenia tak wielu młodych ludzi, uchodźców, którzy podejmują tułaczkę pełną niebezpieczeństw, ofiar zmian klimatycznych i niesprawiedliwości społecznej. Ich cierpienia wybrzmiały wśród nas, zarówno w mediach, jak i w głosach osób bezpośrednio dotkniętych tymi wydarzeniami wraz z ich rodzinami i narodami. Podczas obrad naszego Zgromadzenia, liczne, nazbyt liczne wojny, nieustannie niosły śmierć, zniszczenie i żądze zemsty, niszcząc ludzkie sumienia. Przyłączamy się do wielokrotnych apeli papieża Franciszka o pokój, potępiając logikę przemocy, nienawiści i zemsty oraz zobowiązując się do wspierania dialogu,

braterstwa i pojednania. Prawdziwy i trwały pokój jest możliwy i razem możemy go zbudować. „Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych” (GS 1) raz jeszcze stały się radościami i smutkami nas wszystkich, uczniów Chrystusa.

3. Odkąd Ojciec Święty zainaugurował ten Synod w 2021 roku, wkroczyliśmy na drogę, której bogactwo i owocność coraz bardziej odkrywamy. Słuchaliśmy wielu głosów, aby rozpoznać, co „mówi Duch do Kościołów” (Ap 2, 7). Tę drogę rozpoczęliśmy od szerokich konsultacji z Ludem Bożym w diecezjach i eparchiach. Następnie była kontynuowana na etapach krajowych i kontynentalnych, w ramach wielokierunkowego dialogu, ożywianego przez Sekretariat Generalny Synodu za pomocą dokumentów podsumowujących i roboczych. Obrady XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, podzielone na dwie sesje, pozwalają nam przekazać świadectwo Ojcu Świętemu i wszystkim Kościołom. Świadectwo to obejmuje nasze doświadczenia i owoce rozeznania, które służą odnowie zapału misyjnego. Droga ta była na każdym kroku naznaczona mądrością „zmysłu wiary” Ludu Bożego. Krok po kroku zrozumieliśmy, że w sercu Synodu 2021–2024 *Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja* – jest wezwanie do radości i odnowy Kościoła. Prowadzi nas ono do wiernego podążania za Panem, zaangażowania w służbę Jego misji i nieustannego poszukiwania sposobów na bycie wiernym.

4. To wezwanie opiera się na wspólnej tożsamości chrzcielnej, zakorzenienia się w różnorodności kontekstów, w których Kościół jest obecny, i odnajduje jedność

w jedynym Ojcu, jedynym Panu i jedynym Duchu. Dotyczy ono wszystkich ochrzczonych, bez wyjątku: „Cały Lud Boży jest przedmiotem głoszenia Ewangelii. W nim każdy ochrzczony jest wezwany do bycia krzewicielem misji, ponieważ wszyscy jesteśmy misjonarzami” (CTI 53). Droga synodalna kieruje nas ku pełnej i widzialnej jedności chrześcijan, czego świadectwem była obecność delegatów z innych tradycji chrześcijańskich. Jedność ci-cho dojrzewa w łonie świętego Kościoła Bożego: jest ona proroczym znakiem jedności dla całego świata.

5. Droga synodalna, zakorzeniona w Tradycji Kościoła, przebiegała w świetle soborowego magisterium. Sobór Watykański II był w istocie jak ziarno zasiane na polu świata i Kościoła. Codzienne życie wierzących, doświadczenie Kościołów w każdym narodzie i kulturze, liczne świadectwa świętości, refleksja teologów były glebą, na której kiełkowało ono i wzrastało. Synod 2021–2024 nadal czerpie z siły tego ziarna i rozwija jego potencjał. Droga synodalna rzeczywiście wprowadza w życie nauczanie Soboru o Kościele jako Tajemnicy i Ludzie Bożym, powołanym do świętości poprzez ciągłe nawracanie się, które rodzi się ze słuchania Ewangelii. W tym sensie stanowi rzeczywisty akt dalszego przyjęcia Soboru, kontynuuje jego inspirację i ożywia jego proroczą moc dla dzisiejszego świata.

6. Nie ukrywamy, że doświadczyliśmy w sobie zmęczenia, oporu wobec zmian i pokusy przedkładania własnych pomysłów nad słuchanie słowa Bożego i praktykę rozeznawania. A jednak miłosierdzie Boga, naszego najczulszego Ojca, pozwala nam za każdym razem oczyszczać serca i kontynuować drogę. Wyraziliśmy to,

rozpoczynając drugą sesję Synodu od czuwania pokutnego, podczas którego prosiliśmy o przebaczenie naszych grzechów, doświadczając wstydu, oraz wznosiliśmy nasze modlitwy wstawiennicze za ofiary zła obecnego na świecie. Nazwaliśmy po imieniu nasze grzechy: przeciwko pokojowi, światu stworzonemu, rdzennym ludom, migrantom, dzieciom, kobietom, ubogim, słuchaniu, komunii. Dzięki temu zrozumieliśmy, że synodalność wymaga nawrócenia i skruchy. W sakramencie Bożego miłosierdzia doświadczamy, że jesteśmy bezwarunkowo kochani: zatwardziałość serca zostaje pokonana, a my otwieramy się na komunie. Dlatego pragniemy być Kościołem miłosiernym, zdolnym dzielić się z każdym przebaczeniem i pojednaniem, które pochodzą od Boga. Jest to czysta łaska, której nie jesteśmy właścicielami, lecz jedynie świadkami.

7. Już mogliśmy zobaczyć pierwsze owoce drogi synodalnej rozpoczętej w 2021 roku. Te najprostsze, ale jednocześnie najcenniejsze dojrzewają w życiu rodzin, parafii, stowarzyszeń i ruchów, małych wspólnot chrześcijańskich, szkół oraz wspólnot zakonnych. Tam rozwija się praktyka rozmowy w Duchu, rozeznawania wspólnotowego, dzielenia się darami powołania i współodpowiedzialności za misję. Spotkanie „Proboszczowie dla Synodu” (Sacrofano [Rzym], 28 kwietnia – 2 maja 2024) pozwoliło docenić bogate doświadczenia i ożywić tę drogę. Jesteśmy wdzięczni i radujemy się głosem tak wielu wspólnot i wiernych, którzy przeżywają Kościół jako miejsce gościnne, pełne nadziei i radości.

8. Pierwsza sesja Zgromadzenia przyniosła także inne owoce. Sprawozdanie podsumowujące wskazało szereg

istotnych tematów dla życia Kościoła. Po zakończeniu międzynarodowej konsultacji Ojciec Święty powierzył je grupom studyjnym, złożonym z pasterzy i ekspertów z całego świata, działającym metodą synodalną. Grupy studyjne rozpoczęły pracę nad następującymi kluczowymi obszarami życia i misji Kościoła:

- 1) Niektóre aspekty relacji między katolickimi Kościołami wschodnimi a Kościołem łacińskim.
- 2) Słuchanie wołania ubogich.
- 3) Misja w środowisku cyfrowym.
- 4) Rewizja *Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis* w misyjnej perspektywie synodalnej.
- 5) Niektóre kwestie teologiczne i kanoniczne dotyczące konkretnych form posługiwania.
- 6) Rewizja, w perspektywie synodalnej i misyjnej, dokumentów regulujących relacje między biskupami, zakonnikami i stowarzyszeniami kościelnymi.
- 7) Niektóre aspekty osoby i posługi biskupa (w szczególności: kryteria wyboru kandydatów do biskupstwa, funkcja sędziowska biskupa, charakter i przebieg wizyt *ad limina apostolorum*) w perspektywie synodalno-misyjnej.
- 8) Rola przedstawicieli papieskich w misyjnej perspektywie synodalnej.
- 9) Kryteria teologiczne i metodologie synodalne wspólnego rozeznawania kontrowersyjnych kwestii doktrynalnych, duszpasterskich i etycznych.
- 10) Przyjmowanie owoców drogi ekumenicznej w Ludzie Bożym.

Oprócz tych grup powołano Komisję Prawa Kanonicznego, utworzoną we współpracy z Dykasterią ds. Tekstów Prawnych, aby służyć koniecznym innowacjom w prawodawstwie kościelnym. Ponadto Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru zajęło się rozeznaniem w kwestii duszpasterskiej opieki nad osobami żyjącymi w małżeństwach poligamicznych. Prace tych grup i komisji weszły w fazę realizacji. Wzbogaciły one obrady II sesji i będą wspierać Ojca Świętego w podejmowaniu decyzji duszpasterskich i zarządczych.

9. Proces synodalny nie zamyka się wraz z zakończeniem obecnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, lecz wchodzi w etap realizacji. Jako członkowie Zgromadzenia uważamy za nasze zadanie animowanie tego procesu jako misjonarze synodalności we wspólnotach, z których pochodzimy. Prosimy wszystkie Kościoły lokalne o kontynuowanie codziennej drogi z synodalną metodyką konsultacji i rozeznawania. Ważne jest określenie konkretnych sposobów i ścieżek formacji, prowadzących do rzeczywistego nawrócenia synodalnego w różnych środowiskach kościelnych (parafiach, instytutach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego, zgromadzeniach wiernych, diecezjach, konferencjach biskupów, grupach Kościołów itp.). Należy także zaplanować ewaluacje postępów w synodalności oraz uczestnictwa wszystkich ochrzczonych w życiu Kościoła. Sugerujemy, aby konferencje biskupów i synody Kościołów *sui iuris* wyznaczyły ludzi i środki, wspierające drogę wzrostu synodalnego Kościoła w misji i utrzymywaniu kontaktu z Sekretariatem Generalnym Synodu (por. KE 19 §§ 1 i 2). Prosimy Sekretariat

o dalsze czuwanie nad poprawnością synodalnych metod pracy grup studyjnych.

10. Niniejszy *Dokument końcowy*, przekazany Ojcu Świętemu i Kościołom, stanowi owoc XVI Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów i podsumowuje dotychczasowe etapy procesu synodalnego. Łączy w sobie kluczowe zbieżności wypracowane podczas pierwszej sesji, refleksje z różnych Kościołów nadesłane w miesiącach między pierwszą a drugą sesją oraz owoce dojrzałe podczas drugiej sesji, zwłaszcza dzięki rozmowie w Duchu Świętym.

11. Dokument końcowy wyraża świadomość, że wezwanie do misji jest jednocześnie wezwaniem do nawrócenia każdego Kościoła lokalnego i całego Kościoła powszechnego, w perspektywie wskazanej w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* (por. nr 30). Tekst składa się z pięciu części. Pierwsza, zatytułowana *Serce synodalności*, przedstawia teologiczne i duchowe podstawy wspierające kolejne części tekstu. Ponownie przedstawia wspólne rozumienie synodalności, które wyłoniło się podczas pierwszej sesji i rozwija jej duchowe i prorocze perspektywy. Nawrócenie uczuć, obrazów i myśli, obecnych w naszych sercach, postępuje równoległe z nawróceniem działań duszpasterskich i misyjnych. Druga część, zatytułowana *Razem w łodzi*, poświęcona jest nawróceniu relacji, które budują wspólnotę chrześcijańską i kształtują misję w przeplataniu się powołań, charyzmatów i posług. Trzecia, *Zarzućcie sieć*, określa trzy praktyki, które są ze sobą ściśle powiązane: rozeznanie kościelne, procesy decyzyjne oraz kulturę przejrzystości, sprawozdawczości i ewaluacji. W odniesieniu do tych aspektów zostaliśmy wezwani do podjęcia kroków w kierunku „przemiany

misyjnej”, dla której pilnie potrzebna jest odnowa organów partycypacji. Czwarta część, zatytułowana *Obfity połów*, wskazuje, jak pielęgnować w nowych formach wymianę darów i wzmacnianie więzi, które jednoczą nas w Kościele w czasach, gdy doświadczenie zakorzenienia w jednym miejscu ulega głębokim przemianom. Z kolei piąta część, „Tak i Ja was posyłam” pozwala nam przyjrzeć się niezbędnemu krokowi, który należy podjąć: trosce o formację wszystkich do synodalności misyjnej w Ludzie Bożym.

12. Opracowywaniu *Dokumentu końcowego* towarzyszyły ewangeliczne opisy zmartwychwstania. Pospieszny bieg do grobu o poranku wielkanocnym, ukazanie się Zmartwychwstałego w Wieczerniku i na brzegu jeziora zainspirowały nasze rozeznanie i ożywiły nasz dialog. Wzywaliśmy paschalnego daru Ducha Świętego, prosząc Go, aby nauczył nas, co mamy czynić oraz aby wskazał wspólną drogę postępowania. Poprzez ten dokument Zgromadzenie uznaje i zaświadcza, że synodalność, konstytutywny wymiar Kościoła, jest już częścią doświadczenia wielu naszych wspólnot. Jednocześnie wskazuje ścieżki, którymi należy podążać, praktyki do wdrożenia, horyzonty do zbadania. Ojciec Święty, który zwołał Kościół na Synod, powie Kościołom, powierzonym pasterskiej trosce biskupów, jak kontynuować naszą drogę, będąc podtrzymywanym nadzieją, która „zawieść nie może” (Rz 5, 5).

Część I

Serce synodalności

Wezwani przez Ducha Świętego
do nawrócenia



A pierwszego dnia po szabacie,
wczesnym rankiem, gdy jeszcze było
ciemno, Maria Magdalena udała się do
grobu i zobaczyła kamień odsunięty
od grobu. Pobiegła więc i przybyła do
Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia,
którego Jezus kochał.

(J 20, 1-2)

13. W poranek wielkanocny spotykamy troje uczniów: Marię z Magdali, Szymona Piotra, ucznia, którego Jezus miłował. Każdy z nich szuka Pana na swój własny sposób; każdy ma swoją własną rolę w jutrzence nadziei. Maria Magdalena kieruje się miłością, która prowadzi ją najpierw do grobu. Poinformowani przez nią Piotr i umiłowany uczeń udają się do grobu. Umiłowany uczeń biegnie pełen młodości siły, szuka spojrzeniem tego, który pierwszy dostrzega, ale potrafi ustąpić miejsca starszemu, któremu powierzono zadanie przewodnictwa. Piotr, obciążony ciężarem zaparcia się Pana, oczekuje na spotkanie z łaską, której szafarzem będzie w Kościele. Maria pozostaje w ogrodzie, słyszy, że ktoś ją wzywa po imieniu, rozpoznaje Pana, który posyła ją, aby ogłosiła Jego zmartwychwstanie wspólnocie uczniów. Dlatego Kościół uznaje ją za Apostołą Apostołów. Ich wzajemna zależność uosabia istotę synodalności.

14. Kościół istnieje, aby dawać światu świadectwo o przełomowym wydarzeniu dziejów: o zmartwychwstaniu Jezusa. Zmartwychwstały przynosi światu pokój i daje nam dar swojego Ducha. Żywy Chrystus jest źródłem prawdziwej wolności, fundamentem nadziei, która nie zawodzi, objawieniem prawdziwego oblicza Boga i ostatecznym przeznaczeniem człowieka. Ewangelie mówią nam, że aby wejść w paschalną wiarę i stać się jej świadkami, trzeba rozpoznać własną pustkę, mrok strachu, zwątpienia i grzechu. Ale ci, którzy w ciemności mają odwagę wyjść i szukać, w rzeczywistości odkrywają, że są poszukiwani, wezwani po imieniu, otrzymują przebaczenie i wraz z braćmi i siostrami zostają posłani.

15. Z chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego wypływa tożsamość Ludu Bożego. Jest ona realizowana jako wezwanie do świętości i posłannictwo misji, aby zachęcać wszystkie narody do przyjęcia daru zbawienia (por. Mt 28, 18–19). Dlatego z chrztu, w którym Chrystus przyobleka nas w siebie (por. Ga 3, 27) i odradza nas przez Ducha (por. J 3, 5–6) jako dzieci Boże, rodzi się misyjny Kościół synodalny. Całe życie chrześcijańskie ma swoje źródło i fundament w tajemnicy Trójcy Świętej, która wzbudza w nas dynamikę wiary, nadziei i miłości.

16. „Podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył” (LG 9). Lud Boży na drodze do królestwa nieustannie karmi się Eucharystią, źródłem komunii i jedności: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (I Kor 10, 17). Kościół, karmiony sakramentem Ciała i Krwi Pana, jest ukonstytuowany jako Jego Ciało (por. LG 7): „Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami” (I Kor 12, 27). Ożywiony łaską, jest świątynią Ducha Świętego (por. LG 4): to On ją ożywia i buduje, czyniąc nas żywymi kamieniami duchowej budowli (por. I P 2, 5; LG 6).

17. Proces synodalny sprawił, że doświadczyliśmy „duchowego upodobania” (EG 268) bycia Ludem Bożym, zgromadzonym z każdego plemienia, języka, ludu i narodu, żyjącym w różnych kontekstach i kulturach.

Nigdy nie jest to zwykła zbiorowość ochrzczonych, ale wspólnotowy i historyczny podmiot synodalności i misji, wciąż pielgrzymujący w czasie i będący już w komunii z Kościołem niebieskim. W różnych kontekstach, w których zakorzenione są poszczególne Kościoły, Lud Boży głosi i daje świadectwo Dobrej Nowinie o zbawieniu; żyjąc w świecie i dla świata, idzie razem ze wszystkimi narodami ziemi, prowadzi dialog z ich religiami i kulturami, rozpoznając w nich ziarna słowa, zmierza w stronę królestwa. Wszczepieni w ten Lud przez wiarę i chrzest, wspierają nas i towarzyszą nam Maryja Dziewica, „znak niezachwianej nadziei i pociechy” (LG 68), apostołowie, ci, którzy dali świadectwo swojej wiary aż do oddania życia, święci wszystkich czasów i miejsc.

18. W świętym Ludzie Bożym, którym jest Kościół, komunია wiernych (*communio Fidelium*) jest jednocześnie komunią Kościołów (*communio Ecclesiarum*), która przejawia się w komunii biskupów (*communio Episcoporum*), ze względu na bardzo starożytną zasadę, że „biskup jest w Kościele, a Kościół w biskupie” (św. Cyprian, List 66, 8). W służbie tej wieloaspektowej komunii Pan umieścił apostoła Piotra (por. Mt 16, 18) i jego następców. Na mocy posługi Piotrowej biskup Rzymu jest „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem” (LG 23) jedności Kościoła.

19. „W sercu Boga jest preferencyjne miejsce dla ubogich” (EG 197), zepchniętych na margines i wykluczonych, co za tym idzie, są oni także w sercu Kościoła. Właśnie w nich wspólnota chrześcijańska spotyka się z obliczem i ciałem Chrystusa, który będąc bogatym stał się dla nas ubogim, abyśmy przez Jego ubóstwo stali się bogaci (por.

2 Kor 8, 9). Opcja preferencyjna na rzecz ubogich jest *implicite* związana z wiarą chrystologiczną. Ubodzy mają bezpośrednie poznanie cierpiącego Chrystusa (por. EG 198), co czyni ich zwiastunami zbawienia otrzymanego w darze i świadkami radości Ewangelii. Kościół jest wezwany do bycia ubogim wśród ubogich, którzy często stanowią większość wiernych, a także do słuchania ich i traktowania jako podmioty ewangelizacji, ucząc się razem z nimi rozpoznawać charyzmaty, które otrzymują od Ducha.

20. „Światłością narodów jest Chrystus” (LG 1), a to światło jaśnieje na obliczu Kościoła, nawet jeśli jest on naznaczony kruchością ludzkiej kondycji i ciemnością grzechu. Otrzymuje od Chrystusa dar i odpowiedzialność bycia skutecznym zaczynem więzi, relacji i braterstwa rodziny ludzkiej (por. AG 2–4), dając w świecie świadectwo o sensie i celu swojej drogi (por. GS 3 i 42). Podejmuje tę odpowiedzialność dzisiaj, w czasach zdominowanych przez kryzys uczestnictwa – to znaczy poczucia, że jest się częścią i podmiotem wspólnego losu – oraz przez indywidualistyczną koncepcję szczęścia i zbawienia. Jego powołanie i posługa prorocka (por. LG 12) polegają na dawaniu świadectwa o Bożym planie zjednoczenia całej ludzkości z Nim samym w wolności i komunii. Kościół, czyli „królestwo Chrystusa już teraz obecne w misterium” (LG 3), i „załączek oraz zaczątek tego królestwa na ziemi” (LG 5), podąża razem z całą ludzkością, angażując się ze wszystkich sił na rzecz godności ludzkiej, dobra wspólnego, sprawiedliwości i pokoju oraz „tęskni do królestwa w pełni doskonałego” (LG 5), kiedy to Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).

21. Droga synodalna Kościoła doprowadziła nas do ponownego odkrycia, że różnorodność powołań, charyzmatów i posług ma swoje korzenie: „Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało” (1 Kor 12, 13). Chrzest jest podwaliną życia chrześcijańskiego, ponieważ wprowadza każdego w największy dar – bycie dziećmi Bożymi, czyli uczestnikami więzi Jezusa z Ojcem w Duchu Świętym. Nie ma większej godności niż ta, jednakowo dana każdemu człowiekowi, która sprawia, że przyoblekamy się w Chrystusa i jesteśmy wszczępieni w Niego jak latorośle w winny krzew. Miano „chrześcijan”, które mamy zaszczyt nosić, zawiera w sobie łaskę, która leży u podstaw naszego życia i sprawia, że kroczymy razem jako bracia i siostry.

22. Na mocy chrztu „święty Lud Boży uczestniczy także w prorockiej funkcji Chrystusa, szerząc o Nim żywe świadectwo przede wszystkim życiem wiary i miłości” (LG 12). Dzięki namaszczeniu Duchem Świętym, otrzymanemu w sakramencie chrztu (por. 1 J 2, 20. 27), wszyscy wierzący posiadają wyczucie prawdy Ewangelii, zwane *sensus fidei*. Polega ono na pewnej przynależności do boskich rzeczywistości, opartej na fakcie, że w Duchu Świętym ochrzczeni „stają się współuczestnikami Bożej natury” (DV 2). Z tego uczestnictwa wypływa zdolność intuicyjnego uchwycenia tego, co jest zgodne z prawdą objawienia w komunii Kościoła. Dlatego Kościół ma pewność, że święty Lud Boży nie może błędzić w wierze, gdy ogół ochrzczonych wyraża powszechną zgodę w sprawach wiary i moralności

(por. LG 12). Powoływanie się na *sensus fidei* nie powinno być mylone z opinią publiczną. Wiąże się zawsze z rozeznanem pasterzy na różnych poziomach życia kościelnego, jak pokazuje przebieg poszczególnych etapów procesu synodalnego. Jego celem jest osiągnięcie zgody wiernych (*consensus Fidelium*), która stanowi „pewne kryterium przy rozróżnianiu, czy dana doktryna lub praktyka należy do wiary apostołskiej” (Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Sensus fidei w życiu Kościoła*, 2014, nr 3).

23. Poprzez chrzest wszyscy chrześcijanie uczestniczą w *sensus fidei*. Dlatego jest to nie tylko zasada synodalności, ale także podstawa ekumenizmu. „Droga synodalności, którą podąża Kościół katolicki, jest i musi być ekumeniczna, tak jak droga ekumeniczna jest synodalna” (papież Franciszek, *Przemówienie do Jego Świątobliwości Mar Awa III*, 19 listopada 2022). Ekumenizm jest przede wszystkim kwestią duchowej odnowy. Wymaga procesów pokuty i uzdrowienia pamięci o ranach przeszłości, aż po odwagę upomnienia braterskiego w duchu ewangelicznej miłości. Podczas Zgromadzenia wybrzmiały pouczające świadectwa chrześcijan z różnych tradycji kościelnych, których łączy przyjaźń, modlitwa, życie i zaangażowanie w służbę ubogim i troskę o wspólny dom. W wielu miejscach na świecie mamy do czynienia przede wszystkim z ekumenizmem krwi: chrześcijanie różnych wyznań wspólnie oddają życie za wiarę w Jezusa Chrystusa. Świadectwo ich męczeństwa jest bardziej wymowne niż jakiegokolwiek słowa: jedność pochodzi z krzyża Pana.

24. Nie jest możliwe pełne zrozumienie chrztu inaczej, jak tylko w ramach inicjacji chrześcijańskiej, czyli drogi, na

której Pan, poprzez posługę Kościoła i dar Ducha, wprowadza nas w wiarę paschalną i włącza nas w komunie trynitarną i kościelną. Droga ta przybiera różne formy w zależności od wieku osoby, która ją podejmuje, różnych aspektów właściwych tradycjom wschodnim i tradycji zachodniej oraz specyfiki każdego Kościoła lokalnego. Inicjacja umożliwia kontakt z wielką różnorodnością powołań i posług kościelnych. W nich wyraża się miłosierne oblicze Kościoła, który uczy swoje dzieci, jak iść tą drogą, towarzysząc im. Słucha i odpowiadając na ich wątpliwości i pytania, ubogaca się nowością, którą każda osoba nosi w sobie, ze swoją historią i daną kulturą. W praktyce tego duszpasterskiego działania wspólnota chrześcijańska doświadcza, często nie zdając sobie z tego sprawy, pierwszej formy synodalności.

25. Na drodze wtajemniczenia chrześcijańskiego sakrament bierzmowania ubogaca życie wierzących szczególnym wylaniem Ducha Świętego w celu dawania świadectwa. Duch, którym został napełniony Jezus (por. Łk 4, 1), który Go namaścił i posłał, aby głosił Ewangelię (por. Łk 4, 18), jest tym samym Duchem, który zostaje wylany na wierzących jako pieczęć przynależności do Boga i jako namaszczenie, które uświęca. Dlatego bierzmowanie, które uobecnia łaskę Pięćdziesiątnicy w życiu ochrzczonych i wspólnoty, jest darem bardzo cennym dla odnowienia cudu dokonującego się w Kościele za sprawą płomienia misji, który sprawia, że Kościół odważnie wychodzi na drogi świata i przemawia w sposób zrozumiały dla wszystkich ludów i kultur. Wszyscy wierzący są wezwani, aby z zapalem przyczyniać się do tej dynamiki, przyjmując charyzmaty,

które Duch obficie rozdaje każdemu i angażując się, aby zostały oddane na służbę królestwa, z pokorą i twórczą inicjatywą.

26. Sprawowanie Eucharystii, zwłaszcza w niedzielę, jest pierwszym i podstawowym sposobem gromadzenia się i spotykania świętego Ludu Bożego. Sakrament Eucharystii „oznacza i sprawia jedność Kościoła” (UR 2). W „pełnym, świadomym i czynnym udziale” (SC 14) wszystkich wiernych, w obecności różnych posług i pod przewodnictwem biskupa lub prezbitera, uwidacznia się wspólnota chrześcijańska, w której urzeczywistnia się zróżnicowana współodpowiedzialność wszystkich za misję. Dlatego Kościół, Ciało Chrystusa, uczy się z Eucharystii wyrażać jedność i wielość: jedność Kościoła i wielość zgromadzeń eucharystycznych; jedność tajemnicy sakramentalnej i różnorodność tradycji liturgicznych; jedność celebracji i różnorodność powołań, charyzmatów i posług. Nic nie pokazuje bardziej niż Eucharystia, że harmonia stworzona przez Ducha nie jest jednolitością i że każdy dar kościelny jest przeznaczony do wspólnego budowania. Każda celebracja Eucharystii jest także wyrazem pragnienia i wołaniem o jedność wszystkich ochrzczonych, która nie jest jeszcze pełna i widzialna. Tam, gdzie niedzielna celebracja Eucharystii nie jest możliwa, wspólnota, pragnąc jej, gromadzi się wokół celebracji słowa, gdzie Chrystus jest nadal obecny.

27. Istnieje ścisły związek między *synaxis* i *synodos*, między zgromadzeniem eucharystycznym i zgromadzeniem synodalnym. Chociaż w różnych formach, to jednak w obu urzeczywistnia się obietnica Jezusa, że będzie obecny tam, gdzie dwaj lub trzej są zgromadzeni w Jego imię (por. Mt

18, 20). Zgromadzenia synodalne są wydarzeniami, które poprzez działanie Ducha Świętego celebrują zjednoczenie Chrystusa z Jego Kościołem. To On zapewnia jedność eklezjalnego Ciała Chrystusa w zgromadzeniu eucharystycznym, podobnie jak w zgromadzeniu synodalnym. Liturgia jest słuchaniem słowa Bożego i odpowiedzią na Jego zamysł przymierza. Również zgromadzenie synodalne jest słuchaniem tego samego słowa, które rozbrzmiewa zarówno w znakach czasu, jak i w sercach wiernych, oraz odpowiedzią zgromadzenia rozeznającego wolę Bożą, aby wprowadzić ją w życie. Pogłębienie związku między liturgią a synodalnością pomoże wszystkim wspólnotom chrześcijańskim, w różnorodności ich kultur i tradycji, przyjąć style celebracji, które ukazują oblicze Kościoła synodalnego. W tym celu prosimy o powołanie specjalnej grupy studyjnej, której można powierzyć również refleksję nad tym, jak sprawić, aby celebracje liturgiczne bardziej wyrażały synodalność; mogłaby ona również zająć się przepowiadaniem w ramach celebracji liturgicznych i rozwojem katechezy na temat synodalności w kluczu mistagogicznym.

Znaczenie i wymiary synodalności

28. Terminy „synodalność” i „synodalny” wywodzą się ze starożytnej i stałej praktyki kościelnej gromadzenia się na synodach. W tradycji Kościołów wschodnich i zachodnich słowo „synod” odnosi się do instytucji i wydarzeń, które z biegiem czasu przybierały różne formy, obejmując wiele podmiotów. W całej swej różnorodności cechą wspólną, która łączy wszystkie te formy jest gromadzenie

się w celu prowadzenia dialogu, rozeznawania i podejmowania decyzji. Dzięki doświadczeniom ostatnich kilku lat znaczenie tych terminów zostało lepiej zrozumiane i głębiej przeżywane. Coraz częściej są one kojarzone z pragnieniem, by Kościół był bliższy ludziom i bardziej relacyjny, by był domem i rodziną Bożą. W trakcie procesu synodalnego dojrzewała i została wypracowana zgoda co do znaczenia synodalności, która leży u podstaw niniejszego dokumentu. Synodalność to wspólne kroczenie chrześcijan z Chrystusem i podążanie ku królestwu Bożemu, w jedności z całą ludzkością. Jest ona ukierunkowana na misję, pociąga za sobą gromadzenie się na różnych poziomach życia kościelnego, słuchanie siebie nawzajem, dialog, rozeznawanie wspólnotowe, budowanie konsensusu stanowiącego wyraz obecności Chrystusa w Duchu i podejmowanie decyzji w zróżnicowanej współodpowiedzialności. W ten sposób lepiej rozumiemy, co to znaczy, że synodalność jest konstytutywnym wymiarem Kościoła (por. CTI 1). W prostych i zwięzłych słowach można powiedzieć, że synodalność jest drogą odnowy duchowej i reformy strukturalnej, aby uczynić Kościół bardziej uczestniczącym i misyjnym, to znaczy, aby uzdolnić go do kroczenia z każdym mężczyzną i każdą kobietą, jaśniając światłością Chrystusa.

29. W Maryi Dziewicy, Matce Chrystusa, Kościoła i ludzkości, widzimy w pełnym świetle cechy Kościoła synodalnego, misyjnego i miłosiernego. Ona jest rzeczywiście figurą Kościoła, który słucha, modli się, rozmyśla, prowadzi dialog, towarzyszy, rozeznaje, decyduje i działa. Od Niej uczymy się sztuki słuchania, zwracania uwagi na

wołę Boga, posłuszeństwa Jego słowu, umiejętności dostrzegania potrzeb ubogich, odwagi wyruszenia w drogę, miłości, która pomaga, pieśni chwały i uwielbienia w Duchu Świętym. Dlatego, jak stwierdził św. Paweł VI, „działanie Kościoła na świecie jest jakby przedłużeniem opieki i troskliwości Maryi” (MC 28).

30. Ujmując rzecz bardziej szczegółowo, synodalność określa trzy odrębne aspekty życia Kościoła:

- a) odnosi się przede wszystkim do „specyficznego stylu, który określa życie i misję Kościoła, wyrażając jego naturę jako wspólnoty w drodze i zgromadzenie Ludu Bożego powołanego przez Pana Jezusa w mocy Ducha Świętego do głoszenia Ewangelii. Synodalność musi wyrażać się w zwyczajnym sposobie życia i pracy Kościoła. Tego rodzaju *modus vivendi et operandi* realizuje się przez wspólnotowe słuchanie słowa i sprawowanie Eucharystii, braterstwo komunii oraz współodpowiedzialność i uczestnictwo całego Ludu Bożego, na jego różnych poziomach i w rozróżnieniu różnych posług i ról, w jego życiu i misji” (CTI 70a);
- b) po drugie, „synodalność oznacza także, w bardziej konkretnym i określonym sensie teologicznym i kanonicznym te kościelne struktury i procesy, w których synodalny charakter Kościoła wyraża się na poziomie instytucjonalnym, w sposób analogiczny, na różnych poziomach jego realizacji: lokalnym, regionalnym i powszechnym. Tego rodzaju struktury i procesy służą autorytatywnemu rozeznaniu Kościoła, który jest wezwany do określenia kierunku, który należy obrać, wsłuchując się w głos Ducha Świętego” (CTI 70b);

c) po trzecie, synodalność oznacza „że w odpowiednim czasie mają miejsce wydarzenia synodalne, podczas których Kościół jest zwoływany przez właściwą władzę i według specyficznych procedur określonych przez dyscyplinę kościelną, angażując na różne sposoby, na poziomie lokalnym, regionalnym i powszechnym, cały Lud Boży pod przewodnictwem biskupów w kolegalnej i hierarchicznej komunii z biskupem Rzymu, w celu rozeznania swojej drogi i problemów partykularnych oraz dla podjęcia decyzji i wskazania kierunków, by wypełnić swoją misję ewangelizacyjną” (CTI 70c).

31. W kontekście soborowej eklezjologii Ludu Bożego pojęcie komunii wyraża głęboką istotę tajemnicy i misji Kościoła, która ma swoje źródło i szczyt w sprawowaniu Eucharystii, czyli w zjednoczeniu z Bogiem w Trójcy Świętej oraz jedność między osobami ludzkimi, która urzeczywistnia się w Chrystusie za sprawą Ducha Świętego. Na tym tle synodalność „jest szczególnym *modus vivendi et operandi* Kościoła, Ludu Bożego, który objawia i realizuje jego istnienie jako komunii, kiedy wszyscy jego członkowie idą razem, gromadzą się wspólnie i biorą czynny udział w swojej misji ewangelizacyjnej” (CTI 6).

32. Synodalność nie jest wartością samą w sobie, ale ma na celu misję, którą Chrystus powierzył Kościołowi w Duchu Świętym. Ewangelizacja jest „pierwszorzędnym i naturalnym posłannictwem Kościoła” oraz „łaską i właściwym powołaniem Kościoła; wyraża najprawdziwszą jego właściwość” (EN 14). Będąc blisko wszystkich, nie mając względu na osoby, przepowiadając i nauczając, udzielając chrztu, sprawując Eucharystię i sakrament pojednania, wszystkie

Kościoły lokalne i cały Kościół powszechny odpowiadają konkretnie na polecenie Pana, aby głosić Ewangelię wszystkim narodom (por. Mt 28, 19–20; Mk 16, 15–16). Doceniając wszystkie charyzmaty i posługi, synodalność umożliwia Ludowi Bożemu głoszenie i dawanie świadectwa Ewangelii kobietom i mężczyznom w każdym miejscu i czasie, stając się „widzialnym sakramentem” (LG 9) braterstwa i jedności w Chrystusie, chcianej przez Boga. Synodalność i misja są ze sobą ściśle powiązane: misja oświeca synodalność, a synodalność prowadzi do misji.

33. Władza pasterzy „jest specyficznym darem Ducha Chrystusa – Głowy dla budowania całego ciała” (CTI 67). Dar ten jest związany z sakramentem święceń, który upodabnia tych, którzy go przyjmują, do Chrystusa Głowy, Pasterza i Sługi oraz stawia ich w służbie świętego Ludu Bożego, aby strzec apostołskości przepowiadania i promować komunię kościelną na wszystkich poziomach. Synodalność daje „najodpowiedniejszy kontekst interpretacyjny, pozwalający zrozumieć samo kapłaństwo hierarchiczne” (Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, 17 października 2015) i umieszcza we właściwej perspektywie zadanie, które Chrystus w Duchu Świętym powierza pasterzom. Wzywa zatem cały Kościół, włącznie z tymi, którzy sprawują władzę, do nawrócenia i reformy.

Jedność jako harmonia

34. „Istota ludzka, ze względu na swoją naturę duchową, realizuje się w relacjach międzyosobowych. W im bardziej

autentyczny sposób je przeżywa, tym bardziej dojrzewa jej tożsamość osobista. Człowiek dowartościowuje siebie nie przez izolację, lecz poprzez relacje nawiązywane z innymi oraz z Bogiem. Relacje te mają zatem fundamentalną wartość” (CV 53). Kościół synodalny charakteryzuje się przestrzenią, w której relacje mogą się rozwijać dzięki wzajemnej miłości, stanowiącej nowe przykazanie, które Jezus pozostawił uczniom (por. J 13, 34–35). W kulturach i społeczeństwach coraz bardziej indywidualistycznych Kościoł, „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (LG 4), może świadczyć o sile relacji opartych na Trójcy Świętej. Różnice powołania, wieku, płci, zawodu, stanu i przynależności społecznej, istniejące w każdej wspólnocie chrześcijańskiej, umożliwiają każdej osobie spotkanie z innością niezbędną do osobistego dojrzewania.

35. To przede wszystkim w rodzinie, którą wraz z Soborem można by nazwać „domowym Kościołem” (LG 11), doświadcza się bogactwa relacji między ludźmi zjednoczonymi w swojej różnorodności charakteru, płci, wieku i roli. Dlatego rodziny są uprzywilejowanym miejscem do uczenia się i doświadczenia podstawowych praktyk Kościoła synodalnego. Pomimo rozbicia i cierpienia, których doświadczają rodziny, pozostają one miejscami, w których uczymy się wymieniać dar miłości, zaufania, przebaczenia, pojednania i zrozumienia. To w rodzinie uczymy się, że mamy tę samą godność, że jesteśmy stworzeni do wzajemności, że potrzebujemy, aby nas wysłuchano i jesteśmy zdolni do słuchania, do rozeznawania i wspólnego podejmowania decyzji, do akceptowania i sprawowania władzy ożywianej miłością, do bycia współodpowiedzialnymi

i odpowiedzialnymi za nasze czyny. „Rodzina humanizuje człowieka poprzez relację «my», a zarazem wspiera uzasadnione różnice każdego z nas” (Franciszek, *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, 29 kwietnia 2022).

36. Proces synodalny ukazał, że Duch Święty nieustannie wzbudza w Ludzie Bożym wielką różnorodność charyzmatów i posług. „Również w budowaniu Ciała Chrystusa obowiązuje różnorodność członków i funkcji. Jeden jest Duch, który rozdziela różnorodne dary dla dobra Kościoła, stosownie do swego bogactwa i do potrzeb posługiwania (por. 1 Kor 12, 11)” (LG 7). Jednocześnie pojawiła się dążność do poszerzenia perspektyw uczestnictwa i wykonywania zróżnicowanej współodpowiedzialności przez wszystkich ochrzczonych, zarówno mężczyzn, jak i kobiety. W tym kontekście wyrażono jednak smutek, ponieważ tak wielu członków Ludu Bożego nie uczestniczy w tej drodze odnowy Kościoła i ponieważ tak powszechnym zjawiskiem są trudności w pełnym przeżywaniu zdrowej relacji między mężczyznami i kobietami, między pokoleniami oraz między osobami i grupami o różnych tożsamościach kulturowych i różnych uwarunkowaniach społecznych, zwłaszcza jeśli chodzi o ubogich i wykluczonych.

37. Proces synodalny uwypuklił ponadto duchowe dziedzictwo Kościołów lokalnych, w których i dzięki którym istnieje Kościół katolicki, oraz potrzebę wyrażenia ich doświadczeń. Na mocy katolickości „poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary, tak iż całość i poszczególne części wzrastają na skutek owej wzajemnej łączności wszystkich oraz dążenia

do pełni w jedności” (LG 13). Posługa następcy Piotra „sprawuje opiekę nad prawowitymi odrębnościami, a jednocześnie czuwa, aby nie przeszkadzały one jedności, lecz raczej jej służyły” (tamże; por. AG 22).

38. Cały Kościół zawsze był wielością ludów i języków, Kościołów z ich obrządkami, dyscyplinami oraz dziedzictwem teologicznym i duchowym, mnogością powołań, charyzmatów i posług w służbie wspólnego dobra. Jedność tej różnorodności zapewnia Chrystus, kamień węgielny i Duch Święty, mistrz harmonii. Ta jedność w różnorodności jest dokładnie określona przez katolickość Kościoła. Jej znakiem jest wielość Kościołów *sui iuris*, których bogactwo podkreślił proces synodalny. Zgromadzenie prosi, abyśmy nadal podążali drogą spotkania, wzajemnego zrozumienia i wymiany darów, które odżywiają komunie Kościoła złożonego z Kościołów.

39. Odnowa synodalna sprzyja waloryzacji kontekstów jako miejsca, w którym uobecnia się i urzeczywistnia powszechne wezwanie Boga, byśmy byli częścią Jego Ludu, tego królestwa Bożego, gdzie panuje „sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14, 17). W ten sposób różne kultury są w stanie uchwycić jedność, która leży u podstaw ich wielości i otwiera je na perspektywę wymiany darów. „Jedność Kościoła nie oznacza jednolitości, ale połączenie w organiczną całość uprawnionych odmienności (NMI 46). Różnorodność sposobów wyrażania zbawczego orędzia pozwala uniknąć jego redukowania do tylko jednego sposobu rozumienia życia Kościoła oraz teologicznych, liturgicznych, duszpasterskich i dyscyplinarnych form, w jakich się ono wyraża.

40. Waloryzacja kontekstów, kultur i różnorodności oraz relacji między nimi jest kluczem, aby wzrastać jako misyjny Kościół synodalny i podążać, pod natchnieniem Ducha Świętego, w kierunku widzialnej jedności chrześcijan. Potwierdzamy zobowiązanie Kościoła katolickiego do kontynuowania i wzmacniania ekumenicznej drogi z innymi chrześcijanami, na mocy naszego wspólnego chrztu i w odpowiedzi na wezwanie do wspólnego przeżywania komunii i jedności między uczniami, o którą modlił się Chrystus podczas ostatniej wieczerzy (por. J 17, 2026). Zgromadzenie z radością i wdzięcznością przyjmuje postęp w relacjach ekumenicznych w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat, dokumenty dotyczące dialogu i deklaracje wyrażające wspólną wiarę. Udział braci delegatów ubogacił obrady Zgromadzenia i z niecierpliwością oczekujemy kolejnych kroków na drodze do pełnej komunii poprzez włączenie owoców ekumenicznej drogi do praktyk kościelnych.

41. Wszędzie na ziemi chrześcijanie żyją obok ludzi, którzy nie są ochrzczeni i służą Bogu, praktykując inną religię. To za nich modlimy się uroczyście w liturgii Wielkiego Piątku, z nimi współpracujemy i staramy się budować lepszy świat, razem z nimi błagamy jedynego Boga, aby wybawił świat od zła, które go przygniata. Dialog, spotkanie i wymiana darów, typowe dla Kościoła synodalnego, są powołane do otwartości na relacje z innymi tradycjami religijnymi, w celu „ustanowienia przyjaźni, pokoju, harmonii oraz dzielenia się moralnymi i duchowymi wartościami i doświadczeniami w duchu prawdy i miłości” (Konferencja Biskupów Katolickich Indii, *Odpowiedź Kościoła w Indiach na współczesne wyzwania*, 9 marca 2016, cyt. w FT 271).

W niektórych regionach chrześcijanie, którzy angażują się w budowanie braterskich relacji z ludźmi innych religii, cierpią prześladowania. Zgromadzenie zachęca ich do wytrwania w nadziei.

42. Wielość religii i kultur, różnorodność tradycji duchowych i teologicznych, mnogość darów Ducha i zadań we wspólnocie, a także zróżnicowanie wieku, płci i przynależności społecznej w Kościele są zaproszeniem dla każdego, aby uznać i uświadomić sobie własne niedostatki, fakt, że poznajemy tylko po części jakiś wycinek rzeczywistości, aby zrezygnować ze stawiania siebie w centrum, otwierając się na przyjęcie innych perspektyw. Każdy człowiek ma swój niepowtarzalny i niezastąpiony wkład w realizację wspólnego dzieła. Kościół synodalny można opisać, odwołując się do obrazu orkiestry: różnorodność instrumentów jest konieczna, aby ożywić piękno i harmonię muzyki, która łączy brzmienie poszczególnych instrumentów, a jednocześnie każdy z nich zachowuje swoje własne cechy charakterystyczne w służbie wspólnego zadania. W ten sposób objawia się harmonia jako działanie Ducha w Kościele, On, który jest osobową harmonią (por. św. Bazyli, *O Psalmie* 29, 1; *O Duchu Świętym* XVI, 38).

Duchowość synodalna

43. Synodalność jest przede wszystkim duchowym usposobieniem, które przenika codzienne życie ochrzczonych i każdy aspekt misji Kościoła. Duchowość synodalna wypływa z działania Ducha Świętego i wymaga słuchania słowa Bożego, kontemplacji, ciszy i nawrócenia serca. Jak

stwierdził papież Franciszek podczas otwarcia tej drugiej sesji, „Duch Święty jest niezawodnym przewodnikiem, a naszym pierwszym zadaniem jest nauczenie się rozpoznawania Jego głosu, ponieważ przemawia On we wszystkich i we wszystkim” (*Przemówienie na Pierwszej Kongregacji Generalnej XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, 2 października 2024). Duchowość synodalna wymaga także ascezy, pokory, cierpliwości i gotowości do przebaczenia i otrzymywania przebaczenia. Przyjmuje z wdzięcznością i pokorą różnorodność darów i zadań, których Duch Święty udziela, by służyć jednemu Panu (por. 1 Kor 12, 4–5). Czyni to bez ambicji, zazdrości, żądzdy dominacji lub kontroli, pielęgnując te same uczucia, które miał Chrystus Jezus, który „ogolił samego siebie, przyjąwszy postać sługi” (Flp 2, 7). Rozpoznajemy te owoce, gdy codzienne życie Kościoła naznaczone jest jednością i harmonią w wielości. Nikt nie może podążać ścieżką autentycznej duchowości w pojedynkę. Potrzebujemy towarzyszenia i wsparcia, w tym formacji i towarzyszenia duchowego, jako jednostki i jako wspólnota.

44. Odnowa wspólnoty chrześcijańskiej jest możliwa jedynie poprzez uznanie prymatu łaski. Jeśli brakuje duchowej głębi osobistej i wspólnotowej, synodalność zostaje sprowadzona do funkcji czysto organizacyjnej. Jesteśmy wezwani nie tylko do przekładania owoców osobistego doświadczenia duchowego na procesy wspólnotowe, ale także do doświadczania tego, że nowe przykazanie wzajemnej miłości jest miejscem i formą spotkania z Bogiem. W tym znaczeniu perspektywa synodalna, czerpiąc z bogatego dziedzictwa duchowego Tradycji, przyczynia się do

odnowienia jej form: modlitwy otwartej na uczestnictwo, rozeznawania przeżywanego wspólnie, zapału misyjnego zrodzonego z dzielenia się, a następnie promieniującego jako służba.

45. Rozmowa w Duchu jest narzędziem, które nawet pomimo swoich ograniczeń okazuje się owocne i pozwala nam słuchać i rozeznawać to, „co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2, 7). Jej praktykowanie budziło radość, zdumienie i wdzięczność oraz było przeżywane jako ścieżka odnowy, która przemienia jednostki, grupy i Kościół. Słowo „rozmowa” wyraża coś więcej niż zwykły dialog: harmonijnie przeplata myśli i uczucia oraz tworzy wspólny żywy świat. Dlatego można powiedzieć, że w rozmowie chodzi o nawrócenie. Jest to antropologiczny czynnik występujący w różnych ludach i kulturach, zjednoczonych praktyką solidarnego spotykania się w celu omawiania i decydowania o sprawach istotnych dla społeczności. Łaska urzeczywistnia to ludzkie doświadczenie: rozmowa „w Duchu” oznacza doświadczenie dzielenia się w świetle wiary i szukania woli Bożej, w ewangelicznej atmosferze, w której Duch Święty może sprawić, że Jego niepowtarzalny głos stanie się słyszalny.

46. Na każdym etapie procesu synodalnego wybrzmiała potrzeba uzdrowienia, pojednania i odbudowy zaufania w Kościele, zwłaszcza w następstwie zbyt wielu skandali związanych z różnymi nadużyciami, oraz w społeczeństwie. Kościół jest powołany, aby w centrum swojego życia i działania postawić fakt, że w Chrystusie, poprzez chrzest, jesteśmy sobie nawzajem powierzeni. Uznanie tej głębokiej rzeczywistości staje się świętym obowiązkiem, który pozwala

nam rozpoznać błędy i odbudować zaufanie. Kroczenie tą drogą jest aktem sprawiedliwości, misyjnym zobowiązaniem Ludu Bożego w naszym świecie oraz darem z nieba, o który musimy prosić. Pragnienie dalszego kroczenia tą drogą jest owocem odnowy synodalnej.

Synodalność jako proroctwo społeczne

47. Styl synodalny, praktykowany z pokorą, może uczynić Kościół proroczym głosem w dzisiejszym świecie. „Kościół synodalny jest niczym wzniesiony sztandar pośród narodów (por. Iz 11, 12)” (Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, 17 października 2015). Żyjemy w czasach naznaczonych rosnącymi nierównościami, rosnącym rozczarowaniem tradycyjnymi modelami rządzenia, rozczarowaniem funkcjonowaniem demokracji, rosnącymi tendencjami autokratycznymi i dyktatorskimi, dominacją modelu rynkowego bez względu na bezbronność ludzi i świata stworzonego oraz pokusą rozwiązywania konfliktów siłą, a nie dialogiem. Autentyczne praktykowanie synodalności pozwala chrześcijanom rozwijać kulturę zdolną do krytycznego wypowiedzania się w duchu proroczym wobec dominującego sposobu myślenia, a tym samym oferuje niepowtarzalny wkład w poszukiwanie odpowiedzi na wiele wyzwań stojących przed współczesnymi społeczeństwami, a także w budowanie dobra wspólnego.

48. Synodalny sposób przeżywania relacji jest formą świadectwa wobec społeczeństwa. Ponadto odpowiada na ludzką potrzebę bycia przyjętym i poczucia rozpoznania

w konkretnej wspólnocie. Jest wyzwaniem dla rosnącej izolacji ludzi i kulturowego indywidualizmu, który często pochłania nawet Kościół, i wzywa nas do wzajemnej troski, współzależności i współodpowiedzialności za dobro wspólne. Rzuca też wyzwanie przesadnemu komunitaryzmowi społecznemu, który dusi ludzi i nie pozwala im być podmiotami własnego rozwoju. Chęć wysłuchania wszystkich, zwłaszcza ubogich, stoi w jaskrawej sprzeczności ze światem, w którym centralizacja władzy lekceważy ubogich, zepchniętych na margines, mniejszości oraz ziemię, nasz wspólny dom. Synodalność i ekologia integralna przyjmują perspektywę relacji i kładą nacisk na konieczność troski o więzi. Dlatego nawzajem się dopełniają i integrują w sposobie przeżywania misji Kościoła we współczesnym świecie.

Część II

Razem w łodzi

Przemiana wzajemnych
odniesień



Byli razem Szymon Piotr, Tomasz zwany
Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej,
synowie Zebedeusza oraz dwaj inni
z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział
do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli
mu: „Idziemy i my z Tobą”.

(J 21, 2-3)

49. Jezioro Tyberiadzkie to miejsce, gdzie wszystko się zaczęło. Piotr, Andrzej, Jakub i Jan opuścili łódź i sieci, aby udać się za Jezusem. Po Wielkanocy znów wyruszyli z tego jeziora. W nocy na brzegu słysząc dialog: „Idę łowić ryby”. „Idziemy i my z Tobą”. Droga synodalna również rozpoczęła się w ten sposób: usłyszeliśmy zaproszenie następcy Piotra i przyjęliśmy je; wyruszyliśmy z nim i za nim. Razem modliliśmy się, rozważaliśmy, zmagaliśmy się i prowadziliśmy dialog. Ale przede wszystkim doświadczyliśmy, że to relacje podtrzymują żywotność Kościoła, ożywiając jego strukturę. Misyjny Kościół synodalny potrzebuje odnowienia zarówno jednego, jak i drugiego.

Nowe relacje

50. W trakcie całej drogi Synodu, na różnych szerokościach geograficznych, pojawiło się pragnienie, aby Kościół lepiej pielęgnował relacje: z Panem Bogiem, między kobietami i mężczyznami, w rodzinach, wspólnotach, między chrześcijanami, grupami społecznymi, wyznaniaми, a także z całym stworzeniem. Wielu wyraziło zaskoczenie, że ich głos został wysłuchany oraz radość z możliwości zabrania głosu we wspólnocie. Nie brakowało również tych, którzy podzielili się swoim cierpieniem, czując się wykluczeni lub osądzani ze względu na tożsamość, sytuację małżeńską czy seksualną. Pragnienie bardziej autentycznych i znaczących relacji wyraża nie tylko dążenie do przynależności do spójnej grupy, ale również odnosi się do głębokiej świadomości wiary. Ewangeliczna jakość relacji wspólnotowych ma decydujące znaczenie dla

świadcstwa, które Lud Boży jest wezwany dawać na przestrzeni dziejów. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moim, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Relacje odnowione przez łaskę i gościnność okazywaną najmniejszym zgodnie z nauczaniem Jezusa są najbardziej wymownym znakiem działania Ducha Świętego we wspólnocie uczniów. Bycie Kościołem synodalnym wymaga zatem prawdziwego nawrócenia na płaszczyźnie relacji. Musimy ponownie nauczyć się z Ewangelii, że troska o relacje nie jest strategią ani narzędziem większej skuteczności organizacyjnej, ale jest sposobem, w jaki Bóg Ojciec objawił się w Jezusie i w Duchu Świętym. Kiedy nasze relacje, nawet w ich kruchości, pozwalają zajaśnić łasce Chrystusa, miłości Ojca i komunii Ducha, wyznajemy życiem naszą wiarę w Boga Trójjedynego.

51. To do Ewangelii musimy się zwrócić, by nakreślić mapę nawrócenia, do którego jesteśmy wezwani, ucząc się czynić postawy Jezusa naszymi własnymi. Ewangelie ukazują nam Go jako tego, który „nieustannie wsłuchuje się w osoby spotykające Go na drogach Ziemi Świętej” (DTC II). Bez względu na to, czy byli to mężczyźni czy kobiety, Żydzi czy poganie, uczeni w prawie czy celnicy, sprawiedliwi czy grzesznicy, żebracy, niewidomi, trędowaci czy chorzy – Jezus nikogo nie odesłał bez zatrzymania się, wysłuchania i wejścia w dialog. Objawił oblicze Ojca, wychodząc naprzeciw każdemu w jego własnej historii i wolności. Ze słuchania ich potrzeb i z wiary napotkanych osób wpływały słowa i gesty, które odnawiały ich życie, torując drogę uzdrowionym relacjom. Jezus jest Mesjaszem, który „głuchym słuch przywraca i niemym mowę (Mk 7, 37). Prosi

nas, swoich uczniów, abyśmy zachowywali się w ten sam sposób i daje nam do tego zdolność, dzięki łasce Ducha Świętego, kształtując nasze serca na wzór Swego. Tylko „serce umożliwia każdą autentyczną więź, ponieważ relacja, która nie jest budowana sercem, nie jest w stanie przezwyciężyć rozdrobnienia indywidualizmu” (DN 17). Kiedy słuchamy naszych braci i sióstr, uczestniczymy w postawie, z jaką Bóg w Jezusie Chrystusie wychodzi naprzeciw każdemu człowiekowi.

52. Potrzeba nawrócenia w relacjach jednoznacznie dotyczy relacji między mężczyznami i kobietami. Relacyjność jest wpisana w naszą kondycję jako stworzeń, a różnica płci stanowi podstawę ludzkiej relacyjności. „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). W zamysłu Boga ta pierwotna różnica nie oznacza nierówności między kobietą a mężczyzną. W nowym stworzeniu jest ona reinterpretowana w świetle godności wynikającej z chrztu: „Wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Gal 3, 27–28). Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do przyjmowania i poszanowania tej różnicy – daru od Boga i źródła życia – w jej różnorodnych przejawach i kontekstach. Dajemy świadectwo Ewangelii, gdy staramy się żyć relacjami opartymi na równej godności i wzajemności między kobietami i mężczyznami. Bolesne i częste wyrazy cierpienia, które napływały w trakcie procesu synodalnego od kobiet

ze wszystkich regionów i kontynentów, zarówno świeckich, jak i konsekrowanych, ujawniają, jak często nie udaje nam się tego osiągnąć.

W pluralizmie kontekstów

53. Wezwanie do odnowy relacji w Panu Jezusie rozbrzmiewa w wielości kontekstów, w których Jego uczniowie żyją i wypełniają misję Kościoła. Każdy z tych kontekstów niesie z sobą unikalne bogactwo wynikające z pluralizmu kultur, które należy wziąć pod uwagę. Jednak wszystkie one, choć na różne sposoby, noszą ślady zniekształconej logiki relacyjnej, która bywa sprzeczna z logiką Ewangelii. Na przestrzeni dziejów zamknięcia relacyjne przekształciły się w struktury grzechu (por. SRS 36), które wpływają na sposób myślenia i działania ludzi. W szczególności powodują one blokady i lęki, z którymi musimy się zmierzyć i przez które musimy przejść, aby wejść na drogę nawrócenia relacyjnego.

54. U źródeł problemów trapiących nasz świat leży ta właśnie dynamika – począwszy od wojen i konfliktów zbrojnych, a także od złudzenia, że sprawiedliwy pokój można osiągnąć siłą broni. Równie niebezpieczne jest przekonanie, że całe stworzenie, włącznie z ludźmi, może być wykorzystywane dowolnie w celu osiągnięcia zysku. Z tego wynikają liczne bariery dzielące ludzi – również we wspólnotach chrześcijańskich – i ograniczające możliwości jednych na korzyść innych: nierówności między kobietami a mężczyznami, rasizm, podziały kastowe, dyskryminacja osób z niepełnosprawnościami, naruszanie

praw mniejszości wszelkiego rodzaju, brak otwartości na przyjmowanie migrantów. Nawet nasza relacja z ziemią, naszą siostrą i matką (por. LS 1), nosi ślady rozłamu, który zagraża życiu niezliczonych społeczności, szczególnie w najuboższych regionach, a może nawet całych narodów i być może przyszłości ludzkości. Najbardziej radykalnym i dramatycznym zamknięciem jest to, które dotyka samego życia ludzkiego, prowadząc do odrzucania dzieci, już od łona matki, oraz osób starszych.

55. Wiele zła, które dotyka nasz świat, przejawia się także w Kościele. Kryzys związany z nadużyciami, w jego różnorodnych i tragicznych formach, przyniósł niewyobrażalne i często długotrwałe cierpienie ofiarom, osobom ocalałym i ich wspólnotom. Kościół powinien z wyjątkową uwagą i wrażliwością słuchać głosu ofiar oraz osób, które przeżyły nadużycia seksualne, duchowe, ekonomiczne, instytucjonalne, związane z nadużyciami władzy i sumienia, popełnionymi przez członków duchowieństwa czy osoby pełniące funkcje kościelne. Słuchanie jest kluczowym elementem drogi do uzdrowienia, skruchy, sprawiedliwości i pojednania. W czasach globalnego kryzysu zaufania, które zachęcają ludzi do życia w nieufności i podejrzliwości, Kościół musi uznać własne błędy, pokornie prosić o przebaczenie, troszczyć się o ofiary, wprowadzać środki zapobiegawcze i starać się odbudować wzajemne zaufanie w Panu.

56. Słuchanie głosu tych, którzy doświadczają wykluczenia i marginalizacji, umacnia naszą świadomość, że podejmowanie ciężaru tych zranionych relacji, aby żyjący Pan je uzdrowił, jest częścią misji Kościoła. Tylko wtedy

Kościół może być „jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1). Jednocześnie otwartość na świat pozwala odkrywać, że w każdym zakątku ziemi, w każdej kulturze i w każdej grupie ludzi, Duch zasiał ziarna Ewangelii. Wydają one owoce w zdolności do budowania zdrowych relacji, pielęgnowania wzajemnego zaufania i przebaczenia, przewycięzania lęku przed innymi, tworzenia wspólnot otwartych na różnorodność, promowania gospodarki uwzględniającej potrzeby ludzi i troski o planetę oraz w dążeniu do pojednania po konflikcie. Historia pozostawia nam dziedzictwo konfliktów, również tych uzasadnianych przynależnością religijną, co podważa wiarygodność samych religii. Źródłem cierpienia jest także zgorszenie podziałami między wspólnotami chrześcijańskimi oraz wrogość między braćmi i siostrami, którzy otrzymali ten sam chrzest. Odnowione doświadczenie ekumenicznego zaangażowania, towarzyszące drodze synodalnej, będące jednym z przejawów nawrócenia relacyjnego, otwiera nas na nadzieję.

Charyzmaty, powołania i posługi dla misji

57. Chrześcijanie, osobiście lub w formie stowarzyszonej, są wezwani do owocnego korzystania z darów, których udziela Duch Święty w celu dawania świadectwa i głoszenia Ewangelii. „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego]

dobra” (1 Kor 12, 4–7). We wspólnocie chrześcijańskiej wszyscy ochrzczeni są ubogacani darami, aby dzielić je z innymi, każdy zgodnie ze swoim powołaniem i stanem życiowym. Różne powołania w Kościele są w rzeczywistości wielorakim i wymownym wyrazem jednego powołania wspólnego wszystkim chrześcijanom, powołania wynikającego z chrztu – do świętości i misji. Różnorodność charyzmatów, zrodzonych z wolności Ducha Świętego, służy jedności Ciała Chrystusa (por. LG 32) oraz misji w różnych miejscach i kulturach (por. LG 12). Te dary nie są wyłączną własnością tych, którzy je otrzymują i realizują, ani nie mogą być powodem roszczeń wobec innych czy grupy. Również poprzez odpowiednie duszpasterstwo powołań mają one służyć zarówno życiu wspólnoty chrześcijańskiej, jak i rozwojowi społeczeństwa w jego wielorakich aspektach.

58. Każdy ochrzczony odpowiada na wymagania misji w swoim otoczeniu, działając zgodnie z własnymi predyspozycjami i zdolnościami, ukazując tym samym wolność Ducha w rozdawaniu swoich darów. Dzięki tej dynamice w Duchu Lud Boży, wsłuchując się w rzeczywistość, w której żyje, może odkrywać nowe obszary zaangażowania i nowe sposoby realizacji swojej misji. Chrześcijanie, którzy w różny sposób – w rodzinie i innych stanach życia, w pracy i zawodzie, w działalności obywatelskiej, politycznej, społecznej czy ekologicznej, w tworzeniu kultury inspirowanej Ewangelią, a także w ewangelizacji kultury cyfrowej – podążają drogami świata i głoszą Ewangelię w swoim otoczeniu, są wspierani darami Ducha.

59. Od Kościoła oczekują, by nie zostawiać ich samych, ale by czuli się posłani i wspierani. Proszą o pokarm

w postaci słowa i Eucharystii, a także o więzi braterskie we wspólnocie. Chcą, by ich zaangażowanie było uznane za działanie Kościoła na mocy Ewangelii, a nie jako prywatna inicjatywa. Proszą też, aby wspólnota towarzyszyła tym, którzy dzięki ich świadectwu zostali przyciągnięci przez Ewangelię. W synodalnym i misyjnym Kościele, pod przewodnictwem swoich pasterzy, wspólnoty będą mogły posyłać i wspierać posłanych. Będą postrzegały siebie przede wszystkim jako służbę misji, którą wierni realizują w społeczeństwie, w życiu rodzinnym i zawodowym, nie skupiając się wyłącznie na wewnętrznych działaniach i potrzebach organizacyjnych.

60. Na mocy chrztu mężczyźni i kobiety cieszą się równą godnością w Ludzie Bożym. Jednak kobiety nadal napotykały przeszkody w pełniejszym uznaniu ich charyzmatów, powołania i miejsca w różnych obszarach życia Kościoła, co ogranicza ich wkład w służbę wspólnej misji. Pismo Święte ukazuje kluczową rolę wielu kobiet w historii zbawienia. To kobieta, Maria Magdalena, była pierwszą osobą, której powierzono ogłoszenie zmartwychwstania. W dniu Pięćdziesiątnicy w Wieczerniku była obecna Maryja, Matka Boża, wraz z wieloma innymi kobietami, które towarzyszyły Panu. Ważne jest, by odpowiednie fragmenty Pisma Świętego znalazły swoje miejsce w lekcjonarzach liturgicznych. Istotne momenty w historii Kościoła potwierdzają nieoceniony wkład kobiet poruszonych Duchem Świętym. Kobiety stanowią większość wiernych uczęszczających do kościołów i często są pierwszymi świadkami wiary w rodzinach. Są aktywne w małych wspólnotach chrześcijańskich i parafiach, prowadzą szkoły, szpitale i ośrodki pomocy;

przewodzą inicjatywom pojednania i promują godność ludzką oraz sprawiedliwość społeczną. Kobiety przyczyniają się do rozwoju teologii i pełnią funkcje odpowiedzialne w instytucjach kościelnych, kuriach diecezjalnych oraz w Kurii Rzymskiej. Są też kobiety, które pełnią posługę władzy lub przewodzą wspólnotom. Niniejsze Zgromadzenie zachęca do pełnego wdrożenia wszystkich możliwości już przewidzianych przez obowiązujące przepisy dotyczące roli kobiet, zwłaszcza tam, gdzie pozostają one niewykorzystane. Nie ma powodów, by kobiety nie mogły pełnić funkcji kierowniczych w Kościele; nie można powstrzymać tego, co pochodzi od Ducha Świętego. Kwestia dostępu kobiet do diakonatu również pozostaje otwarta i wymaga dalszego rozeznania. Zgromadzenie zachęca także do zwracania większej uwagi na język i obrazy stosowane w kazaniach, nauczaniu, katechezie i oficjalnych dokumentach Kościoła, uwzględniając wkład świętych kobiet, teolożek i mistyczek.

61. We wspólnocie chrześcijańskiej należy poświęcić szczególną uwagę dzieciom. Potrzebują one nie tylko wsparcia w procesie dorastania, ale także mają wiele do ofiarowania wspólnocie wierzących. Gdy apostołowie spierają się, kto z nich jest największy, Jezus stawia dziecko w centrum i przedstawia je jako wzór do naśladowania przy wejściu do królestwa (por. Mk 9, 33–37). Kościół nie może być naprawdę synodalny bez wkładu dzieci. Wnoszą one potencjał misyjny, który należy docenić i rozwijać. Ich głos jest niezbędny dla wspólnoty. Powinniśmy go słuchać i dążyć do tego, by także społeczeństwo go usłyszało, zwłaszcza osoby mające odpowiedzialność polityczną i edukacyjną.

Społeczeństwo, które nie umie przyjąć i otoczyć opieką dzieci, jest społeczeństwem chorym. Cierpienie, którego tak wiele dzieci doświadcza z powodu wojny, biedy, opuszczenia, nadużyć i handlu ludźmi, jest skandalem, wymagającym odważnego potępienia i solidarnego zaangażowania.

62. Młodzi ludzie również mają swój wkład w synodalną odnowę Kościoła. Są oni szczególnie wrażliwi na wartości braterstwa i dzielenia się, odrzucając jednocześnie postawy paternalistyczne czy autorytarne. Ich stosunek do Kościoła niekiedy wyraża się w formie krytyki, ale często przybiera pozytywną formę osobistego zaangażowania na rzecz wspólnoty otwartej, podejmującej walkę z niesprawiedliwością społeczną oraz dbającej o wspólny dom. Postulat „podążania razem w życiu codziennym, wysunięty przez młodych podczas Synodu im poświęconego w 2018 roku, doskonale wpisuje się w wizję Kościoła synodalnego. Dlatego tak ważne jest zapewnienie im troskliwego i cierpliwego towarzyszenia. Szczególną wartość ma propozycja, która powstała dzięki ich zaangażowaniu: „doświadczenie towarzyszenia w celu rozeznawania”, oparte na życiu we wspólnocie z dorosłymi wychowawcami, wspólnym zaangażowaniu apostolskim na rzecz potrzebujących oraz propozycji duchowości zakorzenionej w modlitwie i życiu sakramentalnym (por. *Dokument końcowy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania”*, 161).

63. Wspierając współodpowiedzialność za misję wszystkich ochrzczonych, uznajemy zdolności apostolskie osób niepełnosprawnych, które czują się powołane i posłane jako czynni współpracownicy ewangelizacji. Chcemy

docenić wkład wynikający z ogromnego bogactwa człowieczeństwa, jakie osoby z niepełnosprawnościami wnoszą do wspólnoty. Uznajemy ich doświadczenia cierpienia, marginalizacji i dyskryminacji, czasem doświadczane nawet we wnętrzu samej wspólnoty chrześcijańskiej z powodu paternalistycznych, pełnych litości postaw. W celu wsparcia ich udziału w życiu i misji Kościoła proponuje się utworzenie Kościelnego Obserwatorium ds. Niepełnosprawności.

64. Wśród powołań, którymi ubogacony jest Kościół, szczególne miejsce zajmują małżonkowie. Sobór Watykański II nauczał, że „we właściwym sobie stanie życia i porządku mają własny dar wśród Ludu Bożego” (LG II). Sakrament małżeństwa daje im wyjątkową misję, obejmującą zarówno życie rodzinne, budowanie Kościoła, jak i zaangażowanie społeczne. W ostatnich latach wzrosła świadomość, że rodziny są aktywnymi podmiotami, a nie tylko odbiorcami duszpasterstwa rodzin. Dlatego potrzebują spotkań i możliwości tworzenia sieci wsparcia, także dzięki pomocy instytucji kościelnych, które wspierają wychowanie dzieci i młodzieży. Zgromadzenie ponownie wyraża bliskość i wsparcie dla tych, którzy przeżywają stan samotności jako wybór wierności Tradycji i Magisterium Kościoła na temat małżeństwa i etyki płciowości, w których rozpoznają źródło życia.

65. Na przestrzeni wieków dary duchowe stały się źródłem różnorodnych form życia konsekrowanego. Od początków Kościół rozpoznawał działanie Ducha w życiu kobiet i mężczyzn, którzy wybrali naśladowanie Chrystusa drogą rad ewangelicznych, oddając się na służbę Bogu zarówno w kontemplacji, jak i w wielu formach

posługi. Życie konsekrowane jest powołane, by przemawiać do Kościoła i społeczeństwa swoim prorockim głosem. W wielowiekowym doświadczeniu wspólnoty zakonne wypracowały sprawdzone praktyki życia synodalnego i wspólnotowego rozeznawania, ucząc się harmonizowania indywidualnych darów z misją wspólną. Zakony i zgromadzenia, stowarzyszenia życia apostołskiego, instytuty świeckie, a także stowarzyszenia, ruchy i nowe wspólnoty mają szczególny wkład w rozwój synodalności w Kościele. Dziś wiele wspólnot życia konsekrowanego stanowi laboratorium międzykulturowości, będące proroczym znakiem dla Kościoła i świata. Jednocześnie synodalność zachęca – a czasem stawia wyzwanie – pastorzom Kościołów lokalnych, jak i przełożonym życia konsekrowanego oraz wspólnotom kościelnym, by umacniali relacje i tworzyli wymianę darów na rzecz wspólnej misji.

66. Misja angażuje wszystkich ochrzczonych. Podstawowym zadaniem świeckich kobiet i mężczyzn jest przenikanie i przemienianie rzeczywistości doczesnych duchem Ewangelii (por. LG 31, 33; AA 5–7). Proces synodalny, zainicjowany z inspiracji papieża Franciszka (por. list apostołski w formie motu proprio *Spiritus Domini*, 10 stycznia 2021), zachęcił Kościoły lokalne do twórczej i odważnej odpowiedzi na potrzeby misji, rozeznając wśród charyzmatów, które mogą przyjąć formę posługi – przy pomocy odpowiednich kryteriów, narzędzi i procedur. Nie wszystkie charyzmaty muszą być przekształcone w posługi, nie wszyscy ochrzczeni muszą pełnić posługi i nie wszystkie posługi muszą być ustanowione. Aby charyzmat został uznany za posługę, wspólnota musi rozpoznać rzeczywistą potrzebę

duszpasterską, co wymaga rozeznania dokonanego przez pasterza razem ze wspólnotą, aby ocenić zasadność stworzenia nowej posługi. Owocem tego procesu jest decyzja podjęta przez właściwą władzę. W Kościele synodalnym i misyjnym zachęca się do promowania liczniejszych form posług świeckich, które nie wymagają sakramentu święceń i mogą być pełnione nie tylko w zakresie liturgii. Posługi te mogą być ustanowione lub nieustanowione. Należy także podjąć refleksję nad tym, jak powierzać posługi świeckim, ustalając czas i zakres ich pełnienia, w czasach, gdy ludzie przemieszczają się coraz łatwiej.

67. Wśród licznych posług w Kościele Zgromadzenie doceniło wkład teologii, która w różnych swoich formach wspiera zrozumienie wiary i rozeznawanie. Teolodzy i teolożki pomagają Ludowi Bożemu rozwijać rozumienie rzeczywistości w świetle objawienia oraz formułować odpowiednie odpowiedzi i język dla misji. W synodalnym i misyjnym Kościele „charyzmat teologii jest powołany do pełnienia specyficznej posługi [...]. Wraz z doświadczeniem wiary i kontemplacją prawdy przez wierny lud oraz przepowiadaniem pasterzy, teologia przyczynia się do coraz głębszego wnikania w Ewangelię. Co więcej, «jak w przypadku każdego innego powołania chrześcijańskiego, posługa teologa, oprócz tego, że jest osobista, jest również wspólnotowa i kolegialna»” (CTI 75), zwłaszcza gdy jest ona prowadzona w formie nauczania, któremu w kościelnych instytucjach akademickich powierzono misję kanoniczną. „Synodalność kościelna zobowiązuje więc teologów do uprawiania teologii w formie synodalnej, rozwijając wśród nich zdolność dialogu, rozeznawania

i harmonizowania swoich licznych i zróżnicowanych stanowisk i wypowiedzi” (tamże). W związku z tym należy pilnie wspierać dialog między pasterzami a osobami zaangażowanymi w badania teologiczne poprzez odpowiednie formy instytucjonalne. Zgromadzenie zachęca instytucje teologiczne do dalszych badań mających na celu wyjaśnienie i pogłębienie znaczenia synodalności i towarzyszącej jej formacji w Kościołach lokalnych.

Posługa święceń w służbie harmonii

68. Podobnie jak wszystkie posługi w Kościele, episkopat, prezbiterat i diakonat służą głoszeniu Ewangelii i budowaniu wspólnoty Kościoła. Sobór Watykański II przypomniał, że posługa święceń z ustanowienia Bożego „sprawowana jest na różnych stopniach przez tych, których już od starożytności nazywa się biskupami, prezbiterami, diakonami” (LG 28). W tym kontekście Sobór Watykański II potwierdził sakramentalność episkopatu (por. LG 21), przywrócił wspólnotowy charakter prezbiteratu (por. LG 28) oraz otworzył drogę do przywrócenia stałego wykonywania posługi diakonatu w Kościele łacińskim (por. LG 29).

Posługa biskupa: łączyć w jedno dary Ducha

69. Zadaniem biskupa jest przewodzenie Kościołowi lokalnemu, stanowiąc widzialną zasadę jedności wewnątrz tej wspólnoty i spoiwo komunii ze wszystkimi Kościołami. Stwierdzenie Soboru, że „przez święcenia biskupie udziela się pełni sakramentu święceń” (LG 21),

pozwała nam zrozumieć tożsamość biskupa w kontekście sakramentalnych relacji z Chrystusem i Kościołem, „częścią Ludu Bożego” (CD 11), która została mu powierzona i której jest powołany służyć w imię Chrystusa Dobrego Pasterza. Ten, kto zostaje wyświęcony na biskupa, nie jest obarczony uprawnieniami i zadaniami, które miałyby pełnić samodzielnie. Otrzymuje raczej łaskę oraz zadanie rozpoznawania, rozeznawania i jednoczenia darów, które Duch Święty rozlewa na poszczególne osoby i wspólnoty, działając w ramach sakramentalnej więzi z prezbiterami i diakonami, którzy wraz z nim są współodpowiedzialni za posługę duszpasterską w Kościele lokalnym. W ten sposób biskup realizuje to, co jest najbardziej właściwe i specyficzne dla jego misji, troszcząc się o komunie Kościołów.

70. Posługa biskupa jest służbą we wspólnocie, z nią i dla niej (por. LG 20), realizowaną poprzez głoszenie słowa, przewodniczenie celebracji eucharystycznej i innym sakramentom. Z tego względu Zgromadzenie Synodalne wyraża pragnienie, aby Lud Boży miał większy udział w wyborze biskupów. Zaleca również, aby święcenia biskupie odbywały się w diecezji, do której biskup zostaje posłany jako pasterz, a nie w diecezji pochodzenia, jak często ma to miejsce. Ponadto wskazuje, że główni konsekраторzy powinni być wybierani spośród biskupów danej prowincji kościelnej, w miarę możliwości z udziałem metropolity. Dzięki temu stanie się bardziej widoczne, że nowo mianowany biskup nawiązuje szczególną więź z Kościołem, do którego jest posłany, przyjmując wobec niego publicznie zobowiązania swej posługi. Równie ważne jest, aby biskup, zwłaszcza podczas wizyt duszpasterskich, miał możliwość spędzenia

czasu z wiernymi, aby ich wysłuchać, co jest istotne dla procesu rozeznawania. Tego rodzaju bliskość pozwoli doświadczyć Kościoła jako rodziny Bożej. Konstytutywna relacja biskupa z Kościołem lokalnym nie jest obecnie wystarczająco jasno widoczna w przypadku biskupów tytularnych, takich jak przedstawiciele papiescy czy posługujący w Kurii Rzymskiej. Należy kontynuować refleksję nad tym zagadnieniem.

71. Także biskupi potrzebują towarzyszenia i wsparcia w swojej posłudze. Metropolita może odgrywać istotną rolę w promowaniu braterskich więzi między biskupami sąsiadujących diecezji. W trakcie drogi synodalnej pojawiła się potrzeba zapewnienia biskupom możliwości ciągłej formacji, także w lokalnych kontekstach. Podkreślono również konieczność określenia roli biskupów pomocniczych oraz rozszerzenia zakresu zadań, które biskup może delegować. Należy również docenić doświadczenie biskupów seniorów w ich nowym sposobie służenia Ludowi Bożemu. Istotne jest, aby pomagać wiernym w kształtowaniu realistycznych oczekiwań wobec biskupa, przypominając, że również on jest bratem, człowiekiem kruchym, narażonym na pokusy i potrzebującym wsparcia, tak jak każdy. Wyidealizowana wizja biskupa nie sprzyja jego trudnej posłudze. Jest ona natomiast wspierana przez zaangażowanie całego Ludu Bożego we wspólną misję w Kościele autentycznie synodalnym.

Wraz z biskupem: prezbiterzy i diakoni

72. W Kościele synodalnym prezbiterzy są wezwani do pełnienia swojej posługi w duchu bliskości z ludźmi,

otwartości i gotowości do wysłuchania wszystkich, przyjmując styl synodalny. Prezbiterzy „stanowią wraz ze swoim biskupem jedno prezbiterium” (LG 28) i współpracują z nim w rozeznawaniu charyzmatów oraz w towarzyszeniu i kierowaniu Kościołem lokalnym, zwracając szczególną uwagę na służbę jedności. Są wezwani do przeżywania braterstwa prezbiterialnego i wspólnego podążania drogą posługi duszpasterskiej. Do prezbiterium należą również prezbiterzy będący członkami instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, którzy ubogacają je wyjątkowością swoich charyzmatów. Oni, a także prezbiterzy pochodzący z Kościołów wschodnich *sui iuris*, żyjący w celibacie lub w małżeństwie, prezbiterzy *fidei donum* i ci, którzy pochodzą z innych narodów, pomagają miejscowemu duchowieństwu otworzyć się na szersze perspektywy całego Kościoła. Prezbiterzy diecezjalni natomiast wspierają swoich braci we wdrażaniu się w historię konkretnej diecezji, z jej tradycjami i bogactwem duchowym. W ten sposób w prezbiterium dokonuje się prawdziwa wymiana darów na rzecz misji. Prezbiterzy również potrzebują towarzyszenia i wsparcia, zwłaszcza na wczesnych etapach ich posługi oraz w chwilach słabości i bezradności.

73. Jako słudzy misterium Boga i Kościoła (por. LG 41), diakoni są wyświęceni „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (LG 29). Swoją misję pełnią poprzez posługę miłości, głoszenie słowa i posługę liturgiczną, ukazując we wszystkich kontekstach społecznych i kościelnych, w których są obecni, ścisłą więź między głoszoną Ewangelią a życiem przeżywanym w miłości. Diakoni w całym Kościele pobudzają świadomość i styl służby wobec wszystkich, a szczególnie

wobec najuboższych. Funkcje diakonów są liczne, co ukazuje Tradycja, modlitwa liturgiczna i praktyka duszpasterska. Powinny być one sprecyzowane w odpowiedzi na potrzeby każdego Kościoła lokalnego, szczególnie po to, aby obudzić i wspierać wrażliwość całego Kościoła na los najuboższych, w ramach Kościoła synodalnego, misyjnego i miłosiernego. Posługa diakonatu pozostaje jeszcze nieznana wielu chrześcijanom, ponieważ, mimo że została przywrócona przez Sobór Watykański II w Kościele łacińskim jako stały i właściwy stopień święceń (por. LG 29), nie została jeszcze w pełni przyjęta we wszystkich regionach świata. Nauczanie Soboru Watykańskiego II w tej kwestii wymaga dalszego pogłębiania, także w oparciu o analizę różnych doświadczeń już realizowanych. Jednak oferuje ono już teraz mocne przesłanki dla Kościołów lokalnych, aby nie zwlekały z bardziej hojną promocją stałego diakonatu, uznając w tej posłudze cenny czynnik dojrzewania Kościoła służebnego na wzór Chrystusa, który stał się sługą wszystkich. To pogłębienie pomoże także lepiej zrozumieć sens święceń diakonatu jako etapu na drodze tych, którzy przygotowują się do kapłaństwa.

Współpraca pomiędzy wyświęconymi wewnątrz Kościoła synodalnego

74. Wielokrotnie podczas procesu synodalnego wyrażano wdzięczność biskupom, kapłanom i diakonom za przejawianą radość, zaangażowanie i poświęcenie, z jakimi wykonują swoją posługę. Usłyszano również o trudnościach, jakie duszpasterze napotykają w swojej posłudze,

głównie związanych z poczuciem izolacji, samotności, a także przytłoczenia wymaganiami związanymi z zaspokajaniem wszelkich potrzeb. Doświadczenie Synodu może pomóc biskupom, prezbiterom i diakonom na nowo odkryć współodpowiedzialność w wykonywaniu swojej posługi, która wymaga również współpracy z pozostałymi członkami Ludu Bożego. Bardziej zróżnicowany podział obowiązków i odpowiedzialności, odważniejsze rozeznanie, co należy bezpośrednio do posługi święceń, a co może i powinno być delegowane innym, może uczynić tę posługę duchowo zdrowszą i bardziej dynamiczną duszpastersko w każdym z porządków. Taka perspektywa z pewnością wpłynie na procesy decyzyjne, wnosząc wyraźnie synodalny styl działania. Przyczyni się także do przezwyciężenia klerykalizmu, rozumianego jako użycie władzy na własną korzyść oraz wypaczenie autorytetu Kościoła, który powinien służyć Ludowi Bożemu. Klerykalizm wyraża się zwłaszcza w nadużyciach seksualnych, finansowych, nadużyciach sumienia oraz władzy ze strony posługujących w Kościele. „Klerykalizm, któremu sprzyjają zarówno sami kapłani, jak i świeccy, tworzy rozłam w ciele eklezjalnym, który sprzyja i pomaga w popełnianiu wielu złych rzeczy, które teraz potępiamy” (Franciszek, *List do Ludu Bożego*, 20 sierpnia 2018).

Razem dla misji

75. W odpowiedzi na potrzeby wspólnoty i misji, w ciągu swoich dziejów Kościół powołał do życia pewne posługi, które różnią się od posług święceń. Posługi te są wyrazem

charyzmatów, gdy zostają publicznie uznane przez wspólnotę oraz osoby odpowiedzialne za przewodzenie jej i są trwale przeznaczone na służbę misji. Niektóre z nich są szczególnie ukierunkowane na służbę wspólnocie chrześcijańskiej. Istotne rolę pełnią posługi ustanowione, które udzielane są przez biskupa w jednorazowym obrzędzie, po odpowiednim rozeznaniu oraz właściwej formacji kandydatów. Nie jest to jedynie powierzenie zadań lub przydzielenie obowiązków – nadanie posługi stanowi obrzęd, który kształtuje osobę i określa jej sposób uczestnictwa w życiu i misji Kościoła. W Kościele łacińskim do takich posług należą posługa lektora i akolity (por. Franciszek, List apostolski w formie motu proprio *Spiritus Domini*, 10 stycznia 2021) oraz katechisty (por. Franciszek, List apostolski w formie motu proprio *Antiquum ministerium*, 10 maja 2021). Zakres i sposób ich sprawowania muszą być określone w mandacie nadanym przez uprawnioną władzę. Do konferencji biskupów należy określenie osobistych warunków, które powinni spełniać kandydaci, oraz opracowanie programów formacyjnych przygotowujących do pełnienia tych posług.

76. Obok nich istnieją posługi nieustanowione, nie-nadawane obrzędem, ale wykonywane w sposób stały z mandatu właściwej władzy. Należą do nich na przykład posługi związane z prowadzeniem małej wspólnoty kościelnej, przewodnictwem modlitwie wspólnotowej, organizowaniem działań charytatywnych itp., które mogą przyjmować różne formy w zależności od specyfiki lokalnej wspólnoty. Przykładem mogą być katechiści, którzy od dawna w wielu regionach Afryki odpowiadają za wspólnoty

pozbawione obecności prezbitera. Choć nie przewidziano dla nich szczególnego rytu, warto, aby nadanie tych posług odbywało się publicznie, poprzez mandat udzielony wobec wspólnoty, aby wzmocnić ich rzeczywiste uznanie. Istnieją również posługi nadzwyczajne, takie jak nadzwyczajni szafarze Komunii św., przewodniczenie niedzielnej liturgii w oczekiwaniu na prezbitera, udzielanie niektórych sakramentów i inne. Łacińskie i wschodnie przepisy kanoniczne dopuszczają już możliwość, że w niektórych przypadkach wierni świeccy, mężczyźni i kobiety, mogą pełnić funkcję nadzwyczajnych szafarzy chrztu. W łacińskim porządku kanonicznym biskup (z upoważnienia Stolicy Apostolskiej) może powierzyć asystowanie przy zawieraniu małżeństw świeckim wiernym, mężczyznom lub kobietom. W zależności od potrzeb lokalnych należy rozważyć możliwość rozszerzenia oraz ustanowienia na stałe tych posług dla wiernych świeckich. Wreszcie istnieją także posługi spontaniczne, które nie wymagają żadnych dodatkowych warunków ani wyraźnego zatwierdzenia. Wskazują one, że wszyscy wierni, w różnorodny sposób, uczestniczą w misji Kościoła poprzez swoje dary i charyzmaty.

77. Wiernym świeckim, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, należy zapewnić większe możliwości uczestnictwa, poszukując również dodatkowych form służby i posługi w odpowiedzi na potrzeby duszpasterskie naszych czasów, w duchu współpracy i zróżnicowanej współodpowiedzialności. W trakcie procesu synodalnego wyłoniły się szczególne, konkretne potrzeby, na które należy odpowiedzieć adekwatnie, uwzględniając różnorodność kontekstów:

- a) szerszy udział świeckich mężczyzn i kobiet w procesach rozeznawania eklezjalnego i we wszystkich fazach podejmowania decyzji (wypracowywanie i podejmowanie decyzji);
- b) szerszy dostęp świeckich mężczyzn i świeckich kobiet do odpowiedzialnych stanowisk w diecezjach i instytucjach kościelnych, w tym w seminariach, instytutach i wydziałach teologicznych, zgodnie z istniejącymi przepisami;
- c) większe uznanie i wsparcie dla życia i charyzmatów konsekrowanych mężczyzn i kobiet oraz ich zatrudnienia na odpowiedzialnych stanowiskach kościelnych;
- d) zwiększenie liczby wykwalifikowanych świeckich mężczyzn i kobiet pełniących funkcję sędziów w procesach kanonicznych;
- e) rzeczywiste uznanie godności oraz poszanowanie praw pracowników zatrudnionych przez Kościół i jego instytucje.

78. Proces synodalny odnowił świadomość, że słuchanie jest istotnym składnikiem każdego aspektu życia Kościoła: sprawowania sakramentów, zwłaszcza sakramentu pojednania, katechezy, formacji i towarzyszenia duszpasterskiego. W tym kontekście Zgromadzenie poświęciło uwagę propozycji ustanowienia posługi słuchania i towarzyszenia, przy czym pojawiły się różne stanowiska. Część uczestników wyraziła poparcie, uznając, że taka posługa byłaby proroczym sposobem podkreślenia znaczenia słuchania i towarzyszenia w życiu wspólnoty. Inni argumentowali, że słuchanie i towarzyszenie są obowiązkiem wszystkich ochrzczonych i nie wymagają ustanawiania szczególnej posługi. Jeszcze inni wskazywali na potrzebę

pogłębienia refleksji, na przykład nad relacją tej potencjalnej posługi do kierownictwa duchowego, doradztwa duszpasterskiego oraz sprawowania sakramentu pojednania. Pojawiła się również propozycja, by ewentualna posługa słuchania i towarzyszenia była szczególnie skierowana do osób znajdujących się na marginesie wspólnoty kościelnej, do tych, którzy wracają po długiej nieobecności, a także do tych, którzy poszukują prawdy i pragną pomocy w spotkaniu z Panem. W związku z tym istnieje potrzeba dalszego rozeznania w tej kwestii. Lokalne społeczności, w których ta potrzeba jest najbardziej odczuwalna, mogą promować eksperymenty i podjąć próbę wypracowania modeli, które posłużą za podstawę do dalszego rozeznania.

Część III

„Zarzućcie sieć”

Przemiana
procesów



A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, macie coś do jedzenia?”. Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

(J 21, 5-6)

79. Połów nie przyniósł rezultatów, a pora już wracać na brzeg. Lecz rozbrzmiewa Głos – Głos autorytatywny, który zachęca, by zrobić coś, czego sami uczniowie nie zrobiliby z własnej inicjatywy, i wskazuje możliwość, której ich oczy i umysł nie były w stanie dostrzec: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. W trakcie procesu synodalnego staraliśmy się wsłuchiwać w ten Głos i przyjmować to, co nam mówił. W modlitwie i braterskim dialogu rozpoznaliśmy, że rozeznanie eklesjalne, troska o procesy decyzyjne oraz zobowiązanie do rozliczania się z podjętych działań i ewaluacji ich skutków to praktyki, przez które odpowiadamy na słowo wskazujące nam drogi misji.

80. Te trzy praktyki są ze sobą ściśle powiązane. Procesy decyzyjne potrzebują rozeznania eklesjalnego, które wymaga słuchania w atmosferze wzajemnego zaufania, wspieranego przez przejrzystość i odpowiedzialność sprawozdawczą. Zaufanie to musi być wzajemne: ci, którzy podejmują decyzje, powinni być w stanie zaufać i słuchać Ludu Bożego, a Lud Boży musi mieć zaufanie do osób sprawujących władzę. Ta integralna wizja podkreśla, że każda z tych praktyk zależy od pozostałych i wspiera je, wzmacniając zdolność Kościoła do wypełniania swojej misji. Wprowadzenie procesów decyzyjnych opartych na rozeznaniu eklesjalnym oraz przyjęcie kultury przejrzystości, odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji wymaga odpowiedniego przygotowania, które nie ogranicza się tylko do aspektów technicznych, lecz zgłębia ich podstawy teologiczne, biblijne i duchowe. Wszyscy ochrzczeni potrzebują tej formacji do świadectwa, misji, świętości i służby, co uwypukla współodpowiedzialność. Formacja ta przybiera szczególne formy

w przypadku osób pełniących funkcje odpowiedzialne lub zaangażowanych w rozeznanie eklezjalne.

Rozeznanie eklezjalne w służbie misji

81. Aby sprzyjać relacjom zdolnym do wspierania i ukierunkowania misji Kościoła, priorytetem staje się stosowanie ewangelicznej mądrości, która pozwoliła wspólnocie apostoelskiej w Jerozolimie przypieczętować wynik pierwszego synodu w historii słowami: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my” (Dz 15, 28). Jest to rozeznawanie, które możemy zakwalifikować jako „eklezjalne”, o ile jest podejmowane przez Lud Boży w perspektywie misji. Duch Święty, którego Ojciec posłał w imieniu Jezusa i który uczy wszystkiego (por. J 14, 26), prowadzi wierzących w każdym czasie „do całej prawdy” (J 16, 13). Dzięki Jego obecności i Jego ciągłemu działaniu „Tradycja ta pochodząca od Apostołów rozwija się w Kościele” (DV 8). Przyzywając Jego światła, Lud Boży, uczestniczący w prorockiej funkcji Chrystusa (por. LG 12), „w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których ma udział wraz z pozostałymi ludźmi naszej epoki, stara się rozpoznać, jakie są w nich prawdziwe znaki obecności albo zamysłu Bożego” (GS 11). Rozeznanie to korzysta z wszelkich darów mądrości, które Pan rozdziela w Kościele i jest zakorzenione w *sensus fidei* przekazywanym przez Ducha wszystkim ochrzczonym. W tym duchu należy rozumieć i ukierunkowywać życie misyjnego Kościoła synodalnego.

82. Rozeznawanie eklezjalne nie jest techniką organizacyjną, lecz praktyką duchową przeżywaną w wierze. Wymaga wewnętrznej wolności, pokory, modlitwy,

wzajemnego zaufania, otwartości na nowe oraz zawierzenia woli Bożej. Nigdy nie jest to narzucanie osobistego czy grupowego punktu widzenia ani suma indywidualnych opinii; każdy, przemawiając zgodnie z własnym sumieniem, otwiera się na słuchanie tego, czym inni zgodnie z własnym sumieniem chcą się podzielić, aby wspólnie poszukiwać „co mówi Duch do Kościołów” (Ap 2, 7). Uwzględniając wkład wszystkich zaangażowanych osób, rozeznanie eklezjalne jest jednocześnie warunkiem i uprzywilejowanym wyrazem synodalności, w której przeżywamy razem komunię, misję i uczestnictwo. Im bardziej wszyscy są wysłuchani, tym bogatsze staje się rozeznanie. Dlatego niezwykle ważne jest, aby szeroko angażować wszystkich w procesy rozeznania, zwracając szczególną uwagę na włączenie osób znajdujących się na marginesie wspólnoty chrześcijańskiej i społeczeństwa.

83. Słuchanie słowa Bożego jest punktem wyjścia i kryterium wszelkiego rozeznawania eklezjalnego. Pismo Święte świadczy bowiem o tym, że Bóg przemówił do swojego Ludu, aż do pełnego objawienia nam siebie w Jezusie (por. DV 2), i wskazuje miejsca, w których możemy usłyszeć Jego głos. Bóg komunikuje się z nami przede wszystkim w liturgii, gdyż to sam Chrystus mówi, „gdy w Kościele czyta się Pismo Święte” (SC 7). Bóg przemawia poprzez żywą Tradycję Kościoła, jego Magisterium, osobistą i wspólnotową medytację Pisma Świętego oraz praktyki pobożności ludowej. Bóg nadal objawia się poprzez wołanie ubogich i wydarzenia historii ludzkości. Ponadto Bóg komunikuje się ze swoim ludem poprzez elementy stworzenia, których samo istnienie wskazuje na działanie Stwórcy i jest

wypełnione obecnością życiodajnego Ducha. Wreszcie Bóg przemawia również w osobistym sumieniu każdego człowieka, które jest „najsłynniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, w nim pozostaje on sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu” (GS 16). Rozeznawanie eklezjalne wymaga nieustannej troski i formacji sumień oraz dojrzewania *sensus fidei*, aby nie pominąć żadnego z miejsc, w których Bóg przemawia i przychodzi spotykać swój lud.

84. Etapy rozeznawania eklezjalnego mogą być wyrażane na różne sposoby, w zależności od miejsca i tradycji. Również na podstawie doświadczeń synodalnych można wskazać pewne kluczowe elementy, których nie powinno zabraknąć:

- a) jasne przedstawienie przedmiotu rozeznania oraz dostarczenie odpowiednich informacji i narzędzi do jego zrozumienia;
- b) odpowiedni czas na przygotowanie się poprzez modlitwę, słuchanie słowa Bożego i refleksję nad tematem;
- c) wewnętrzna dyspozycja wolności od własnych interesów, zarówno osobistych, jak i grupy, oraz zaangażowanie na rzecz poszukiwania wspólnego dobra;
- d) uważne i pełne szacunku wysłuchanie słów każdej osoby;
- e) poszukiwanie możliwie najszerszego konsensusu, który ukaże się w tym, co najbardziej „rozpala serca” (por. Łk 24, 32), bez ukrywania konfliktów lub dążenia do kompromisów obniżających wartość;
- f) sformułowanie przez prowadzącego procesu osiągniętego konsensusu i przedstawienie go wszystkim uczestnikom, aby mogli stwierdzić, czy się z nim utożsamiają, czy nie.

Na podstawie rozeznania zostanie podjęta właściwa decyzja, wymagająca poparcia wszystkich, nawet jeśli czyjaś opinia nie zostanie uwzględniona. Po tej decyzji nastąpi czas na przyjęcie we wspólnocie, który może doprowadzić do późniejszych weryfikacji i ewaluacji.

85. Rozeznawanie odbywa się zawsze w konkretnym kontekście, którego złożoność i specyfikę należy jak najlepiej poznać. Aby rozeznawanie było rzeczywiście „eklezyjalne”, niezbędne jest posłużenie się koniecznymi środkami, wśród których znajdują się: właściwa egzegeza tekstów biblijnych, pomagająca w ich interpretacji i zrozumieniu – bez uciekania się do podejść fragmentarycznych lub fundamentalistycznych, znajomość ojców Kościoła, Tradycji i nauczania Magisterium, zgodnie z ich różnym stopniem ważności, wkład różnych dyscyplin teologicznych; wkład nauk humanistycznych, historycznych, społecznych i administracyjnych, bez których nie można rzetelnie poznać kontekstu, w którym i dla którego odbywa się rozeznawanie.

86. W Kościele istnieje wielka różnorodność podejść do rozeznawania i ugruntowanych metodologii. Ta różnorodność stanowi bogactwo. Przy odpowiednim dostosowaniu do różnych kontekstów pluralizm podejść może okazać się owocny. Mając na uwadze wspólną misję, ważne jest, aby te podejścia weszły w serdeczny dialog, bez zatracania specyfiki każdego z nich i bez sztywności postaw identyfikacyjnych. W Kościołach lokalnych, począwszy od małych wspólnot kościelnych i parafii, istotne jest tworzenie możliwości formacji, które szerzą i pielęgnują kulturę rozeznawania eklezyjalnego na rzecz misji, zwłaszcza wśród osób pełniących odpowiedzialne funkcje. Równie ważne

jest zapewnienie formacji osobom towarzyszącym lub moderatorom, których wkład okazuje się często kluczowy dla przebiegu procesów rozeznawania.

Struktura procesów decyzyjnych

87. W Kościele synodalnym „cała wspólnota, w wolnej i bogatej różnorodności swoich członków, jest wezwana do wspólnej modlitwy, słuchania, analizowania, dialogu, rozeznawania i udzielania rad w podejmowaniu decyzji” (CTI 68) na rzecz misji. Sprzyjanie jak najszerszemu uczestnictwu całego Ludu Bożego w procesach decyzyjnych jest najskuteczniejszą drogą promowania Kościoła synodalnego. Jeśli bowiem prawdą jest, że synodalność określa sposób życia i działania, który charakteryzuje Kościół, to wskazuje ona jednocześnie na zasadniczą praktykę w wypełnianiu jego misji: rozeznawanie, osiąganie konsensusu, podejmowanie decyzji poprzez różne struktury i instytucje synodalności.

88. Wspólnota uczniów wezwana i posłana przez Pana nie jest jednolitym i bezkształtnym podmiotem. Jest Jego Ciałem złożonym z wielu i różnych członków, zakorzenionym w historię podmiotem wspólnotowym, w którym królestwo Boże realizuje się jako „załączek oraz zaczątek” w służbie swego nadejścia dla całej rodziny ludzkiej (por. LG 5). Już ojcowie Kościoła zastanawiali się nad wspólnotową naturą misji Ludu Bożego w potrójnym *nihil sine*: „nic bez waszego biskupa” (św. Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Tralleis* 2, 2), „nic bez wiedzy rady prezbiterów i zgody ludu” (św. Cyprian z Kartaginy, *List* 14, 4). Tam,

gdzie ta logika *nihil sine* zostaje naruszona, zaciemnia się tożsamość Kościoła i hamuje jego misja.

89. W tę perspektywę eklezjologiczną wpisuje się zobowiązanie do promowania uczestnictwa opartego na zróżnicowanej współodpowiedzialności. Należy szanować każdego członka wspólnoty, doceniając jego zdolności i dary z myślą o wspólnym podejmowaniu decyzji. Konieczne są mniej lub bardziej rozbudowane formy pośrednictwa instytucjonalnego, w zależności od wielkości wspólnoty. Obowiązujące prawo już przewiduje organy partycypacji na różnych poziomach. Zostaną one omówione w dalszej części dokumentu.

90. Aby ułatwić funkcjonowanie, właściwa wydaje się refleksja nad strukturą procesów decyzyjnych. Zwykle obejmuje ona fazę opracowania lub przygotowania „poprzez wspólny wysiłek rozeznawania, konsultacji i współpracy” (CTI 69), który informuje i wspiera późniejszy proces decyzyjny, za który odpowiada właściwa władza. Pomiędzy tymi dwiema fazami nie ma rywalizacji ani sprzeczności, a ich struktura przyczynia się do tego, aby podejmowane decyzje były owocem posłuszeństwa wszystkich wobec tego, czego Bóg pragnie dla swojego Kościoła. Należy zatem promować procedury umożliwiające rzeczywistą relację wzajemności między zgromadzeniem a tym, kto mu przewodniczy, w klimacie otwartości na Ducha i wzajemnego zaufania, w poszukiwaniu możliwie jednomyślnego konsensusu. Proces ten powinien również obejmować etap wdrożenia decyzji oraz jej ewaluacji, w ramach których funkcje podmiotów zaangażowanych zostają określone w nowy sposób.

91. Istnieją przypadki, w których już obowiązujące prawo nakazuje, aby władza przed podjęciem decyzji przeprowadziła konsultację. Władza pasterska ma obowiązek wysłuchania osób biorących udział w konsultacji i w związku z tym nie może już działać tak, jakby ich nie wysłuchiwała. Dlatego też, gdy wynik konsultacji jest zgodny, nie powinna od niego odstępować bez przesądzającego powodu (por. KPK, kan. 127, § 2, 2°; KKKW, kan. 934, § 2, 3°), który należy odpowiednio sformułować. Jak w każdej wspólnocie żyjącej według zasad sprawiedliwości, tak i w Kościele sprawowanie władzy nie polega na narzucaniu arbitralnej woli. W różnych formach, w jakich jest sprawowana, zawsze służy ona komunii i przyjmowaniu prawdy Chrystusa, w której i ku której prowadzi nas Duch Święty w różnych czasach i warunkach (por. J 14, 16).

92. W Kościele synodalnym kompetencja decyzyjna biskupa, Kolegium Biskupów i biskupa Rzymu jest niezbywalna, ponieważ jest zakorzeniona w hierarchicznej strukturze Kościoła ustanowionej przez Chrystusa w służbie jedności i poszanowania prawowitej różnorodności (por. LG 13). Niemniej nie jest ona bezwarunkowa. Nie można ignorować kierunku, który wyłania się z procesu konsultacyjnego jako wynik właściwego rozeznania, zwłaszcza jeśli jest przeprowadzane przez organy partycypacji. Dlatego nieuzasadnione jest przeciwstawienie konsultacji i decyzyjności. W Kościele decydowanie odbywa się z pomocą wszystkich, nigdy bez władzy pasterskiej, która podejmuje decyzje na mocy swojego urzędu. Dlatego też powtarzająca się w Kodeksie Prawa Kanonicznego formuła, która mówi o głosie „jedynie doradczym” (*tantum consultivum*),

musi zostać ponownie przeanalizowana w celu wykluczenia możliwych niejasności. Wydaje się właściwe dokonanie rewizji norm kanonicznych w kluczu synodalnym, która wyjaśni zarówno różnicę, jak i relację między głosem doradczym a decyzyjnym oraz rozjaśni odpowiedzialność osób uczestniczących w procesach decyzyjnych w ramach różnych funkcji.

93. Dbałość o uporządkowany przebieg i jasne przyjęcie odpowiedzialności przez uczestników są kluczowymi czynnikami dla owocności procesów decyzyjnych według przedstawionych tu sposobów:

- a) Do organów władzy należy w szczególności obowiązek: jasnego określenia przedmiotu konsultacji i decyzji, a także wskazania podmiotu odpowiedzialnego za podjęcie decyzji; ustalenia osób, z którymi należy przeprowadzić konsultacje, biorąc pod uwagę ich szczególne kompetencje lub zaangażowanie w danej sprawie; zapewnienia, aby wszyscy uczestnicy mieli faktyczny dostęp do istotnych informacji, tak aby mogli wyrazić swoją opinię w oparciu o rzetelne podstawy.
- b) Osoby wyrażające swoją opinię w ramach konsultacji, indywidualnie lub jako członkowie organu kolegialnego, zobowiązują się do: przedstawienia szczerego i uczciwego stanowiska, zgodnego z wiedzą i sumieniem; zachowania poufności otrzymanych informacji; jasnego sformułowania swojego stanowiska, z wyróżnieniem jego głównych punktów, tak aby organ władzy, jeśli podejmie decyzję odmienną od otrzymanej opinii, mógł wyjaśnić, w jaki sposób uwzględnił ją w swoim rozstrzygnięciu.
- c) Gdy właściwa władza sformułuje decyzję, przestrzegając

procesu konsultacji i jasno uzasadniając powody, wszyscy – ze względu na więź komunii łączącą ochrzczonych – są zobowiązani do jej poszanowania i wprowadzenia w życie, nawet jeśli nie odpowiada ona ich własnemu punktowi widzenia, przy zachowaniu obowiązku uczciwego uczestnictwa również w fazie ewaluacji. Zawsze pozostaje możliwość odwołania się do władzy wyższej, w sposób ustanowiony przez prawo.

94. Właściwe i zdecydowane wdrażanie synodalne procesów decyzyjnych przyczyni się do rozwoju Ludu Bożego w perspektywie uczestnictwa, zwłaszcza poprzez narzędzia instytucjonalne przewidziane w prawie kanonicznym, przede wszystkim poprzez organy uczestnictwa. Bez konkretnych zmian w krótkiej perspektywie wizja Kościoła synodalnego nie będzie wiarygodna, co może oddalić od Kościoła tych członków Ludu Bożego, którzy z drogi synodalnej czerpali siłę i nadzieję. Do Kościołów lokalnych należy znalezienie odpowiednich sposobów na wprowadzenie tych zmian.

Przejrzystość, sprawozdawczość, ewaluacja

95. Podjęcie decyzji nie kończy procesu decyzyjnego. Powinien on być kontynuowany poprzez praktyki odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji, w duchu przejrzystości opartej na kryteriach ewangelicznych. Zdawanie sprawy ze swojego posługiwania wobec wspólnoty należy do najstarszej tradycji, sięgającej Kościoła apostoelskiego. Rozdział II Dziejów Apostolskich daje nam tego przykład: kiedy Piotr wraca do Jerozolimy po ochrzczeniu Korneliu-

sza, poganina, „ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki. «Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi»” (Dz 11, 2–3). Piotr odpowiada, przedstawiając opis wydarzeń oraz powody swojego postępowania.

96. W szczególności, w odniesieniu do przejrzystości, pojawiła się potrzeba wyjaśnienia jej znaczenia poprzez odniesienie do takich pojęć, jak prawda, lojalność, jasność, uczciwość, integralność, spójność, odrzucenie nieprzejrzystości, hipokryzji i dwuznaczności oraz brak ukrytych intencji. Przypomniano ewangeliczne błogosławieństwo ludzi czystego serca (por. Mt 5, 8), nakaz, by być „nieskazitelnymi jak gołębie (Mt 10, 16) oraz słowa apostoła Pawła: „Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka” (2 Kor 4, 2). Odwołuje się więc do fundamentalnej postawy zakorzenionej w Piśmie Świętym, a nie do zestawu procedur czy wymogów administracyjnych lub zarządzania. Przejrzystość, we właściwym znaczeniu ewangelicznym, nie narusza szacunku dla prywatności i poufności, ochrony osób, ich godności i praw, również wobec nieuzasadnionych roszczeń władz cywilnych. Niemniej jednak nie może ona nigdy usprawiedliwiać praktyk sprzecznych z Ewangelią ani służyć jako pretekst do tuszowania działań, mających na celu zwalczanie zła. W każdym przypadku, jeśli chodzi o tajemnicę spowiedzi, „pieczęć sakramentalna jest niezbywalna i żadna władza ludzka nie ma nad nią jurysdykcji ani nie może rościć sobie do niej prawa” (Fran-

ciszek, *Przemówienie do uczestników kursu organizowanego przez Penitencjarię Apostolską*, 29 marca 2019).

97. Postawa przejrzystości, w przedstawionym wyżej sensie, strzeże wiarygodności i zaufania, które są nieodzowne dla Kościoła synodalnego, troszczącego się o wzajemne relacje. Kiedy zaufanie zostaje naruszone, konsekwencje dotyczą osób najsłabszych i najbardziej bezbronnych. Tam, gdzie Kościół cieszy się zaufaniem, praktyki przejrzystości, odpowiedzialności sprawozdawczej oraz ewaluacji służą jego umocnienia. Stają się one jeszcze ważniejszym czynnikiem tam, gdzie wiarygodność Kościoła wymaga odbudowy. Ma to szczególne znaczenie w kontekście ochrony małoletnich i osób bezbronnych (*safeguarding*).

98. Praktyki te przyczyniają się do zapewnienia wierności Kościoła wobec jego misji. Ich brak jest jedną z konsekwencji klerykalizmu i zarazem go podsyca. Opiera się on na domniemanym założeniu, że ci, którzy sprawują władzę w Kościele, nie muszą zdawać sprawy ze swoich działań i decyzji, jakby byli odizolowani lub znajdowali się ponad resztą Ludu Bożego. Apelowanie o przejrzystość i odpowiedzialność sprawozdawczą nie powinno mieć miejsca wyłącznie w przypadku nadużyć seksualnych, finansowych i innych. Natomiast dotyczy ono również stylu życia duszpasterzy, planów duszpasterskich, metod ewangelizacji i sposobów, w jakie Kościół respektuje godność osoby ludzkiej, np. w odniesieniu do warunków pracy w swoich instytucjach.

99. Jeśli Kościół synodalny chce być przyjazny, odpowiedzialność sprawozdawcza musi stać się standardową praktyką na wszystkich poziomach. Jednak osoby pełniące

funkcje władzy mają w tej kwestii większą odpowiedzialność i są wezwane do zdania sprawy przed Bogiem i Jego Ludem. Chociaż na przestrzeni wieków utrzymała się praktyka zdawania sprawy przed przełożonymi, konieczne jest również przywrócenie wymiaru odpowiedzialności, do której jest wezwana władza wobec wspólnoty. Instytucje i procedury ugruntowane w doświadczeniu życia konsekrowanego (takie jak kapituły, wizytacje kanoniczne itp.) mogą być w tym względzie źródłem inspiracji.

100. Równie niezbędne są struktury i formy regularnej ewaluacji sposobu wykonywania wszelkiego rodzaju obowiązków posługiwania. Taka ewaluacja nie stanowi osądu poszczególnych osób, lecz raczej wydobywa pozytywne aspekty i obszary wymagające poprawy w działaniach osób odpowiedzialnych za posługę. Pomaga Kościołowi uczyć się z doświadczenia, dostosowywać plany działania i pozostawać uważnym na głos Ducha Świętego, skupiając uwagę na wynikach decyzji związanych z misją.

101. Oprócz przestrzegania przepisów kanonicznych dotyczących kryteriów i mechanizmów kontroli, zadaniem Kościołów lokalnych, a zwłaszcza ich grup, jest budowanie, w sposób synodalny, skutecznych form i procedur odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji, odpowiednich dla zróżnicowanych kontekstów, wychodząc od cywilnych ram regulacyjnych, uzasadnionych oczekiwań społecznych i skutecznej dostępności do wiedzy specjalistycznej. W tym zadaniu priorytetem jest wdrażanie metodologii ewaluacji partycypacyjnej, z uwzględnieniem kompetencji osób, zwłaszcza świeckich, które mają większą znajomość procesów odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji oraz

rozeznania dobrych praktyk, stosowanych już w lokalnej społeczności cywilnej, do zaadaptowania w kontekście kościelnym. Sposób, w jaki procesy odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji są wdrażane na poziomie lokalnym, będzie częścią sprawozdania przedstawionego podczas wizyt *ad limina*.

102. W szczególności, w formach odpowiednich dla różnych uwarunkowań, konieczne wydaje się zapewnienie co najmniej:

- a) skutecznego funkcjonowania rad do spraw ekonomicznych;
- b) rzeczywistego zaangażowania Ludu Bożego, zwłaszcza osób posiadających największe kompetencje, w planowanie duszpasterskie i ekonomiczne;
- c) opracowania i opublikowania (odpowiednio do warunków miejscowych i z zapewnieniem skutecznej dostępności) rocznego sprawozdania finansowego, w miarę możliwości zweryfikowanego przez zewnętrznych audytorów, aby zapewnić przejrzystość zarządzania majątkiem i zasobami finansowymi Kościoła oraz jego instytucji;
- d) opracowania i opublikowania rocznego sprawozdania z realizacji misji, w tym zawierającego opis podjętych działań w zakresie ochrony osób małoletnich i bezbronnych (*safeguarding*) oraz promowania dostępu osób świeckich do odpowiedzialnych stanowisk i ich udziału w procesach decyzyjnych, z wyszczególnieniem proporcji według płci;
- e) procedur okresowej ewaluacji sprawowania wszystkich posług i funkcji w Kościele.

Musimy zdać sobie sprawę, że nie chodzi tutaj o czy-

sto biurokratyczny obowiązek, lecz o wysiłek w zakresie informowania, który okazuje się potężnym narzędziem edukacyjnym, wspierającym zmianę kulturową. Ponadto umożliwia nadanie większej widoczności wielu cennym inicjatywom Kościoła i jego instytucji, które zbyt często pozostają ukryte.

Synodalność a organy partycypacji

103. Uczestnictwo ochrzczonych w procesach decyzyjnych, a także praktyki odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji odbywają się za pośrednictwem instytucjonalnych form mediacji, przede wszystkim za pośrednictwem organów partycypacyjnych, które prawo kanoniczne już przewiduje na poziomie Kościoła lokalnego. W Kościele łacińskim są to: synod diecezjalny (por. KPK, kan. 466), rada kapłańska (por. KPK, kan. 500, § 2), diecezjalna rada duszpasterska (por. KPK, kan. 514, § 1), parafialna rada duszpasterska (por. KPK, kan. 536), diecezjalna i parafialna rada ds. ekonomicznych (por. KPK, kan. 493 i 537). W katolickich Kościołach wschodnich są to: zgromadzenie eparchialne (por. KKKW, kan. 235 i n.), eparchialna rada do spraw ekonomicznych (por. KKKW, kan. 262 i n.), rada kapłańska (KKKW, kan. 264), eparchialna rada duszpasterska (KKKW, kan. 272 i n.), rady parafialne (por. KKKW, kan. 295). Członkowie uczestniczą w nich w oparciu o swoją rolę w Kościele, zgodnie z ich zróżnicowaną odpowiedzialnością i z różnego tytułu (charyzmatów, posług, doświadczenia lub kompetencji itp.). Każdy z tych organów uczestniczy w rozeznawaniu niezbędnym do in-

kulturacji głoszenia Ewangelii, realizacji misji wspólnoty w jej własnym środowisku oraz w świadectwie ochrzczonych, którzy ją tworzą. Uczestniczy również w procesach decyzyjnych zgodnie z ustalonymi formami, stanowiąc przestrzeń dla odpowiedzialności sprawozdawczej i ewaluacji. Organy partycypacji są jednym z najbardziej znaczących obszarów, w których można działać na rzecz szybkiego wdrożenia wytycznych synodalnych, prowadząc do szybko zauważalnych zmian.

104. Kościół synodalny opiera się na istnieniu, efektywności i rzeczywistej, a nie tylko nominalnej, żywotności tych organów partycypacji, a także na ich funkcjonowaniu zgodnie z przepisami kanonicznymi lub uprawnionymi zwyczajami oraz zgodnie ze statutami i regulaminami, określającymi ich działanie. Z tego względu powinny one być obowiązkowe, zgodnie z wymogami wszystkich etapów procesu synodalnego oraz odgrywać w pełni swoją rolę, nie tylko formalnie, w sposób odpowiedni do różnych miejscowych uwarunkowań.

105. W tym samym duchu warto podjąć działania dotyczące funkcjonowania tych organów, zaczynając od przyjęcia synodalnej metodologii pracy. Rozmowa w Duchu, z odpowiednimi dostosowaniami, może stanowić punkt odniesienia. Szczególną uwagę należy zwrócić na sposób powoływania członków. Gdy nie przewiduje się wyborów, należy przeprowadzić konsultację synodalną, która jak najpełniej odzwierciedli rzeczywistość wspólnoty lub Kościoła lokalnego, a władza dokona mianowania na podstawie jej wyników, z poszanowaniem opisanej powyżej zależności pomiędzy konsultacją a rozważeniem. Należy również

zapewnić członkom diecezjalnych i parafialnych rad duszpasterskich prawo proponowania tematów do porządku obrad, analogicznie do członków rady kapłańskiej.

106. Równie istotną kwestią jest skład organów partycypacji, tak aby zachęcić do większego zaangażowania kobiety, młodzież i osoby żyjące w ubóstwie lub marginalizowane. Kluczowe jest ponadto, aby w skład tych gremiów wchodziły osoby ochrzczone, które dają świadectwo wiary w zwyczajnych realiach życia i aktywności społecznej, wykazując się postawą apostołską i misyjną, a nie tylko osoby zaangażowane w organizowanie wewnętrznych działań wspólnoty. W ten sposób rozeznawanie eklezjalne zyska na większej otwartości, zdolności analizowania rzeczywistości i wielości perspektyw. W zależności od lokalnych potrzeb można rozważyć udział przedstawicieli innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, podobnie jak ma to miejsce w przypadku Zgromadzenia Synodalnego, a także przedstawicieli innych religii obecnych na danym terenie. Kościoły lokalne i grupy Kościołów lokalnych mogą łatwiej wskazać pewne kryteria dotyczące składu organów partycypacyjnych, dostosowując je do specyfiki poszczególnych kontekstów.

107. Zgromadzenie poświęciło szczególną uwagę doświadczeniom reform i dobrym praktykom już stosowanym, takim jak tworzenie sieci rad duszpasterskich na poziomie wspólnot podstawowych, parafii i stref, aż po diecezjalną radę duszpasterską. Jako model konsultacji i słuchania proponuje się również, regularne organizowanie zgromadzeń kościelnych na wszystkich poziomach, starając się nie ograniczać konsultacji w ramach Kościoła

katolickiego, ale otwierać się na słuchanie innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich oraz uwzględniać perspektywy innych religii obecnych na danym obszarze.

108. Zgromadzenie proponuje, aby bardziej docenić synod diecezjalny i zgromadzenie eparchialne jako organy regularnej konsultacji biskupa z powierzoną mu częścią Ludu Bożego i miejsce słuchania, modlitwy i rozeznawania, zwłaszcza gdy chodzi o wybory istotne dla życia i misji Kościoła lokalnego. Synod diecezjalny może także stanowić forum do przedstawiania sprawozdań i ewaluacji. Biskup przedstawia tam sprawozdanie z działalności duszpasterskiej w różnych sektorach, z realizacji planu duszpasterskiego, z przyjęcia procesów synodalnych całego Kościoła, z inicjatyw w dziedzinie ochrony (safeguarding), a także z zarządzania finansami i dobrami doczesnymi. Konieczne jest zatem wzmocnienie przepisów kanonicznych w tej dziedzinie, aby lepiej odzwierciedlały misyjny charakter synodalny każdego Kościoła lokalnego, przewidując regularne spotkania synodów diecezjalnych i zgromadzeń eparchialnych.

Część IV

Obfity połów

Przemiana
więzi



Pozostali uczniowie przyłączyli łódkę,
ciągnąc za sobą sieć z rybami [...].

Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na
brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie
stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak
wielkiej ilości sieć nie rozerwała się.

(J 21, 8. 11)

109. Sieć zarzucona na słowo Zmartwychwstałego przyniosła obfity połów. Wszyscy współpracują w wyciąganiu sieci; Piotr ma szczególną rolę. W Ewangelii połów jest działaniem wykonywanym wspólnie: każdy ma ściśle określone zadanie, inne, lecz skoordynowane z pozostałymi. Taki jest Kościół synodalny, złożony z więzi, które jednoczą w komunii, oraz przestrzeni na różnorodność każdego narodu i każdej kultury. W czasach, gdy zmienia się charakter miejsc, w których Kościół jest zakorzeniony i pielgrzymuje, trzeba na nowo pielęgnować wymianę darów i splot relacji, które nas jednoczą, wspierane posługą biskupów w komunii między sobą i z biskupem Rzymu.

Zakorzenie i pielgrzymi

110. Głoszenie Ewangelii, budząc wiarę w sercach mężczyzn i kobiet, prowadzi do ustanowienia Kościoła w konkretnym miejscu. Kościoła nie można zrozumieć bez zakorzenienia w określonym obszarze, w przestrzeni i czasie, gdzie kształtuje się wspólne doświadczenie spotkania z Bogiem, który zbawia. Lokalny wymiar Kościoła zachowuje bogatą różnorodność wyrażania wiary zakorzenionej w konkretnych warunkach kulturowych i historycznych, a komunია Kościołów ukazuje wspólnotę wiernych w jedynym Kościele. Nawrócenie synodalne zaprasza zatem każdego do poszerzenia przestrzeni swojego serca – pierwszego „miejsca”, w którym rozbrzmiewają wszystkie nasze relacje, zakorzenione w osobistej relacji każdej osoby z Chrystusem Jezusem i Jego Kościołem. Jest to źródło i warunek każdej reformy więzi przynależności i środowisk

kościelnych w kluczu synodalnym. Działanie duszpasterkie nie może ograniczać się do troski o relacje między ludźmi, którzy już czują się zżyci ze sobą, lecz powinno sprzyjać spotkaniu z każdym mężczyzną i każdą kobietą.

111. Doświadczenie zakorzenienia musi uwzględniać głębokie zmiany społeczno-kulturowe, które wpływają na postrzeganie miejsca. Pojęcie miejsca nie może być już rozumiane w kategoriach czysto geograficznych i przestrzennych, ale w naszych czasach przywołuje przynależność do sieci relacji i kultury, której korzenie są bardziej dynamiczne i elastyczne jak nigdy dotąd. Urbanizacja jest jednym z głównych czynników tej zmiany. Obecnie, po raz pierwszy w dziejach ludzkości, większość światowej populacji żyje w środowisku miejskim. Duże miasta to często ludzkie aglomeracje bez historii i tożsamości, w których ludzie żyją jak na wyspach. Tradycyjne więzi terytorialne zmieniają znaczenie, a granice parafii i diecezji stają się mniej wyraźne. Kościół jest wezwany do życia w tych warunkach, odbudowując życie wspólnotowe, nadając oblicze anonimowej rzeczywistości, splatając więzi braterskie. W tym celu, oprócz wzmocnienia struktur, które są nadal odpowiednie, potrzebna jest kreatywność misyjna, aby odkrywać nowe sposoby duszpasterstwa i wyznaczać konkretne sposoby jego sprawowania. Pozostaje jednak prawdą, że obszary wiejskie, wśród których są prawdziwe peryferia, nie powinny być zaniedbywane i wymagają szczególnej uwagi duszpasterskiej, podobnie jak miejsca marginalizacji i wykluczenia.

112. Nasze czasy cechuje również zwiększona mobilność ludzi, motywowana różnymi przyczynami. Uchodźcy

i migranci często tworzą prężne społeczności, także pod względem praktyk religijnych, co sprawia, że miejsce, w którym się osiedlają, staje się wielokulturowe. Niektórzy z nich utrzymują ścisłe więzi z krajami pochodzenia, głównie dzięki mediom cyfrowym, i doświadczają trudności w tworzeniu więzi w nowym kraju; inni pozostają bez zakorzenienia. Również mieszkańcy miejsc przyjmujących imigrantów stają przed wyzwaniem związanym z przyjęciem przybyszów. Wszyscy oni doświadczają wpływu, jaki niesie spotkanie z różnorodnością geograficzną, kulturową i językową oraz są wezwani do budowania społeczności międzykulturowych. Nie należy zapominać o wpływie zjawisk migracyjnych na życie Kościołów. Znamienna w tym względzie jest sytuacja niektórych katolickich Kościołów wschodnich, ze względu na rosnącą liczbę wiernych w diasporze; konieczne jest nowe podejście, aby zachować więzi z macierzystym Kościołem i jednocześnie tworzyć nowe, z poszanowaniem różnych korzeni duchowych i kulturowych.

113. Rozwój kultury cyfrowej, szczególnie widoczny wśród młodych, głęboko zmienia postrzeganie przestrzeni i czasu, wpływając na codzienne czynności, komunikację i relacje międzyludzkie, w tym także na wiarę. Możliwości oferowane przez sieć przekształcają relacje, więzi i granice. Chociaż dziś jesteśmy bardziej połączeni niż kiedykolwiek, często doświadczamy samotności i wykluczenia. Co więcej, media społecznościowe mogą być wykorzystywane przez podmioty o interesach ekonomicznych i politycznych, które manipulują ludźmi, rozpowszechniają ideologie i wywołują agresywne polaryzacje. Ta rzeczywistość zastaje nas nieprzygotowanych i wymaga decyzji przeznaczenia

zasobów, aby środowisko cyfrowe stało się proroczym miejscem głoszenia i misji. Kościoły lokalne powinny zachęcać, wspierać i towarzyszyć osobom zaangażowanym w misję w środowisku cyfrowym. Także chrześcijańskie wspólnoty i grupy cyfrowe, zwłaszcza młodzieżowe, są wezwane do refleksji nad sposobem tworzenia więzi przynależności, promowania spotkania i dialogu, oferowania formacji rówieśniczej, rozwijając synodalny sposób bycia Kościołem. Sieć połączeń stwarza nowe możliwości lepszego przeżywania synodalnego wymiaru Kościoła.

114. Te zmiany społeczne i kulturowe wymagają od Kościoła ponownego przemyślenia znaczenia jego „lokalnego” wymiaru i poddania pod dyskusję form organizacyjnych, aby lepiej służyć misji. Uznając wartość zakorzenienia w konkretnych kontekstach geograficznych i kulturowych, konieczne jest, aby zrozumieć „miejsce” jako rzeczywistość historyczną, w której kształtuje się ludzkie doświadczenie. To właśnie tam, w sieci relacji tam nawiązywanych, Kościół jest wezwany do wyrażania swojej sakramentalności (por. LG I) i wypełniania swojej misji.

115. Związek między miejscem i przestrzenią prowadzi również do refleksji nad Kościołem jako „domem”. Kiedy nie jest rozumiany jako zamknięta, niedostępna przestrzeń, której należy bronić za wszelką cenę, obraz domu przywołuje możliwości przyjęcia, gościnności i włączenia. Świat stworzony sam w sobie jest wspólnym domem, w którym członkowie jednej rodziny ludzkiej żyją ze wszystkimi innymi stworzeniami. Naszym zadaniem, wspieranym przez Ducha Świętego, jest sprawić, by Kościół był postrzegany jako gościnny dom, sakrament spotkania i zbawienia,

szkola komunii dla wszystkich synów i córek Bożych. Kościół jest także Ludem Bożym pielgrzymującym z Chrystusem, w którym każdy jest wezwany do bycia pielgrzymem nadziei. Tradycyjna praktyka pielgrzymowania jest tego znakiem. Pobożność ludowa jest jednym z miejsc misyjnego Kościoła synodalnego.

116. Kościół lokalny, rozumiany jako diecezja lub eparchia, jest podstawowym miejscem, w którym najpełniej objawia się komunია ochrzczonych w Chrystusie. W nim wspólnota gromadzi się na sprawowaniu Eucharystii pod przewodnictwem biskupa. Każdy Kościół lokalny ma swoją strukturę, a jednocześnie pozostaje w relacji z innymi Kościołami lokalnymi.

117. Jedną z głównych struktur Kościoła lokalnego, przekazaną przez historię, jest parafia. Wspólnota parafialna, która spotyka się na sprawowaniu Eucharystii, jest uprzywilejowanym miejscem wzajemnych odniesień, przyjmowania, rozeznawania i misji. Zmiany w postrzeganiu i sposobie życia w odniesieniu do terytorium wymagają ponownego przemyślenia tych konfiguracji. To, co cechuje parafię, to propozycja wspólnoty o charakterze nieelekcyjnym. Gromadzi osoby z różnych pokoleń, zawodów, pochodzenia geograficznego, klas społecznych i warunków życiowych. Aby odpowiedzieć na nowe wymagania misji, jest ona wezwana do otwarcia się na nowe formy działania duszpasterskiego, które uwzględniają mobilność ludzi oraz „terytorium egzystencjalne”, w którym toczy się ich życie. Promując w szczególny sposób inicjację chrześcijańską oraz oferując towarzyszenie i formację, parafia będzie w stanie wspierać ludzi na różnych etapach życia

w wypełnianiu ich misji w świecie. W ten sposób stanie się bardziej widoczne, że parafia nie jest skupiona na sobie, ale na misji i jest powołana do wspierania zaangażowania tak wielu ludzi, którzy na różne sposoby żyją i dają świadectwo swojej wiary w pracy zawodowej oraz w działalności społecznej, kulturalnej i politycznej. W wielu regionach świata małe wspólnoty chrześcijańskie lub podstawowe wspólnoty kościelne są środowiskiem, gdzie mogą rozwijać się intensywne relacje bliskości i wzajemności, dając sposobność konkretnego przeżywania synodalności.

118. Uznajemy, że instytuty życia konsekrowanego, stowarzyszenia życia apostołskiego, a także zrzeszenia, ruchy i nowe wspólnoty mają zdolność zakorzeniania się na danym terytorium, a jednocześnie łączenia różnych miejsc i środowisk, nawet na poziomie krajowym lub międzynarodowym. Często to właśnie ich działania, wraz z działaniami wielu osób indywidualnych i grup nieformalnych, niosą Ewangelię do najróżniejszych miejsc: szpitali, więzień, domów opieki dla osób starszych, ośrodków dla migrantów, nieletnich, zmarginalizowanych i ofiar przemocy; do miejsc edukacji i kształcenia, szkół i uniwersytetów, gdzie spotykają się młodzi ludzie i rodziny; miejsc kultury, polityki i zrównoważonego rozwoju ludzkiego, gdzie kształtują się nowe formy życia wspólnego. Z wdzięcznością patrzymy również na klasztory – miejsca skupienia i rozeznania, proroctwa „spoza”, które dotyczy całego Kościoła i wskazuje kierunek jego drogi. Szczególną odpowiedzialnością biskupa diecezjalnego lub eparchialnego jest ożywianie tej różnorodności oraz troska o więzi jedności. Instytuty i stowarzyszenia są

powołane do działania w synergii z Kościołem lokalnym, uczestnicząc w dynamizmie synodalności.

119. Docenienie roli „pośrednich” miejsc między Kościołem lokalnym a Kościołem powszechnym – takich jak prowincja kościelna i grupy Kościołów na poziomie krajowym lub kontynentalnym – może sprzyjać bardziej znaczącej obecności Kościoła we współczesnym świecie. Wzmocniona migracja i dzisiejsze wzajemne powiązania sprawiają, że granice między Kościołami są płynne i często wymagają umiejętności patrzenia i działania na „rozległym terytorium społecznokulturowym”, na którym, z wyłączeniem jakiegokolwiek formy „fałszywego partykularyzmu”, życie chrześcijańskie będzie „dostosowane do specyficznego charakteru każdej kultury” (AG 22).

Wymiana darów

120. W różnych miejscach uczniowie Jezusa podążają razem w różnorodności charyzmatów i posług oraz wzajemnej wymianie darów między Kościołami, co jest skutecznym znakiem miłości i miłosierdzia Boga w Chrystusie. To On – tchnieniem Ducha Świętego – towarzyszy, wspiera i kieruje drogą ludzkości do królestwa Bożego. Wymiana darów obejmuje wszystkie wymiary życia Kościoła. Kościół, ustanowiony w Chrystusie jako Lud Boży, ze wszystkich narodów ziemi, tworzy dynamiczną komunie Kościołów lokalnych, ich grup oraz Kościołów *sui iuris* w ramach jednego i katolickiego Kościoła. Wypełnia on swoją misję, wspierając i przyjmując „uzdolnienia i wartości oraz obyczaje narodów, a przyjmując, oczyszcza

je, umacnia i uwzniośla” (LG 13). Zachętę apostoła Piotra – „jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał” (I P 4, 10) – można z pewnością odnieść do każdego Kościoła lokalnego. Wzorcowym przykładem inspirującym do wzajemnej wymiany darów, o którą dziś szczególnie należy troszczyć się w zmiennych i nagłych okolicznościach historycznych, jest relacja między Kościołami tradycji łacińskiej a katolickimi Kościołami wschodnimi. Nową przestrzenią pełną nadziei na realizację tej wymiany darów, dążenia do dobra wspólnego i skoordynowania działań na rzecz istotnych kwestii społecznych o globalnym znaczeniu są rozległe regiony geograficzne o charakterze ponadnarodowym i międzykulturowym, takie jak Amazonia, dorzecze Konga czy basen Morza Śródziemnego.

121. Kościół, na poziomie lokalnym i w swojej katolickiej jedności, jawi się jako sieć relacji, poprzez którą przepływa i rozszerza się prorocтво kultury spotkania, sprawiedliwości społecznej, włączania grup zmarginalizowanych, braterstwa między narodami oraz troski o wspólny dom. Konkretna realizacja tego prorocтва wymaga, aby dobra każdego Kościoła były dzielone w duchu solidarności, bez paternalizmu i opiekuńczości, z poszanowaniem różnych tożsamości i promocją zdrowych relacji wzajemności. Konieczne jest także – tam, gdzie potrzeba – podjęcie leczenia ran przeszłości i wejście na drogi pojednania. Wymiana darów i dzielenie się zasobami między Kościołami lokalnymi na różnych obszarach sprzyja jedności Kościoła, tworząc więzi między zaangażowanymi wspólnotami chrześcijańskimi. Konieczne jest skupienie się na warunkach, które

należy zapewnić, aby prezbiterzy, którzy pomagają w Kościołach ubogich w duchownych, nie byli jedynie funkcjonalnym wsparciem, lecz także wartością służącą wzrostowi Kościoła, zarówno tego, który ich wysyła, jak i tego, który ich przyjmuje. Podobnie należy zadbać, aby pomoc finansowa nie przerodziła się w opiekuńczość, ale wspierała ewangeliczną solidarność i była zarządzana w przejrzysty i wiarygodny sposób.

122. Wymiana darów ma również kluczowe znaczenie w drodze do pełnej i widzialnej jedności między wszystkimi Kościołami i wspólnotami chrześcijańskimi oraz stanowi skuteczny znak tej jedności w wierze i miłości Chrystusa, która wspiera wiarygodność i oddziaływanie misji chrześcijańskiej (por. J 17, 21). Święty Jan Paweł II odniósł tę myśl do dialogu ekumenicznego: „Dialog nie jest tylko wymianą myśli, ale zawsze w jakiś sposób «wymianą darów»” (UUS 28). Dążenie do wcielania jedynej Ewangelii w wielość kontekstów kulturowych, okoliczności historycznych i wyzwań społecznych sprawiło, że różne tradycje chrześcijańskie, wsłuchując się w słowo Boże i głos Ducha Świętego, na przestrzeni wieków wydały obfite owoce świętości, miłości, duchowości, teologii i solidarności na poziomie społecznym i kulturowym. Nadszedł czas, by z wdzięcznością wobec Pana, docenić te drogie skarby, czyniąc to z wielkodusznością, szczerością, bez uprzedzeń, z wzajemną otwartością, dzieląc się nimi nawzajem, bez domniemania, że są one naszą wyłączną własnością. Również przykład świętych i świadków wiary innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich jest darem, który możemy przyjąć, włączając ich wspomnienie do

naszego kalendarza liturgicznego, zwłaszcza wspomnienie męczenników.

123. *Dokument o braterstwie ludzi na rzecz pokoju na świecie i wspólnego współistnienia*, podpisany przez papieża Franciszka i Wielkiego Imama Al Azharu Ahmeda Al Tayyeba w Abu Zabi 4 lutego 2019 roku, deklaruje wolę „przyjęcia kultury dialogu jako drogi, wspólnej współpracy w postępowaniu, wzajemnej wiedzy jako metody i kryterium”. Nie jest to nierealne pragnienie ani aspekt opcjonalny drogi Ludu Bożego w historii współczesnej. Na tej drodze Kościół synodalny zobowiązuje się nią podążać wszędzie tam, gdzie żyje, z wierzącymi innych religii i z osobami o innych przekonaniach. Dzieli się z nimi bezinteresownie radością Ewangelii i z wdzięcznością przyjmuje dary, aby razem budować – jako bracia i siostry – sprawiedliwość, braterstwo, pokój i dialog międzyreligijny, w duchu wzajemnej wymiany i pomocy (por. GS 40). W niektórych regionach małe wspólnoty sąsiedzkie, w których ludzie spotykają się niezależnie od przynależności religijnej, stanowią sprzyjające środowisko dla potrójnego dialogu: życia, działania i modlitwy.

Więzi jedności: konferencje biskupów i zgromadzenia kościelne

124. Horyzont komunii w wymianie darów stanowi inspirujące kryterium relacji między Kościołami. Łączy ona troskę o więzi, które tworzą jedność całego Kościoła, z uznaniem i docenieniem specyfiki wynikających z kontekstu, w którym funkcjonuje każdy Kościół lokalny, wraz z jego historią i tradycją. Przyjęcie stylu synodalnego

umożliwia Kościołom poruszanie się w różnym tempie. Różnice można postrzegać jako wyraz uzasadnionej różnorodności oraz jako okazję do wymiany darów i wzajemnego ubogacania. Ten wspólny horyzont wymaga rozeznawania, zidentyfikowania i promowania konkretnych struktur i praktyk, aby być synodalnym Kościołem w misji.

125. Kolegialność biskupów znajduje swój wyraz i realizację w konferencjach biskupów, które wspierają komunie między Kościołami i mogą skuteczniej odpowiadać na potrzeby duszpasterskie. Konferencje te są fundamentalnym narzędziem budowania więzi, dzielenia się doświadczeniami i dobrymi praktykami między Kościołami oraz dostosowywania życia chrześcijańskiego i wyrazu wiary do różnych kultur. Odgrywają również ważną rolę w rozwoju synodalności, przy zaangażowaniu całego Ludu Bożego. Na podstawie przebytego procesu synodalnego proponuje się:

- a) zebranie owoców refleksji nad teologicznym i prawnym statusem konferencji biskupów;
- b) określenie zakresu kompetencji doktrynalnych i dyscyplinarnych konferencji biskupów. Bez naruszenia władzy biskupa w Kościele jemu powierzonym ani bez narażania jedności i katolickości Kościoła kolegialne wykonywanie tych kompetencji może sprzyjać autentycznemu nauczaniu jednej wiary w sposób odpowiedni i dostosowany do różnych kontekstów kulturowych, poprzez określenie odpowiednich form wyrazu liturgicznego, katechetycznego, dyscyplinarnego, duszpasterskiego, teologicznego i duchowego (por. AG 22);
- c) przeprowadzenie ewaluacji doświadczeń związanych z faktycznym funkcjonowaniem konferencji biskupów

oraz relacji między episkopatami a Stolicą Apostolską, w celu określenia konkretnych reform, które należy wdrożyć. Wizyty *ad limina apostolorum* mogą stać się dogodną okazją do takiej ewaluacji;

- d) doprowadzenie do tego, że wszystkie diecezje będą częścią prowincji kościelnej i konferencji biskupów (por. CD 40);
- e) dookreślenie wiążącego charakteru decyzji podjętych przez konferencję biskupów w stosunku do każdej diecezji, której biskup brał udział w tych decyzjach.

126. W procesie synodalnym na początku 2023 roku odbyło się siedem kontynentalnych zgromadzeń kościelnych. Stanowiły one istotną nowość i dziedzictwo, które należy docenić jako skuteczny sposób realizacji nauczania soborowego na temat wartości „każdego dużego terytorium społeczno-kulturowego” w poszukiwaniu „głębszego dostosowania na całym obszarze życia chrześcijańskiego” (AG 22). Potrzeba lepszego doprecyzowania ich statusu teologicznego i kanonicznego, jak również statusu kontynentalnych grup konferencji biskupów, aby wykorzystać ich potencjał dla dalszego rozwoju Kościoła synodalnego. Do przewodniczących kontynentalnych grup konferencji biskupów w szczególności należy zachęcanie i wspieranie kontynuacji tego doświadczenia.

127. W zgromadzeniach kościelnych (regionalnych, krajowych, kontynentalnych) członkowie, wyrażający i odzwierciedlający różnorodność Ludu Bożego (w tym także biskupów), uczestniczą w rozeznawaniu, które pozwala biskupom kolegialnie podejmować decyzje wynikające z powierzonego im urzędu. To doświadczenie ukazuje,

w jaki sposób synodalność pozwala na konkretne powiązanie zaangażowania wszystkich (świętego Ludu Bożego) z posługą niektórych (kolegium biskupów) w procesie podejmowania decyzji dotyczących misji Kościoła. Proponuje się, aby rozeznawanie obejmowało, w formach dostosowanych do różnorodności kontekstów, przestrzenie słuchania i dialogu z innymi chrześcijanami, przedstawicielami innych religii, instytucjami publicznymi, organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i społeczeństwem jako całością.

128. Z powodu szczególnych sytuacji społecznych i politycznych, niektóre konferencje biskupów mają trudności z uczestnictwem w zgromadzeniach kontynentalnych lub ponadnarodowych organach kościelnych. Stolica Apostolska dołoży starań, aby je wspierać, promując dialog i wzajemne zaufanie z władzami państwowymi, tak aby zapewnić im możliwość nawiązywania relacji z innymi konferencjami biskupów w perspektywie wymiany darów.

129. Realizacja „zbawiennej «decentralizacji»” (EG 16) i efektywnej inkulturacji wiary wymaga nie tylko uznania roli konferencji biskupów, lecz także ponownej ewaluacji instytucji synodów partykularnych, zarówno prowincjalnych, jak i plenarnych. Ich okresowe zwoływanie było przez znaczną część historii Kościoła obowiązkiem i jest przewidziane przez obowiązujące prawo w obrządku łacińskim (por. KPK kan. 439–446). Synody takie powinny być zwoływane regularnie. Procedura zatwierdzania wniosków soborów partykularnych przez Stolicę Apostolską (*recognitio*) powinna zostać zreformowana, aby zachęcać do ich terminowej publikacji. Można to osiągnąć, wyznaczając

dokładne terminy lub – w przypadku spraw czysto duszpasterskich lub dyscyplinarnych (niezwiązanych bezpośrednio z wiarą, moralnością czy dyscypliną sakramentalną) – wprowadzając domniemanie prawne, równoważne z milczącą zgodą.

Posługa biskupa Rzymu

130. Proces synodalny pomógł na nowo spojrzeć na sposoby sprawowania posługi biskupa Rzymu w świetle synodalności. Synodalność bowiem w sposób harmonijny łączy wymiar wspólnotowy (wszyscy), kolegialny (niektórzy) i personalny (jeden) każdego Kościoła lokalnego, jak i całego Kościoła. W tej perspektywie posługa Piotrowa papieża jest nieodłączna od dynamiki synodalnej, wraz z wymiarem wspólnotowym, obejmującym cały Lud Boży, oraz kolegialnym, właściwym dla posługi biskupiej (por. CTI 64).

131. Możemy zatem zrozumieć wagę soborowego stwierdzenia, że „we wspólnocie kościelnej (*in ecclesiastica communione*) prawomocnie istnieją Kościoły partykularne, korzystające z własnych tradycji. Pozostaje przy tym nienaruszony prymat Stolicy Piotrowej, która przewodzi całemu zgromadzeniu miłości, sprawuje opiekę nad prawowitymi odrębnościami, a jednocześnie czuwa, aby nie przeszkadzały one jedności, lecz raczej jej służyły” (LG 13). Biskup Rzymu, źródło i fundament jedności Kościoła (por. LG 23), jest gwarantem synodalności: do niego należy zwoływanie Kościoła na Synod, przewodniczenie mu oraz zatwierdzenie jego wyników. Jako następca Piotra pełni wyjątkową rolę

w strzeżeniu depozytu wiary i moralności, dbając o to, aby procesy synodalne były owocne dla jedności i świadectwa. Razem z biskupem Rzymu kolegium biskupów odgrywa niezastąpioną rolę w pasterskim prowadzeniu całego Kościoła (por. LG 22–23) oraz w promowaniu synodalności we wszystkich Kościołach lokalnych.

132. Jako gwarant jedności w różnorodności biskup Rzymu czuwa nad zachowaniem tożsamości katolickich Kościołów wschodnich, z poszanowaniem ich wiekowych tradycji teologicznych, kanonicznych, liturgicznych, duchowych i duszpasterskich. Kościoły te dysponują własnymi strukturami synodalnymi o charakterze decyzyjnym. Są nimi: Synod biskupów Kościoła patriarchalnego i arcybiskupiego większego (por. KKKW kan. 102 i nast., 152), Synod metropolitalny (por. KKKW kan. 137), Rada Hierarchów (por. KKKW kan. 155, § 1, 164 i nast.) oraz Zgromadzenia Hierarchów wielu Kościołów *sui iuris* (por. KKKW kan. 322). Jako Kościoły *sui iuris* pozostające w pełnej komunii z biskupem Rzymu, zachowują swoją tożsamość wschodnią i swoją autonomię. W duchu synodalności warto wspólnie podjąć refleksję nad historią, by uleczyć rany przeszłości i zgłębić sposoby realizowania komunii, obejmujące również dostosowanie relacji między katolickimi Kościołami wschodnimi a Kurią Rzymską. Relacje między Kościołem łacińskim a katolickimi Kościołami wschodnimi powinny cechować się wzajemnym dzieleniem się i ubogacaniem oraz współpracą.

133. Aby umocnić te relacje, Zgromadzenie Synodalne proponuje utworzenie Rady Patriarchów, Arcybiskupów Większych i Metropolitów Katolickich Kościołów

Wschodnich, której przewodniczyłby papież. Rada ta byłaby wyrazem synodalności oraz narzędziem wspierającym komunię i dzielenie się dziedzictwem liturgicznym, teologicznym, kanonicznym i duchowym. Emigracja wielu wiernych wschodnich do regionów obrządku łacińskiego niesie ryzyko osłabienia ich tożsamości. Aby zaradzić tej sytuacji, należy wypracować środki i przepisy, które maksymalnie wzmocnią współpracę między Kościołem łacińskim a katolickimi Kościołami wschodnimi. Zgromadzenie synodalne zaleca szczery dialog i braterską współpracę między biskupami łacińskimi i wschodnimi, aby zapewnić lepszą opiekę duszpasterską wiernym wschodnim pozbawionym kapłanów swojego obrządku oraz zagwarantować, przy zachowaniu właściwej autonomii, udział biskupów wschodnich w konferencjach episkopatu. Na koniec Zgromadzenie proponuje Ojcu Świętemu zwołanie specjalnego synodu, aby wspierać konsolidację i odrodzenie katolickich Kościołów wschodnich.

134. Refleksja nad wykonywaniem posługi Piotrowej w kluczu synodalnym musi być prowadzona z perspektywy „zbawiennej «decentralizacji»” (EG 16), zalecanej przez papieża Franciszka i postulowanej przez wiele konferencji biskupów. W sformułowaniu podanym przez konstytucję apostolską *Praedicate Evangelium* należy „pozostawić w kompetencji pasterzy rozstrzyganie, w ramach wykonywania «swojego zadania nauczycielskiego» i pasterskiego kwestii, które dobrze znają i które nie naruszają jedności doktryny, dyscypliny i komunii Kościoła, działając zawsze z tą współodpowiedzialnością, która jest owocem i wyrazem owego specyficznego *misterium communionis*, jakim

jest Kościół” (PE II, 2). W tym kierunku można podążać, przeprowadzając studium teologiczne i kanoniczne w celu określenia, które kwestie powinny być zastrzeżone dla papieża (*reservatio papalis*), a które mogą zostać przekazane biskupom w ich Kościołach lub grupach Kościołów, zgodnie z niedawnym motu proprio *Competentias quasdam decernere* (15 lutego 2022). Dokument przyznaje bowiem, że „niektóre kompetencje władzy wykonawczej Kościołów lokalnych i instytucji kościelnych w zakresie przepisów kodeksowych, mające na celu zagwarantowanie jedności dyscypliny Kościoła powszechnego”, odpowiadają „eklezyjalnej dynamice komunii” (Wstęp). Również opracowywanie norm kanonicznych przez tych, którzy mają takie zadania i władzę, powinno być prowadzone w stylu synodalnym i dojrzewać jako owoc rozeznawania eklezyjalnego.

135. Konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium* określiła posługę Kurii Rzymskiej w sensie synodalnym i misyjnym, podkreślając, że „nie stoi [ona] pomiędzy papieżem a biskupami, ale raczej służy im obu, w sposób właściwy dla natury każdego z nich” (PE I, 8). Wdrażanie konstytucji powinno sprzyjać większej współpracy między dykasteriami i zachęcać do słuchania Kościołów lokalnych. Zachęca się dykasterie, aby przed opublikowaniem ważnych dokumentów normatywnych przeprowadziły konsultacje z konferencjami biskupów i odpowiednimi organami katolickich Kościołów wschodnich. W logice przejrzystości i odpowiedzialności, nakreślonej powyżej, można by rozważyć formy okresowej ewaluacji pracy Kurii. Ewaluacja taka, z perspektywy synodalno-misyjnej, mogłaby również dotyczyć przedstawicieli papieskich.

Wizyty *ad limina apostolorum* stanowią kulminacyjny moment w relacjach pasterzy Kościołów lokalnych z biskupem Rzymu oraz jego najbliższymi współpracownikami w Kurii Rzymskiej. Wielu biskupów wyraża pragnienie, aby zrewidować sposób ich przeprowadzania, tak aby stały się one coraz bardziej okazją do otwartej wymiany i wzajemnego słuchania. Dla dobra Kościoła ważne jest wspieranie wzajemnego poznania i więzi komunii między członkami Kolegium Kardynalskiego, uwzględniając różnorodność ich pochodzenia i kultur. Synodalność powinna inspirować ich współpracę z posługą Piotrową oraz ich kolegialne rozeznawanie w trakcie konsystorzy zwyczajnych i nadzwyczajnych.

136. Wśród miejsc praktykowania synodalności i kolegialności na poziomie całego Kościoła z pewnością wyróżnia się Synod Biskupów, który konstytucja apostolska *Episcopalis communio* przekształciła z jednorazowego wydarzenia w proces eklezjalny. Synod został ustanowiony przez św. Pawła VI jako zgromadzenie biskupów, zwoływane, aby wspierać następcę Piotra w trosce o cały Kościół poprzez doradztwo. W obecnej formie, podzielony na etapy, jest wyrazem i narzędziem konstytutywnej relacji między całym Ludem Bożym, Kolegium Biskupów i papieżem. Cały święty Lud Boży, biskupi, odpowiedzialni za poszczególne części oraz biskup Rzymu w pełni uczestniczą w procesie synodalnym, każdy zgodnie ze swoją funkcją. Uczestnictwo to przejawia się w Zgromadzeniu Synodalnym wokół papieża, które poprzez swój skład ukazuje katolickość Kościoła. W szczególności, jak wyjaśnił papież Franciszek, skład tego XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego

jest „czymś więcej niż faktem przypadkowym. Wyraża on sposób sprawowania posługi biskupiej, który jest zgodny z żywą Tradycją Kościołów i nauczaniem Soboru Watykańskiego II” (*Przemówienie Ojca świętego Franciszka, Pierwsza Kongregacja Generalna Drugiej Sesji Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, 2 października 2024). Synod Biskupów, zachowując swój episkopalny charakter, dostrzegł i nadal będzie dostrzegał w uczestnictwie innych członków Ludu Bożego „formę, jaką sprawowanie władzy biskupiej ma przyjąć w Kościele, świadomym tego, że jest konstytutywne relacyjny, a zatem synodalny” (tamże) dla misji. W pogłębianiu tożsamości Synodu Biskupów istotne jest, aby połączenie między zaangażowaniem wszystkich (świętego Ludu Bożego), posługą niektórych (Kolegium Biskupów) i przewodnictwem jednego (następcy Piotra) pojawiło się i było konkretnie realizowane w procesie synodalnym i na zgromadzeniach.

137. Jednym z ważniejszych owoców Synodu 2021–2024 jest wzmożone zaangażowanie ekumeniczne. Potrzeba znalezienia „takiej formy sprawowania prymatu, która [...] byłaby otwarta na nową sytuację” (UUS 95) stanowi fundamentalne wyzwanie zarówno dla misyjnego Kościoła synodalnego, jak i dla jedności chrześcijan. Synod z zadowoleniem przyjmuje niedawną publikację Dykasterii ds. Popierania Jedności Chrześcijan *Biskup Rzymu. Prymat i synodalność w dialogach ekumenicznych i w odpowiedziach na encyklikę „Ut unum sint”*, która przedstawia punkty do dalszego rozważenia. Dokument pokazuje, że promowanie jedności chrześcijan jest istotnym aspektem posługi biskupa Rzymu, a droga ekumeniczna

pozwoili na głębsze zrozumienie tego wymiaru. Zawarte w nim konkretne propozycje dotyczą reinterpretacji lub oficjalnego komentarza do dogmatycznych definicji Soboru Watykańskiego I na temat prymatu. Wskazują również na potrzebę wyraźniejszego rozróżnienia zakresów odpowiedzialności papieża, promowania synodalności oraz poszukiwania modelu jedności opartego na eklezjologii komunii. Te wskazania otwierają obiecujące perspektywy dla drogi ekumenicznej. Zgromadzenie synodalne wyraża nadzieję, że dokument ten posłuży za podstawę do dalszych przemyśleń wraz z innymi chrześcijanami, „wyraźnie razem”, na temat sprawowania posługi jedności biskupa Rzymu jako „uznawanej przez jednych i drugich posługi miłości” (UUS 95).

138. Bogactwo, jakie wnosi udział w Zgromadzeniu Synodalnym Braci Delegatów, pochodzących z innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, zachęca nas do poświęcenia większej uwagi praktykom synodalnym naszych ekumenicznych partnerów, zarówno ze Wschodu, jak i Zachodu. Dialog ekumeniczny ma fundamentalne znaczenie dla pogłębienia rozumienia synodalności i jedności Kościoła. Skłania nas, by wyobrażać sobie ekumeniczne praktyki synodalne, obejmujące nawet takie formy konsultacji i rozważania w kwestiach wspólnych i naglących, jak zwołanie ekumenicznego synodu na temat ewangelizacji. Dialog ten zachęca nas również do wzajemnej odpowiedzialności za to, kim jesteśmy, co czynimy i czego nauczamy. U podstaw tej możliwości leży fakt, że jesteśmy zjednoczeni w jednym chrzcie, z którego wypływa tożsamość Ludu Bożego oraz moc komunii, uczestnictwa i misji.

139. W Roku Jubileuszowym 2025 przypada także rocznica pierwszego Soboru Powszechnego, podczas którego w sposób synodalny wypracowano symbol wiary jednoczący wszystkich chrześcijan. Przygotowania i wspólne uczczenie 1700. rocznicy Soboru Nicejskiego powinny być okazją do wspólnego pogłębiania i wyznawania wiary chrystologicznej oraz wprowadzania form synodalności wśród chrześcijan wszystkich tradycji. To również możliwość podejmowania odważnych inicjatyw na rzecz ustalenia wspólnej daty Wielkanocy, byśmy mogli świętować zmartwychwstanie Pana tego samego dnia, co stanie się opatrnościowo w 2025 roku, nadając większą siłę misyjną głoszeniu Tego, który jest życiem i zbawieniem całego świata.

Część U

„Tak i Ja was posyłam”

Formacja ludu
uczniów-misjonarzy



A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego!”.

(J 20, 21-22)

140. W paschalny wieczór Chrystus daje uczniom me-
sjański dar swojego pokoju i czyni ich uczestnikami swo-
jej misji. Jego pokój jest pełnią bytu, harmonią z Bogiem,
braćmi i siostrami oraz ze stworzeniem. Misja polega na
głoszeniu królestwa Bożego, ofiarując każdemu człowie-
kowi, nikogo nie wykluczając, miłosierdzie i miłość Ojca.
Czuły gest, który towarzyszy słowom Zmartwychwstałe-
go, przypomina o tym, co Bóg uczynił na początku. Te-
raz, w Wieczerniku, wraz z tchnieniem Ducha Świętego,
rozpoczyna się nowe stworzenie: rodzi się Lud uczniów
misyjnych.

141. Aby święty Lud Boży mógł świadczyć o radości
Ewangelii i wzrastać w realizowaniu synodalności, potrze-
buje odpowiedniej formacji. Przede wszystkim w wolności
synów i córek Bożych, naśladując Jezusa Chrystusa, kon-
templując Go w modlitwie i dostrzegając Go w ubogich.
Synodalność zakłada głęboką świadomość powołaniową
i misyjną, będącą źródłem odnowy stylu relacji kościel-
nych, nowych dynamizmów uczestnictwa i rozeznawania
eklezyjalnego, a także kultury ewaluacji, które nie mogą być
wprowadzone bez wspierania procesów formacji skiero-
wanych na konkretne cele. Formacja do synodalnego ży-
cia Kościoła będzie sprzyjać uświadamieniu sobie, że dary
otrzymane na chrzcie są talentami, które mają przynosić
owoce dla dobra wszystkich: nie mogą być ukryte ani po-
zostawać nieaktywne.

142. Formacja uczniów-misjonarzy rozpoczyna się od
inicjacji chrześcijańskiej i jest w niej zakorzeniona. W histo-
rii każdego z nas pojawiają się spotkania z wieloma osobami
i grupami lub małymi wspólnotami, które przyczyniły się

do wprowadzenia nas w relację z Panem i w komunię Kościoła: rodzicami i członkami rodziny, chrzestnymi, katechetami i wychowawcami, animatorami liturgii i pracownikami charytatywnymi, diakonami, kapłanami i samym biskupem. Czasami, po zakończeniu drogi inicjacji, więź ze wspólnotą słabnie, a formacja zostaje zaniedbana. Bycie uczniami-misjonarzami Pana nie jest jednak celem osiągniętym raz na zawsze. Oznacza ciągle nawracanie się, wzrastanie w miłości „do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13) i otwartość na dary Ducha Świętego potrzebne do żywego i radosnego świadectwa wiary. Dlatego ważne jest, aby na nowo odkryć, w jaki sposób niedzielne sprawowanie Eucharystii kształtuje chrześcijan: „Pełnią naszej formacji jest upodobnienie się do Chrystusa [...]. Nie chodzi o proces myślowy, abstrakcyjny, ale o stawanie się Nim” (DD 41). Dla wielu wiernych niedzielna Eucharystia jest jedynym kontaktem z Kościołem: troska o jej celebrację w najlepszy możliwy sposób, ze szczególnym uwzględnieniem homilii i „aktywnego uczestnictwa” (SC 14) wszystkich, jest decydująca dla synodalności. We Mszy Świętej dokonuje się to jako łaska dana z góry, zanim stanie się rezultatem naszych własnych wysiłków: pod przewodnictwem jednego i dzięki posłudze niektórych, wszyscy mogą uczestniczyć w podwójnym stole Słowa i Chleba. Dar komunii, misji i uczestnictwa – trzy podstawy synodalności – urzeczywistnia się i odnawia w każdej Eucharystii.

143. Jednym z postulatów, które podczas całego procesu synodalnego wybrzmiały najmocniej, jest potrzeba, aby formacja była integralna, ciągła i wspólnotowa. Jej celem nie jest jedynie przyswajanie wiedzy teoretycznej, lecz

rozwijanie umiejętności otwartości i spotkania, dzielenia się i współpracy, wspólnej refleksji i rozeznawania oraz teologicznego odczytywania konkretnych doświadczeń. Formacja ta musi uwzględniać wszystkie wymiary osoby: intelektualny, emocjonalny, relacyjny i duchowy oraz obejmować konkretne doświadczenia im towarzyszące. Równie mocno podkreślano potrzebę formacji, w której mężczyźni i kobiety: świeccy, osoby konsekrowane, duchowni i kandydaci do święceń uczestniczą razem. To pozwala im wzrastać we wzajemnym poznaniu i szacunku oraz w zdolności do współpracy. Wymaga to jednak obecności odpowiednich i kompetentnych formatorów, którzy swoim życiem potwierdzają to, co przekazują słowami. Tylko wówczas formacja stanie się rzeczywiście twórcza i przemieniająca. Nie należy także pomijać wkładu, jaki nauki pedagogiczne mogą wnieść w przygotowanie dobrze ukierunkowanych programów formacyjnych, uwzględniając procesy uczenia się dorosłych oraz na towarzyszenie osobom indywidualnym i wspólnotom. Dlatego konieczne jest inwestowanie w formację formatorów.

144. Kościół dysponuje wieloma miejscami i zasobami do formacji uczniów-misjonarzy: rodzinami, małymi wspólnotami, parafiami, stowarzyszeniami kościelnymi, seminariami, wspólnotami zakonnymi, instytucjami akademickimi, a także miejscami posługiwania i pracy z osobami wykluczonymi, doświadczeniami misyjnymi i wolontariatu. We wszystkich tych przestrzeniach wspólnota wyraża swoją zdolność do kształcenia uczniów i towarzyszenia w dawaniu świadectwa, umożliwiając spotkania, które często integrują ludzi z różnych pokoleń. W Kościele nikt

nie jest jedynie biernym odbiorcą formacji: wszyscy jesteśmy aktywnymi uczestnikami i mamy coś do ofiarowania innym. Pobożność ludowa jest również cennym skarbem Kościoła, który uczy cały pielgrzymujący Lud Boży.

145. Wśród praktyk formacyjnych, które mogą otrzymać nowy impuls dzięki synodalności, szczególną uwagę należy poświęcić katechezie. Powinna ona nie tylko wpiasywać się w drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego, ale stawać się coraz bardziej „wychodząca” i nastawiona na zewnątrz. Wspólnoty uczniów-misjonarzy będą potrafiły prowadzić ją w duchu miłosierdzia i zbliżać do doświadczeń każdego człowieka, docierając aż do peryferii egzystencjalnych, nie zapominając o odniesieniu do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W ten sposób katecheza może stać się „laboratorium dialogu” z mężczyznami i kobietami naszych czasów (por. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium katechetyczne*, 54) i oświeślać ich poszukiwanie sensu życia. W wielu Kościołach katechiści stanowią kluczowy zasób dla towarzyszenia i formacji; w innych ich posługa powinna być bardziej doceniana i wspierana przez wspólnotę. Należy przy tym wyjść z logiki delegowania, która przeczy synodalności. Biorąc pod uwagę skalę zjawisk migracyjnych, ważne jest, aby katecheza sprzyjała wzajemnemu poznaniu między Kościołami krajów pochodzenia i krajów przyjmujących.

146. Oprócz środowisk i zasobów specyficznie duszpasterskich, wspólnota chrześcijańska jest obecna w licznych innych instytucjach edukacyjnych, takich jak szkoła, kształcenie zawodowe, uniwersytet, formacja do zaangażowania społecznego i politycznego, a także w świecie sportu,

muzyki i sztuki. Pomimo różnorodności kontekstów kulturowych, które determinują bardzo odmienne praktyki i tradycje, instytucje edukacyjne o inspiracji katolickiej często mają kontakt z osobami, nie bywają w innych środowiskach kościelnych. Inspirowane praktykami synodalności instytucje te mogą stać się laboratorium relacji opartych na przyjaźni i uczestnictwie, w kontekście, w którym świadectwo życia, kompetencje oraz organizacja edukacyjna mają w dużej mierze charakter świecki, z priorytetowym zaangażowaniem rodzin. W szczególności szkoły i uniwersytety inspirowane tradycją katolicką odgrywają kluczową rolę w dialogu między wiarą a kulturą oraz w moralnym wychowywaniu do wartości, oferując formację ukierunkowaną na Chrystusa, ikonę życia w pełni. Kiedy realizują tę misję, stają się zdolne promować alternatywę wobec modeli dominujących, często nacechowanych indywidualizmem i rywalizacją, pełniąc tym samym także rolę proroczą. W niektórych kontekstach są jedynym środowiskiem, w którym dzieci i młodzież mają kontakt z Kościołem. Gdy ich działalność opiera się na dialogu międzykulturowym i międzyreligijnym, ich działalność edukacyjna jest doceniana również przez osoby wywodzące się z innych tradycji religijnych jako forma promocji człowieka.

147. Wspólna formacja synodalna wszystkich ochrzczonych stanowi horyzont, w którym pojmuje się i praktykuje specyficzną formację konieczną dla poszczególnych posług i różnych form życia. Aby tak się stało, formacja ta musi być realizowana jako wymiana darów pomiędzy różnymi powołaniami (komunia), w perspektywie służby do wypełnienia (misja) oraz w stylu zaangażowania i wychowania

do zróżnicowanej współodpowiedzialności (uczestnictwo). Ten postulat, który wyłonił się z mocą podczas procesu synodalnego, często wiąże się z koniecznością trudnej zmiany mentalności i z odnowionym podejściem do środowisk i procesów formacyjnych. Przede wszystkim jednak zakłada gotowość wewnętrzną do ubogacenia się przez spotkanie z braćmi i siostrami w wierze, co wymaga przewyciężenia uprzedzeń i stronnich poglądów. Ekumeniczny wymiar formacji nie może nie sprzyjać tej zmianie mentalności.

148. W trakcie procesu synodalnego szeroko wyrażano postulat, aby drogi rozeznania i formacji kandydatów do posługi święceń były kształtowane w duchu synodalności. Oznacza to, że powinny one przewidywać znaczący udział kobiet, włączenie w codzienne życie wspólnot oraz wychowanie do współpracy ze wszystkimi w Kościele i praktykowania rozeznania eklezjalnego. Taka formacja wymaga odważnego zaangażowania w przygotowanie odpowiednich formatorów. Zgromadzenie Synodalne prosi o rewizję *Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis*, która uwzględni wnioski wypracowane podczas Synodu, przekładając je na konkretne wskazania dotyczące formacji do synodalności. Ścieżki formacyjne powinny rozbudzać w kandydatach gorliwość do misji *ad gentes*. Nie mniej istotna jest formacja biskupów, aby mogli coraz lepiej wypełniać swoją misję łączenia w jedno darów Ducha Świętego i sprawować powierzoną im władzę w stylu synodalnym. Synodalny styl formacji zakłada również obecność wymiaru ekumenicznego we wszystkich aspektach przygotowania do posługi święceń.

149. W formacji Ludu Bożego do synodalności konieczne jest uwzględnienie niektórych specyficznych obszarów, na które proces synodalny szczególnie zwrócił uwagę. Pierwszym z nich jest wpływ środowiska cyfrowego na procesy uczenia się, zdolność koncentracji, postrzeganie siebie i świata oraz budowanie relacji międzyludzkich. Kultura cyfrowa stanowi kluczowy wymiar świadectwa Kościoła we współczesnej kulturze, a jednocześnie staje się nowym polem misyjnym. Dlatego należy zadbać o to, aby chrześcijańskie przesłanie było obecne w przestrzeni cyfrowej w sposób wiarygodny i wolny od ideologicznych zniekształceń treści. Choć technologie cyfrowe mają ogromny potencjał do poprawy jakości życia, mogą również powodować szkody i rany, takie jak cyberprzemoc, dezinformacja, wykorzystywanie seksualne czy uzależnienia. Ważne jest, aby instytucje edukacyjne Kościoła pomagały dzieciom i dorosłym rozwijać umiejętności krytycznego myślenia, pozwalające na bezpieczne poruszanie się w sieci.

150. Innym niezwykle istotnym obszarem jest promocja w środowiskach kościelnych kultury ochrony (*safeguarding*), tak aby wspólnoty stawały się coraz bezpieczniejszymi miejscami dla osób małoletnich i bezbronnych. Podjęto już działania mające na celu wyposażenie struktur Kościoła w przepisy oraz procedury prawne, które umożliwiają zapobieganie nadużyciom i szybkie reagowanie na niewłaściwe zachowania. Należy kontynuować te wysiłki, oferując odpowiednią, specjalistyczną i ciągłą formację osobom pracującym z małoletnimi i słabszymi dorosłymi, aby działały kompetentnie i potrafiły rozpoznawać, często dyskretnie, sygnały świadczące o dramatach, których doświadczają

potrzebujący pomocy. Przyjmowanie i wspieranie ofiar nadużyć to delikatne, ale nieodzowne zadanie, wymagające głęboko ludzkiej postawy, i musi być podejmowane z pomocą osób wykwalifikowanych. Wszyscy musimy dać się poruszyć ich cierpieniem i praktykować taką bliskość, która poprzez konkretne wybory podnosi ich, pomaga im i przygotowuje inną przyszłość dla wszystkich. Procesy ochrony (*safeguarding*) muszą być stale monitorowane i podlegać ocenie. Ofiary i osoby ocalałe powinny być przyjmowane i wspierane z wielką wrażliwością.

151. Zagadnienia związane z nauką społeczną Kościoła, zaangażowaniem na rzecz pokoju i sprawiedliwości, troską o wspólny dom oraz dialogiem międzykulturowym i międzyreligijnym powinny być szerzej rozpowszechniane wśród Ludu Bożego. Dzięki temu działania uczniów-misjonarzy będą mogły skuteczniej wpływać na budowę bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata. Zaangażowanie na rzecz ochrony życia i praw człowieka, sprawiedliwego porządku społecznego, godności pracy, sprawiedliwej i solidarnej gospodarki oraz ekologii integralnej stanowią część misji ewangelizacyjnej, którą Kościół jest wezwany żyć oraz urzeczywistniać w historii.

Zakończenie

Uczta dla wszystkich ludów



A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. [...] Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!”. Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

(J 21, 9. 12. 13)

152. Opis cudownego połowu ryb kończy się ucztą. Zmartwychwstały poprosił uczniów, by usłuchali Jego słowa, zarzucili sieci i wyciągnęli je na brzeg; jednak to On sam przygotowuje stół i zaprasza do wspólnego posiłku. Są chleby i ryby dla wszystkich, jak wtedy, gdy rozmnożył je dla głodnego tłumu. Najważniejsze jednak jest zdumienie i zachwyty Jego obecnością – tak wyraźną i promienną, że nie wymaga pytań. Jedząc ze swoimi uczniami, po tym jak Go opuścili i zaparli się Go, Zmartwychwstały ponownie otwiera przestrzeń komunii i na zawsze odciska w sercach uczniów znamię miłosierdzia, które otwiera na przyszłość. Z tego powodu świadkowie Paschy określają siebie w następujący sposób: „którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 41).

153. W posiłkach spożywanych przez Zmartwychwstałego z uczniami dopełnia się wizja uczty proroka Izajasza, która inspirowała prace Zgromadzenia Synodalnego – obfity i wyborny stół przygotowany przez Pana na szczycie góry, symbol wspólnoty i jedności, przeznaczony dla wszystkich narodów (por. Iz 25, 6–8). Stół, który Pan przygotowuje swoim uczniom po wydarzeniach paschalnych, jest znakiem, że eschatologiczna uczta już się rozpoczęła. Choć w pełni objawi się dopiero w niebie, stół łaski i miłosierdzia jest już zastawiony dla wszystkich, a Kościół ma misję niesienia tego wspianego przesłania w zmieniającym się świecie. Karząc się w Eucharystii Ciałem i Krwią Pana, Kościół wie, że nie może zapomnieć o ubogich, ostatnich, wykluczonych, tych, którzy nie znają miłości i pozbawieni są nadziei, ani o tych, którzy nie wierzą w Boga czy nie utożsamiają się z żadną ustanowioną religią. Przynosi ich

Panu w modlitwie, by następnie wychodzić im na spotkanie z kreatywnością i odwagą, którą wzbudza Duch Święty. W ten sposób synodalność Kościoła staje się prorocstwem społecznym, inspirując nowe drogi także w polityce i ekonomii, współpracując ze wszystkimi, którzy wierzą w braterstwo i pokój we wzajemnej wymianie darów ze światem.

154. Przeżywając proces synodalny, na nowo uświadomiliśmy sobie, że zbawienie, które przyjmujemy i głosimy, dokonuje się poprzez relacje. Przeżywamy je i świadczymy o nim razem. Historia jawi się nam jako tragicznie naznaczona przez wojny, rywalizację o władzę, niezliczone niesprawiedliwości i akty przemocy. Wiemy jednak, że Duch Święty zasiał w sercu każdego człowieka pragnienie autentycznych relacji i prawdziwych więzi. Już świat stworzony mówi o jedności i dzieleniu się, o różnorodności i przeplataniu różnych form życia. Wszystko pochodzi z harmonii i do niej zmierza, nawet gdy cierpi z powodu niszczącej rany zła. Ostatecznym znaczeniem synodalności jest świadectwo, jakie Kościół ma dawać o Bogu, Ojcu, Synu i Duchu Świętym, o harmonii miłości, która wypływa z wnętrza, aby dawać siebie światu. Idąc w stylu synodalnym, w splecionych ze sobą powołaniach, charyzmatkach i posługach, wychodząc na spotkanie wszystkim, by nieść radość Ewangelii, możemy doświadczać komunii, która zbawia – z Bogiem, z całą ludzkością oraz z całym stworzeniem. W ten sposób, dzięki dzieleniu się, już teraz zaczniemy kosztować uczty życia, którą Bóg ofiaruje wszystkim narodom.

155. Najświętszej Maryi Pannie, noszącej wspaniały tytuł *Hodegetria*, Tej, która wskazuje drogę i prowadzi,

zawieramy rezultaty tego Synodu. Niech Ona, Matka Kościoła, która w Wieczerniku pomogła rodzącej się wspólnocie otworzyć się na nowość Pięćdziesiątnicy, uczy nas, jak być Ludem uczniów–misjonarzy, idących razem – być Kościołem synodalnym.

Watykan, 26 października 2024 roku

Franciszek

Aneks



Teksty Ojca Świętego zawarte w *Aneksie* odnoszą się do drugiej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (2–27 października 2024 r.).

1. Kongregacja Generalna Przemówienie Ojca Świętego Franciszka

Aula Pawła VI, środa, 2 października 2024 roku

Drodzy Bracia i Siostry!

Odkąd Kościół Boży został „zwołany na Synod”, w październiku 2021 roku, przebyliśmy razem część długiej drogi, do której Bóg Ojciec zawsze powoływał swój lud, posyłając go do wszystkich narodów, aby nieść radosną nowinę, że

Jezus Chrystus jest naszym pokojem (Ef 2, 14) i umacniając go w jego misji Duchem Świętym.

To Zgromadzenie, prowadzone przez Ducha Świętego, który „nagina, co jest harde, rozgrzewa serca twarde, prowadzi zabłąkane”, będzie musiało wnieść swój wkład, by urzeczywistnić synodalny Kościół misyjny, który potrafiłby wyjść z samego siebie i przebywać na peryferiach geograficznych i egzystencjalnych, troszcząc się o nawiązanie więzi ze wszystkimi w Chrystusie, naszym Bracie i Panu.

Jest pewien tekst autora duchowego z IV wieku*, który mógłby podsumować to, co dzieje się, gdy Duch Święty działa, poczynawszy od chrztu, który rodzi wszystkich w równej godności. Doświadczenia, które opisuje, pozwalają nam rozpoznać, co wydarzyło się w ciągu tych trzech lat, i co może się jeszcze wydarzyć.

Refleksja tego autora duchowego pomaga nam zrozumieć, że Duch Święty jest niezawodnym przewodnikiem, a naszym pierwszym zadaniem jest nauczanie się rozpoznawania Jego głosu, ponieważ przemawia On we wszystkich i we wszystkim, a ten proces synodalny sprawił, iż tego doświadczyliśmy.

Duch Święty towarzyszy nam zawsze. Jest pocieszeniem w smutku i płaczu, zwłaszcza wówczas, gdy – właśnie z powodu miłości, jaką żywimy dla ludzkości – w obliczu tego, co nie jest dobre, panujących niesprawiedliwości, uprzączywego opierania się reagowaniu dobrem w obliczu zła, trudnościami w przebaczeniu, braku odwagi w dążeniu do pokoju, ogarnia nas przerażenie, wydaje się nam, że nic

* Por. Makary z Aleksandrii, *Homilie*, 18, 7–11; PG 34, 639–642.

więcej nie można uczynić i poddajemy się rozpacz. Tak jak nadzieja jest najskromniejszą, ale najsilniejszą cnotą, tak rozpacz jest najgorszą, najsilniejszą.

Duch Święty ociera łzy i pociesza, ponieważ przekazuje Bożą nadzieję. Bóg nie ustaje, bo Jego miłość jest niestrudzona.

Duch Święty przenika tę część nas, która często przypomina salę sądową, gdzie stawiamy podsądnych na ławie oskarżonych i wydajemy osądy, głównie potępienia. To właśnie ten autor w swojej homilii mówi nam, że Duch Święty rozpala ogień w tych, którzy Go przyjmują, „ogień tak wielkiej radości i miłości, że gdyby to było możliwe, przyjęliby do serca wszystkich, dobrych i złych, bez żadnego rozróżnienia”. Dzieje się tak dlatego, że Bóg przyjmuje każdego, nie zapominajmy: każdego, każdego, każdego i zawsze, i każdemu oferuje nowe możliwości życia, aż do ostatniej chwili. I właśnie dlatego musimy przebaczać każdemu i zawsze, wiedząc, że gotowość do przebaczenia rodzi się z doświadczenia, że nam przebaczone. Tylko jeden nie może przebaczyć: ten, któremu nie przebaczone.

Wczoraj, podczas czuwania pokutnego, mieliśmy takie doświadczenie. Prosiliśmy o przebaczenie, uznaliśmy, że jesteśmy grzesznikami. Odłożyliśmy na bok pychę, oderwaliśmy się od zarozumiałości, że czujemy się lepsi od innych. Czy staliśmy się bardziej pokorni?

Pokora jest również darem Ducha Świętego: musimy Go o nią prosić. Pokora, jak mówi etymologia tego słowa [po łacinie], przywraca nas do ziemi, do „próchnicy” [łac. *humus*] i przypomina nam o pochodzeniu, gdzie bez tchnienia Stwórcy pozostalibyśmy błotem bez życia.

Pokora pozwala nam patrzeć na świat, uznając, że nie jesteśmy lepsi od innych. Jak mówi św. Paweł: „Nie uważajcie sami siebie za mądrych” (Rz 12, 16). A nie można być pokornym bez miłości. Chrześcijanie powinni być jak te kobiety opisane przez Dantego Alighieri w jednym z sonetów, kobiety, które ogarnia smutek w sercu po stracie ojca swojej przyjaciółki, Beatrycze: „Wy co stąpacie, zwiesiwszy ramiona / I głowy, jak ten, co nim ból owłada” (*Życie nowe*, XXII, przekł. E. Porębowicz, Warszawa 1960, s. 35). Jest to pokora solidarna i pełna współczucia tych, którzy czują się bratem i siostrą wszystkich, odczuwając ten sam ból i rozpoznając w ranach i cierpieniach każdego z nas rany i cierpienia naszego Pana.

Zachęcam was do medytacji na modlitwie nad tym pięknym tekstem duchowym i do uznania, że Kościół – *semper reformanda* – [zawsze potrzebuje reformy] nie może kroczyć i odnawiać się bez Ducha Świętego i Jego niespodzianek; nie pozwalając się kształtować ręką Boga Stwórcy, Syna, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, jak uczy nas św. Ireneusz z Lyonu (*Przeciw herezjom*, IV, 20, 1).

Odkąd bowiem na początku Bóg uczynił z ziemi mężczyznę i niewiastę; odkąd Bóg powołał Abrahama, aby był błogosławieństwem dla wszystkich narodów ziemi i powołał Mojżesza, aby prowadził przez pustynię lud wyzwolony z niewoli; odkąd Dziewica Maryja przyjęła słowo, które uczyniło Ją Matką Syna Bożego według ciała i Matką każdego ucznia i każdej uczennicy Jej Syna; odkąd Pan Jezus, ukrzyżowany i zmartwychwstały zesłał Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy: od tego czasu jesteśmy w drodze, jako „ci, którzy dostąpili miłosierdzia”, ku pełnemu

i ostatecznemu wypełnieniu miłości Ojca. I nie zapominajmy o tym słowie: jesteśmy „tymi, którzy dostąpili miłosierdzia”.

Znamy piękno i trud drogi. Idziemy nią razem jako lud, który także w obecnym czasie, jest znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (LG 1). Idziemy nią razem „z”, i „dla” każdego mężczyzny i każdej kobiety dobrej woli, w których łaska działa w sposób niewidzialny (GS 22). Idziemy nią przekonani o relacyjnej istocie Kościoła, troszcząc się o to, aby relacje, które są nam dane i które są powierzone naszej odpowiedzialności i naszej kreatywności, były zawsze przejawem darmowości miłosierdzia. Samozwańczy chrześcijanin, który nie wchodzi w darmowość i w miłosierdzie Boga, jest po prostu ateistą przebrany za chrześcijanina. Boże miłosierdzie czyni nas wiarygodnymi i odpowiedzialnymi.

Siostry, bracia, idziemy tą drogą, wiedząc, że jesteśmy wezwani do odzwierciedlania światła naszego słońca, którym jest Chrystus, [do bycia] jak błądy księżyc, tymi którzy wiernie i z radością podejmują misję bycia dla świata sakramentem tego światła, które nie jaśnieje od nas samych. XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, obecnie w swojej drugiej sesji, reprezentuje w oryginalny sposób to „podążanie razem” Ludu Bożego.

Inspiracja, którą podjął papież Paweł VI, ustanawiając Synod Biskupów w 1965 roku, okazała się bardzo owocna. W ciągu sześćdziesięciu lat, jakie upłynęły od tego czasu nauczyliśmy się dostrzegać w Synodzie Biskupów podmiot pluralistyczny i symfoniczny, zdolny do wspierania drogi

i misji Kościoła katolickiego, skutecznie wspomagający biskupa Rzymu w jego służbie na rzecz jedności wszystkich Kościołów i całego Kościoła.

Paweł VI był świadomy, że „Synod, ten, który podobnie jak wszystkie inne instytucje ludzkie, może z biegiem czasu przybierać coraz to doskonalszą formę” (*Apostolica sollicitudo*). Konstytucja apostolska *Episcopalis communio* zamierzała docenić doświadczenia różnych zgromadzeń synodalnych (zwyczajnych, nadzwyczajnych, specjalnych), wyraźnie ustanawiając zgromadzenie synodalne jako proces, a nie tylko wydarzenie.

Proces synodalny jest również procesem uczenia się, w trakcie którego Kościół uczy się lepiej poznawać siebie samego i określać formy działania duszpasterskiego najbardziej dostosowane do misji powierzonej mu przez Pana. Ten proces uczenia się obejmuje również formy sprawowania posługi pasterzy, zwłaszcza biskupów.

Kiedy postanowiłem zwołać jako pełnoprawnych członków tego XVI Zgromadzenia także znaczną liczbę osób świeckich i konsekrowanych (mężczyzn i kobiet), diakonów i prezbiterów, rozwijając to, co było już częściowo przewidziane dla poprzednich zgromadzeń, uczyniłem to zgodnie z rozumieniem sprawowania posługi biskupiej wyrażonym przez Sobór Watykański II: biskup, zasada i widzialny fundament jedności Kościoła partykularnego, nie może przeżywać swojej posługi inaczej, jak tylko w Ludzie Bożym, z Ludem Bożym, poprzedzając, będąc pośród i podążając za powierzoną mu częścią Ludu Bożego. To inkluzywne rozumienie posługi biskupiej wymaga wyrażenia się i rozpoznawalności, unikając

jednocześnie dwóch zagrożeń: pierwszym jest abstrakcyjność, która zapomina o owocnej konkretności miejsc i relacji oraz o wartości każdej osoby; drugim zagrożeniem jest zerwanie komunii poprzez przeciwstawienie hierarchii wiernym świeckim. Z pewnością nie chodzi o zastąpienie jednych drugimi, podekscytowanymi okrzykiem: teraz nasza kolej! Nie, to nie jest w porządku: „teraz nasza kolej, świeckich”, „teraz nasza kolej, księży”, nie, to nie jest w porządku.

Jesteśmy natomiast wezwani do wspólnego doskonalenia się w sztuce symfonicznej, w kompozycji, która łączy nas wszystkich w służbie Bożego miłosierdzia, zgodnie z różnymi posługami i charyzmatami, a zadaniem biskupa jest ich rozpoznawanie i promowanie.

Wspólne podążanie nas wszystkich jest procesem, w którym Kościół, posłuszny działaniu Ducha Świętego, wrażliwy na znaki czasu (GS 4), nieustannie się odnawia i doskonali swoją sakramentalność, aby być wiarygodnym świadkiem misji, do której jest powołany, aby zgromadzić wszystkie narody ziemi w jeden lud, oczekiwany na końcu, kiedy sam Bóg pozwoli nam zasiąść do przygotowanej przez Niego uczy (por. Iz 25, 6–10).

Skład tego XVI Zgromadzenia jest zatem czymś więcej niż faktem przypadkowym. Wyraża on sposób sprawowania posługi biskupiej, który jest zgodny z żywą Tradycją Kościołów i nauczaniem Soboru Watykańskiego II: biskup, podobnie jak każdy inny chrześcijanin, nigdy nie może myśleć o sobie „bez innych”. Tak jak nikt nie jest zbawiony w pojedynkę, tak głoszenie zbawienia potrzebuje wszystkich, i aby wszyscy zostali wysłuchani.

Obecność w Zgromadzeniu Synodu Biskupów członków, którzy nie są biskupami, nie umniejsza „episkopalnego” wymiaru Zgromadzenia. Mówię to ze względu na niektóre pogłoski, które docierały z jednej strony do drugiej. Tym bardziej nie ogranicza ani nie uchyla władzy właściwej poszczególnym biskupom i Kolegium Biskupów. Sygnalizuje raczej formę, jaką sprawowanie władzy biskupiej ma przyjąć w Kościele, świadomym tego, że jest konstytutywnie relacyjny, a zatem synodalny. Relacja z Chrystusem i między wszystkimi w Chrystusie – tymi, którzy tam są i tymi, którzy jeszcze tam nie są, ale są oczekiwani przez Ojca – urzeczywistnia istotę i kształtuje formę Kościoła w każdym czasie.

Należy określić, w odpowiednim czasie, różne formy „kolegialnego” i „synodalnego” sprawowania posługi biskupiej (w Kościołach partykularnych, w grupach Kościołów, w całym Kościele), zawsze z poszanowaniem depozytu wiary i żywej Tradycji, zawsze odpowiadając na to, czego Duch żąda od Kościołów w tym konkretnym czasie i w różnych kontekstach, w których one żyją. I nie zapominajmy, że Duch jest harmonią. Pomyślmy o poranku Pięćdziesiątnicy: panował wtedy straszny bałagan, ale On stworzył harmonię w tym bałaganie. Nie zapominajmy, że On jest harmonią: nie jest to harmonia wyrafinowana czy intelektualna; jest wszystkim, jest harmonią egzystencjalną.

To Duch Święty sprawia, że Kościół jest nieustannie wierny nakazowi Pana Jezusa Chrystusa i nieustannie słucha Jego słowa. Duch prowadzi uczniów do całej prawdy (J 16, 13). Prowadzi także nas, zgromadzonych w Duchu Świętym na tym Zgromadzeniu, abyśmy po trzech latach

podróży, udzielili odpowiedzi na pytanie „jak być misyjnym Kościołem synodalnym”. Dodałbym „miłosiernym”.

Z sercem pełnym nadziei i wdzięczności, świadomy wymagającego zadania, które zostało wam powierzone (które zostało nam powierzone), życzę wszystkim, aby chętnie otworzyli się na działanie Ducha Świętego, naszego niezawodnego przewodnika, naszej pociechy. Dziękuję.

17. Kongregacja Generalna

Pozdrowienie końcowe



Aula Pawła VI, sobota, 26 października 2024

Drodzy Bracia i Siostry!

W *Dokumencie końcowym* zebraliśmy owoce lat, co najmniej trzech, w których słuchaliśmy Ludu Bożego, aby lepiej zrozumieć, jak być „Kościołem synodalnym” – jest to słuchanie Ducha Świętego – w tych czasach. Biblijne odniesienia, które otwierają każdy rozdział, kształtują przesłanie poprzez odniesienia do gestów i słów Zmartwychwstałego Pana, który wzywa nas, abyśmy byli świadkami Jego Ewangelii, najpierw życiem, a potem słowami.

Dokument, w którym wyraziliśmy nasz głos, jest potrójnym darem:

Po pierwsze dla mnie, biskupa Rzymu. Zwołując Kościół Boży na Synod, byłem świadomy, że potrzebuję was, biskupów i świadków drogi synodalnej. Dziękuję!

Również biskup Rzymu, przypominam to często sobie i wam, musi ćwiczyć się w słuchaniu, a raczej chce ćwiczyć się w słuchaniu, aby móc odpowiedzieć na słowo, które po-

wtarza mu każdego dnia: „Utwierdzaj twoich braci i siostry... Paś owieczki moje”.

Moim zadaniem, jak dobrze wiecie, jest ochrona i promowanie – jak uczy nas św. Bazyli – harmonii, którą Duch nadal rozprzestrzenia w Kościele Bożym, w relacjach między Kościołami, pomimo wszystkich zmagających, napięć i podziałów, które naznaczają jego drogę do pełnego objawienia się królestwa Bożego, do którego wyobrażenia sobie, jako uczy przygotowanej przez Boga dla wszystkich narodów, zachęca nas wizja proroka Izajasza. Dla wszystkich, w nadziei, że nikogo nie zabraknie. Dla wszystkich, dla wszystkich, dla wszystkich! Niech nikt nie pozostanie na zewnątrz, dla wszystkich. Kluczowym słowem jest harmonia. To, czego dokonuje Duch, w chwili pierwszego mocnego objawienia, w poranek Pięćdziesiątnicy, to zharmonizowanie wszystkich tych różnic, wszystkich tych języków... Harmonia. To jest to, czego naucza Sobór Watykański II, gdy mówi, że Kościół jest „jak sakrament”: jest znakiem i narzędziem oczekiwania Boga, który już zastawił stół i czeka. Jego łaska, poprzez Jego Ducha, szepcze słowa miłości do serca każdego z nas. Jest nam dane wzmacniać głos tego szeptu, nie zagłuszając go; otwierać drzwi, nie wznosząc murów. Ileż zła czynią kobiety i mężczyźni w Kościele, wznosząc mury, ileż zła! Ci wszyscy, wszyscy, wszyscy! Nie możemy zachowywać się jak „rozdawnicy Łaski”, którzy przywłaszczają sobie skarb, wiążąc ręce miłosiernemu Bogu. Pamiętajcie, że rozpoczęliśmy to Zgromadzenie Synodalne, prosząc o przebaczenie, doznając zawstydy, uznając, że wszyscy dostąpiliśmy miłosierdzia.

Jest taki wiersz Madeleine Delbr  l, mistyczki z peryferii, kt  ra nawo ywa a: „Przed e wszystkim nie by  skostnia ym” – skostnienie jest grzechem, jest grzechem, kt  ry czasami przenika duchownych, konsekrowanych m  czyzn i kobiety. Przeczytam wam kilka werset  w Madeleine Delbr  l, kt  re s  modlitw . M wi ona tak:

*Dlatego my  ,  e by  mo e masz ju  do  tych ludzi, kt  rzy
zawsze m wi  o s u eniu Ci z mentalno ci  przyw dcy,
o poznawania Ci  w aurze profesorskiej,
o docieraniu do Ciebie wed ug sportowych regu ,
o kochaniu Ci  tak, jak kocha si  w starym ma  e stwie
...*

*Daj nam prze ywa  nasze  ycie
nie jako partię szach  w, w kt  rej wszystko jest obliczone,
nie jako gr , w kt  rej wszystko jest trudne,
nie jak twierdzenie, kt  re  amie nam g ow ,
ale jak nieko cz ce si   wi to, gdzie spotkanie jest
odnawiane,
jak bal,
jak taniec,
w ramionach Twej  aski,
przy muzyce, kt  ra wype nia wszech wiat mi o ci .*

Te wersety mog  sta  si  t em muzycznym, na kt  rym przyjmiemy *Dokument ko cowy*. A teraz, w  wietle tego, co wy onilo si  z drogi synodalnej, s  i b d  decyzje do podj cia.

W tym czasie wojen, musimy by   wiadkami pokoju, tak e ucz c si  nadawa  prawdziw  form  „wsp  lbiesiadowaniu” r  nic.

Dlatego nie zamierzam publikować „adhortacji apostołskiej”, wystarczy to, co zatwierdziliśmy. *Dokument* zawiera już bardzo konkretne wskazania, które mogą być przewodnikiem dla misji Kościołów na różnych kontynentach, w różnych kontekstach: dlatego udostępniam go wszystkim od razu, toteż powiedziałem, że należy go opublikować. Chcę w ten sposób docenić wartość zakończonej drogi synodalnej, którą poprzez ten *Dokument* przekazuję świątemu wiernemu Ludowi Bożemu.

Odnosnie do niektórych aspektów życia Kościoła, podkreślonych w Dokumencie, a także odnośnie do tematów, powierzonych dziesięciu „grupom studyjnym”, które muszą pracować w wolności, aby przedstawić mi propozycje, potrzeba [jeszcze] czasu, aby można było dojrzeć do decyzji, które obejmą cały Kościół. Będę więc nadal słuchał biskupów i powierzonych im Kościołów.

Nie jest to klasyczny sposób odkładania decyzji w nieskończoność. Odpowiada to stylowi synodalnemu, w jakim należy sprawować posługę Piotrową: słuchać, zwoływać, rozeznawać, decydować i oceniać. Na tych etapach konieczne są przerwy, cisza, modlitwa. Jest to styl, którego uczymy się razem, stopniowo. Duch Święty wzywa nas i wspiera w tej nauce, którą musimy rozumieć jako proces nawrócenia.

Sekretariat Generalny Synodu i wszystkie Dykasterie Kurii pomogą mi w tym zadaniu.

Dokument jest darem dla całego wiernego Ludu Bożego, w różnorodności jego środków wyrazu. Jest rzeczą oczywistą, że nie wszyscy go przeczytają: to przede wszystkim wy, wraz z wieloma innymi, zadbacie o to, by to, co zawiera,

było dostępne w Kościołach lokalnych. Tekst, bez świadectwa waszego doświadczenia, straciłby wiele ze swej wartości.

Droży bracia i siostry, to, czego doświadczyliśmy, jest darem, którego nie możemy zatrzymać dla siebie. Impuls płynący z tego doświadczenia, którego *Dokument* jest odzwierciedleniem, daje nam odwagę, by świadczyć, że można podążać razem w różnorodności, nie potępiając się nawzajem.

Pochodzimy ze wszystkich części świata, naznaczonych przemocą, ubóstwem, obojętnością. Razem, z nadzieją, która nie zawodzi, zjednoczeni w miłości Boga rozlanej w naszych sercach, możemy nie tylko marzyć o pokoju, ale zaangażować się ze wszystkich sił, aby, być może bez mówienia tyle o synodalności, pokój został osiągnięty poprzez procesy słuchania, dialogu i pojednania. Kościół synodalny dla misji, teraz, potrzebuje, aby dzieleniu się słowem towarzyszyły czyny. I to jest droga.

Wszystko to jest darem Ducha Świętego – „to On tworzy harmonię i On jest harmonią”. Święty Bazyli ma bardzo piękną teologię na ten temat; jeśli możecie, to przeczytajcie jego traktat o Duchu Świętym. On jest harmonią. Bracia i siostry, niech ta harmonia trwa także wtedy, gdy opuścimy tę salę, a Tchnienie Zmartwychwstałego niech pomaga nam dzielić się otrzymanymi darami.

I pamiętajcie – to znowu słowa Madeleine Delbrêl – że „są miejsca, gdzie tchnie Duch, ale jest Duch, który tchnie we wszystkich miejscach”.

Chciałbym podziękować wam wszystkim i podziękujmy sobie nawzajem. Dziękuję kardynałowi Grechowi

i kardynałowi Hollerichowi za pracę, którą wykonali, podsekretarzom, siostrze Becquart i biskupowi de San Martín – dobrze się spisaliście! Księdzu Batocchio i ojcu Coście, którzy tak bardzo nam pomogli! Pozdrawiam wszystkich, którzy pracowali za kulisami i bez których nie moglibyśmy tego wszystkiego zrealizować. Dziękuję bardzo! Niech Pan was błogosławi. Módlmy się za siebie nawzajem. Dziękuję!

Wykaz skrótów

- AA SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Apostolicam actuositatem* (18 listopada 1965)
- AG SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Ad gentes* (7 grudnia 1965)
- AL FRANCISZEK, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19 marca 2016)
- CD SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Christus Dominus* (28 października 1965)
- CTI MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *Synodalność w życiu i misji Kościoła* (2 marca 2018)
- CV BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009)
- DD FRANCISZEK, List apostolski *Desiderio desideravi* (29 czerwca 2022)
- DN FRANCISZEK, Encyklika *Dilexit nos* (24 października 2024)
- DTC XVI ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE SYNODU BISKUPÓW, *Dokument roboczy dla Etapu Kontynentalnego* (27 października 2022)
- DV SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum* (18 listopada 1965)
- EC FRANCISZEK, Adhortacja apostolska *Episcopalis communio* (15 września 2018)
- EG FRANCISZEK, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013)
- EN ŚW. PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975)

- FT FRANCISZEK, Encyklika *Fratelli tutti* (3 października 2020)
- GS SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (7 października 1965)
- KKK Katechizm Kościoła Katolickiego
- KKKW Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich *Codex canonum Ecclesiarum Orientalium* (18 października 1990)
- KPK Kodeks Prawa Kanonicznego *Codex iuris canonici* (25 stycznia 1983)
- LG SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* (21 listopada 1964)
- LS FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si'* (24 maja 2015)
- MC ŚW. PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus* (2 lutego 1974)
- NMI ŚW. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001)
- PE FRANCISZEK, Konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium* (19 marca 2022)
- SC SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963)
- SRS ŚW. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987)
- UR SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Unitatis redintegratio* (21 listopada 1964)
- UUS ŚW. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint* (25 maja 1995)